

Roman Atm

4²⁰¹⁹
(82)

ISSN 1896-4427



Wspólnie ku pamięci

Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



4



8



12



25



40

- 4 Wspólnie ku pamięci
- 8 Khetanes pał rypyryben
- 12 Gorzowskie Romane Dyvesa 2019
- 15 Gorzowska Romane Dyves 2019
- 18 Jak jest być tym obcym
- 20 Syr dava isy te javeł do obco
- 22 Na peryferiach peryferii
- 25 Dur, sar najdureder
- 28 Roma vykendyne ke Parlamento Europejsko
- 30 Romowie jako *elected EP Members*
- 33 Soskie o Roma jaćion po bokos społecznie
- 36 Wykluczenie społeczne Romów
- 40 Spotkanie w Zakładzie Karnym w Wołowie
- 42 Nowości wydawnicze
- 45 Neve pustika dre romani biblioteka
- 48 Ochrona praw mniejszości romskiej
- 50 Ochrona ciacipena pał romani tyknedyr

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

Fot. na okładce przedniej: Jarosław Praszkiwicz

Fot. na okładce tylnej: Daniel Adamski

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Agnieszka Bieniek

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszyńskiego 32
78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98
faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



Drodzy Czytelnicy!

czy też macie wrażenie, że czas ucieka zbyt szybko? Jeszcze nie dalej jak dwa miesiące temu życzyłem Wam udanego letniego wypoczynku, a dziś już myślę o tym, że za chwilę temperatura zacznie szybko spadać, a liście na drzewach w mgnieniu oka żółcić się i nabiorą jesiennych rumieńców. Już teraz, choć mamy dopiero połowę wakacji, wieczory są chłodne i czuć w nich powiew kolejnej pory roku. Nie ma co jednak płakać za utraconym słońcem, my mieszkańcy Polski najlepiej przecież wiemy, że każda pora roku ma swoje niepowtarzalne piękno, którego nie sposób nie zauważyć. Myślę, że widzą je, chcąc nie chcąc, nawet ci wiecznie na pogodę marudzący.

Dość jednak rozważań meteorologicznych. Trzymacie w rękach kolejny, czwarty już w tym roku numer naszego „Romano Atmo”, a w nim (mam nadzieję, że też tak uważacie) ogrom ciekawych treści. Pozostając jeszcze na chwilę w letnim klimacie polecam Wam na pierwszy ogień przeczytać relację z tegorocznego XXXI Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Cygańskich *Romane Dyvesa*, który odbył się w Gorzowie Wielkopolskim, a dokładniej w amfiteatrze w Parku im. Henryka Siemiradzkiego. Za pomoc serdecznie dziękujemy Panu Leszkowi Bończukowi, który skontaktował nas z autorem tekstu Panem Januszem Dreczką Wiceprezydentem Gorzowa Wielkopolskiego w latach 2015-2016, który w cudowny sposób oddał atmosferę tego niezwykle wydarzenia, ociekającego wręcz wspaniałą romską kulturą, nie tylko w tekście, ale i na zdjęciach. Dodatkowo dziękujemy również Danielowi Adamskiemu, gorzowskiemu fotografikowi za możliwość publikacji również jego zdjęć.

Tradycyjnie już dziękujemy też Panu Marcinowi Szewczykowi, którego teksty zaczerpnięte z bloga *Nie „pa Rromanes” ale o Romach* już od kilku numerów uświetniają nasze czasopismo, dodając mu nowoczesnego smaczku i poszerzają horyzonty nie tylko nasze, ale i Wasze – czytelnicze. Ponadto szczególne dzięki składamy Władysławowi Kwiatkowskiemu ze Stowarzyszenia Romów w Polsce z siedzibą w Oświęcimiu, bez którego nie powstałby artykuł relacjonujący bardzo ważne dla Romów wydarzenie, jakim są coroczne obchody Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti, które przypadają 2 sierpnia, a w tym roku zbiegły się z 75. rocznicą likwidacji romskiego obozu rodzinnego w obozie Auschwitz II-Birkenau. Niestety tym razem nie udało mi się uczestniczyć w obchodach, jednak łączę się z nimi całym sercem, by wspólnie oddać cześć i pamięć tym, którzy odeszli w trakcie tych tragicznych wydarzeń. Jak co roku nawołuję – nie możemy zapomnieć wyrządzonej naszemu narodowi ogromnej krzywdy, mówmy o tym głośno, by te okrutne karty historii były zarówno przestrogą jak i nauczka na przyszłość dla ludzkości. Świat mimo swoich dawnych błędów zdaje się znów skręcać w niewłaściwym kierunku, dając coraz większe przyzwolenie na nietolerancję, budowanie podziałów, a w konsekwencji jawną nienawiść. Musimy zatrzymać tę pędzącą maszynę póki nie jest jeszcze za późno.

Prócz tego na łamach „Romano Atmo” znajdziecie też lżejsze tematy, do poczytania przy kawie, czy w tramwaju. Staramy się o dobór różnorodnych treści, by trafić do jak najszerszego grona odbiorców. Nie zapominajcie również, że Wy także możecie do nas pisać. Chętnie opublikujemy Wasze teksty. Jeśli chcecie się podzielić na łamach naszej gazety swoimi przemyśleniami związanymi z romską społecznością, ciekawą historią, a może poezją, piszcie na adres naszej redakcji – zrp.romanoatmo@wp.pl. Będzie nam niezmiernie miło!

Dewłoresa!
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



Wspólnie ku pamięci

2 SIEDZINA Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti Europejski Dzień Pamięci o Holokauście Romów 75. rocznica likwidacji romskiego obozu rodzinnego w Auschwitz II-Birkenau

Są takie dni w historii świata, o których nie da się zapomnieć, zepchnąć do najdalszego zakątka świadomości, by tam w ciszy pamięć o nich bledła i chowała się pod warstewką kurzu, dając miejsce nowym lepszym dniom. Nawet jeśli możliwość zapomnienia była nam jednak dana, z wielu powodów nie można tego zrobić. Nie możemy zapomnieć setek, tysięcy ludzkich istnień, które przed laty zgładzono bez winy.

W tym roku 2 sierpnia obchodziliśmy 75. rocznicę pamiętnej okrutnej nocy, kiedy to z 2 na 3 sierpnia 1944 r. nastąpiło zlikwidowanie obozu rodzinnego dla Romów (*Zigeunerfamilienlager*) w obozie Auschwitz II-Birkenau. W wyniku tego procederu zamordowano wówczas w komorach gazowych 2897 dzieci, kobiet i mężczyzn pochodzenia romskiego, którzy byli ostatnimi romskimi więźniami obozu. Dzień 2 sierpnia jest również ustanowiony w Polsce jako Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti i co roku setki ludzi zjeżdżają do Oświęcimia, by wspólnie uczcić pamięć ofiar. W 2015 roku Parlament Europejski ogłosił ten dzień także Europejskim Dniem Pamięci o Holokauście Romów dla upamiętnienia 500 000 Romów i Sinti zamordowanych w okupowanej przez nazistów Europie. Główne uroczystości upamiętniające te wydarzenia odbywają się na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II-Birkenau i tak też było w tym roku.

Dzień przed głównymi obchodami przybyli mieli okazję oglądać wernisaż prac zebranych w ramach międzynarodowego konkursu na plakat z okazji 75. rocznicy likwidacji, *Zigeunerlager* – podobozu romskiego w KL Auschwitz II-Birkenau oraz wręczenie nagród i wyróżnień dla laureatów tego konkursu. Wystawa i przyznanie nagród miało miejsce w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży.

Wieczór umilił koncert pamięci Romów i Sinti pomordowanych w czasie Holokaustu w wykonaniu Orkiestry Filharmonicznej Romów i Sinti pod dyktando Riccarda M. Sahitiego, która w pięknym stylu pracuje nad zachowaniem muzycznego aspektu tożsamości Romów. Wydarzenie otworzyła mowa Romana Kwiatkowskiego, Prezesa Stowarzyszenia Romów, który tak zapowiedział główne dzieło wieczoru – „Requiem dla Auschwitz” Rogera Moreno-Rathgeba: – *Najważniejszym bohaterem będzie dziś romska kultura – nieśmiertelny składnik europejskiego dziedzictwa, od prawie 700 lat trwały znak obecności naszego narodu w rodzinie narodów Europy. Czerpaliśmy inspirację z twórczości naszych sąsiadów i byliśmy źródłem inspiracji, zawsze jednak zachowując niepowtarzalny charakter muzyki, która opisywała smutki i radości wędrowców. Muzyka nigdy nie była tylko rozrywką – była naszą historią, fundamentem wspólnoty, spoiwem tradycji, dzięki której naród bez instytucji i państwa pielęgnował romską tożsamość. Przenosiliśmy przez stulecia elementy kultury i muzyki wszystkich narodów, które Romowie napotykali na swej drodze: Hindusów, Greków, Arabów, Persów, Turków, Słowian, Francuzów, Niemców czy Celtów. Lokalna muzyka danej społeczności była przez Romów przyswajana i wykonywana, a jednocześnie rozbudowywana i przetwarzana na niepowtarzalny styl romski. (...) Najwięksi z wielkich przyjęli romską kulturę jako źródło swoich inspiracji, ale też stali się jej częścią, świadcząc o nierozzerwalności historii i sztuki naszego narodu z historią i sztuką Europy.*”



Istotnym punktem koncertu było uhonorowanie dra Piotra Cywińskiego, dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, specjalną Nagrodą Europejską Praw Obywatelskich Sinti i Romów. Było to wyróżnienie za jego niestrudzone wysiłki, jakie wkłada w zachowanie pamięci o ludobójstwie Romów i Sinti w Auschwitz-Birkenau. Nagroda wręczył Dr. h.c. Manfred Lautenschläger. Koncert odbył się w Audytorium Maximum w Krakowie.

Kolejny dzień był dniem głównych obchodów. Setki osób, Romów i nie-Romów, zjechało z Polski i całego świata, by wspólną siłą modlitwy upamiętnić pomordowanych. Zgromadzeni wspólnie przemaszewali do pomnika upamiętniającego zagładę Romów i Sinti, gdzie złożono wieńce i oddano hołd ofiarom. Młodzież romska i Sinti wyczytywała nazwiska ofiar. Wśród uczestników znaleźli się ocalali Romowie, którzy przeżyli Holokaust, przedstawiciele organizacji romskich, przedstawiciele polskiego rządu i parlamentu, instytucji europejskich, korpusu dyplomatycznego, społeczności żydowskiej, przedstawiciele władz regionalnych i lokalnych oraz dyrekcja i pracownicy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Tradycyjnie w trakcie uroczystości zarezerwowano czas na przemówienia. Jak co roku, najbardziej przejmujące i wywołujące dreszcz grozy i wzruszenia mowy należały do ocalałych, czyli tych, którzy choć doświadczyli tragedii Holokaustu, dane im było zyskać największy skarb – udało im się przeżyć. Swoje wzruszające świadectwo przedstawiła zebrany Eva Fahidi-Pusztai, ocalała z Auschwitz. – *Dokładnie 75 lat temu, po południu 2 sierpnia*

1944 r. byliśmy jak zwykle w Birkenau, nie robiąc nic: zabroniono nam robić cokolwiek i kazano nie wchodzić do baraków; musieliśmy siedzieć w słońcu, które było tak gorące, że parzyło naszą skórę. Siedzenie nadal było częścią kary, czuliśmy się zupełnie bezużyteczni i głupi. Wieczorny apel przebiegał jak zwykle. Robiło się ciemno, ale nagle poczułam się jak w świetle dziennym i rozległ się straszny hałas. (...) Ludzie wiedzieli, że są wypędzani do komory gazowej. Walczyli trzymając kamienie, kije i cokolwiek tylko mogli. Krzyczeli, przysięgali, modlili się. Esesmani wypuścili w ich stronę warczące psy, które ich zaatakowały. Panowała tak ogromna panika i hałas nie do zniesienia; dzieci płakały za swoimi matkami, one zaś próbowały je uspokoić – mówiła.

Kolejna ocalała, Elsa Baker: – *Miałam tylko 8 lat i byłam sama. To było jak piekło. Nigdy nie zapomnę tego momentu. Nigdy nie widziałam tylu ludzi. Byli pokryci szmatami. Wyglądali jak szkielety, a ich oczy były zupełnie puste. Prerażające. Nie ma słów, które mogłyby to opisać. A ja byłam tylko dzieckiem. Całkiem sama pośród obcych. (...) Minęły dziesiątki lat zanim zaczęłam mówić o horrorze, który przeżyłam. Nawet dzisiaj jest mi trudno wrócić na miejsce byłego obozu zagłady Auschwitz. Z pierwszej ręki doświadczyłam skutków prześladowania Romów i Sinti, antysemityzmu i rasizmu. Trójka z czwórki z mojego biologicznego rodzeństwa i moja biologiczna matka zostało zamordowanych przez nazistów. Ja sama przeżyłam Auschwitz. Przez samo szczęście i bezinteresowne czyny innych osób – mówiła. – Nigdy nie można zapomnieć o losach tych, którzy zostali zamordowani i tych, którzy przeżyli obozy. Dlatego stoję tutaj dzisiaj. W czasach, gdy grupy rasistowskie zdobywają wpływy, nie wystarczy pamiętać o zbrodniach nazistowskich. Wszyscy – Ocaleni z obozów zagłady, a także młodzi ludzie – muszą bronić demokracji i praw człowieka. Nigdy nie możemy być pewni, że zbrodnie nazistowskie nie zostaną powtórzone – dodała poruszając problem narastającego antycyganizmu w Europie, który to był tematem przewodnim tegorocznych obchodów.*

Nawiązywał do tego również ocalały z obozu Jasenovac Nadir Dedic. – *Męczy mnie to, że wraz z zakończeniem II wojny światowej nie zakończyła się dyskryminacja, wykluczenie mniejszości. Nie mogę znieść tego milczenia i niedostrzegania tego co spotkało i w dalszym ciągu spotyka Romów – mówił. – Niezależnie od tego czy to jest Jasenovac czy Auschwitz, nie możemy zapomnieć tego co się tu wydarzyło. Proszę i apeluje o to, by nie pozwolić na dalsze akty rasizmu skierowane do społeczności romskiej. Opowiadajmy się za życiem we wspólnocie, która bazuje na wzajemnym poszanowaniu, a nie na nienawiści, pogardzie i wykluczeniu – kontynuował Dedic.*





W swoich przemówieniach do potępienia narastającego rasizmu, antycyganizmu i antysemityzmu w Europie i na świecie oraz do konsekwentnego działania na rzecz praworządności i demokracji nawoływali także Wielebny Jesse L. Jackson Sr. – założyciel i prezes Rainbow PUSH Coalition oraz amerykański działacz na rzecz praw obywatelskich i Romani Rose – Przewodniczący Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów.

– *To jest dziedzictwo wszystkich Ofiar Holokaustu. Wszystkich tych, którzy zostali zamordowani przez nazistów. Wszystkich, którzy muszą zostać zapamiętani. Dziedzictwo to musi zostać przekazane przyszłym pokoleniom. Nie mam żadnych wątpliwości, że Pamięć o tych, którzy zostali zamordowani nigdy nie zostanie zapomniana, przez tych wszystkich młodych ludzi, którzy są tutaj dzisiaj obecni* – mówił do zebranych Romani Rose.

W podobnym tonie przemawiał do zgromadzonych na uroczystości Wielebny Jesse L. Jackson Sr.: – *Wzrost niemieckiego faszyzmu i jego rozprzestrzenianie się w całej Europie oraz Holokaust stanowią jedną z największych zbrodni przeciwko ludzkości. Świat zawsze będzie pamiętał ludobójstwo na Żydach podsypane przez nazistowski rasizm i nacjonalizm – systematycznie atakując i zabijając sześć milionów ludzi, 2/3 ludności żydowskiej w Europie. (...) Niech to będzie również czas na wyleczenie amnezji o historii Romów w Europie, którzy byli celem ludobójstwa – „Zapomniany Holokaust”. Dzisiaj zamieniamy nasz ból w moc. Mówimy Nigdy Więcej! Nigdy więcej dla antysemityzmu. Nigdy więcej dla walki z Cyganami. Nigdy więcej rasizmu, faszyzmu i białego nacjonalizmu – tutaj w Europie, Ameryce i na całym świecie – kontynuował Wielebny Jackson. – Romowie w Europie stanęli w obliczu tej samej sytuacji, co Afroamerykanie – ofiary ludobójstwa i przemocy; pozbawienie praw wyborczych, segregacja i marginalizacja. Spuściła ta spowodowała, że ludność romska znalazła się w ubóstwie, z nierówną edukacją i segregacją mieszkań, celem brutalnych ataków prawicowych nacjonalistów, tortur, a nawet morderstw, tortur. Romowie – podobnie jak Afroamerykanie i kolorowi – od dawna cierpią z powodu odmowy praw człowieka i praw obywatelskich. Skonstruowano mury zbudowane na strachu, nienawiści i ignorancji – ludzie za tymi murami znosili niewyobrażalną brutalność – podkreślił. Kończąc swoją przemowę Wielebny Jackson mówił o tym, jak w teraźniejszych czasach powinno się budować jedność. – Teraz trzeba budować nowe mosty, oparte na nadziei i uzdrowieniu, jedności i miłości. W dzisiejszym świecie nie ma obcokrajowców. Wszyscy jesteśmy sąsiadami, którzy muszą uczyć się żyć razem – spuentował.*

W imieniu Premiera Polski Mateusza Morawieckiego Szefer Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, Marek Suski, odczytał list skierowany do uczestników obchodów. – *Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti przypomina nam o tragicznych losach*

tych społeczności w Polsce i Europie w czasie wojny. Przypomina nam do czego może doprowadzić napędzany nienawiścią totalitaryzm i odrzucenie człowieczeństwa. 75 lat temu doszło do najtragiczniejszego aktu w zaplanowanym procesie ludobójstwa Romów i Sinti. Dzisiaj w byłym niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau, oddajemy cześć ofiarom i deklarujemy, że pamięć o nich nie przeminie – napisał w swym liście Premier.

Po pierwszej części uroczystości goście po lunchu wzięli udział w przyjęciu w Centrum Dialogu i Modlitwy, wydanym przez Centralną Radę Niemieckich Sinti i Romów oraz Stowarzyszenie Romów w Polsce we współpracy z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau. Młodzież z kolei uczestniczyła w konferencji „DIKH HE NA BISTER!” w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, zorganizowanym przez Międzynarodową Sieć Młodzieży Romskiej i Centrum Dokumentacji i Kultury Niemieckich Sinti i Roma. „DIKH HE NA BISTER!” – Międzynarodowy Akt Pamięci Młodzieży („Spójrz i nie zapomnij”) to inicjatywa na rzecz pamięci o ludobójstwie Romów, która rok w rok zrzesza ok. 500 młodych osób pochodzenia romskiego i nie tylko, z ponad 25 krajów. Młodzież ta zbiera się z okazji Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście Romów w celu upamiętnienia i edukacji na temat ludobójstwa Romów, uczestnicząc przy tym we wcześniej zorganizowanych kilkuniedniowych, w tym roku 6-dniowych (29.07-04.08), wydarzeniach, które odbywają się w Krakowie i Oświęcimiu, a ich nadrzędnym celem jest poznawanie przeszłości i refleksja nad rolą młodzieży w pielęgnowaniu pamięci o Holokauście. Ruch „DIKH HE NA BISTER” wzmacnia młodych ludzi w ich walce o sprawiedliwość i równość, a także przeciwko antycyganizmowi i wszelkim formom rasizmu i nacjonalizmu w dzisiejszej Europie.

W dalszej części uroczystości upamiętnienia, która miała miejsce po południu, posłuchać można było wystąpień przedstawicieli organizacji międzynarodowych, parlamentarzystów i przedstawicieli rządów, znaleźli się wśród nich Roman Kwiatkowski Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce, który mówił do zebranych: – *Dzisiejszy świat, a szczególnie Europa, nie jest miejscem wolnym od rasizmu, antysemityzmu, nietolerancji, nienawiści do naszego narodu. W wielu krajach wciąż dochodzi do aktów przemocy, przestępstw z nienawiści, prób izolacji nas od naszych sąsiadów. Nierzadko dzieje się tak z poparciem polityków, którzy lęk i nienawiść wykorzystują dla swoich partykularnych celów. (...) Jesteśmy obywatelami państw, w których żyjemy. Bierzymy udział w ich życiu społecznym i kulturalnym. Nasi bracia i siostry są parlamentarzystami, radnymi, burmistrzami, profesorami, lekarzami czy nauczycielami. Nie w głowie nam przywileje, lecz zawsze i wszędzie będziemy żądali, by nasze prawa – prawa człowieka i obywatela – cieszyły się taką samą ochroną, jak wszystkich obywateli. Nie żądamy ani mniej,*



ani więcej, niż to. Jako naród rozproszony po całej Europie, wierzymy w to, że wartości, na których ufundowano zjednoczoną Europę, obejmują wszystkich jej obywateli. Wierzymy w to, że Europa tych wartości bronić będzie konsekwentnie, reagując jednoznacznie i zdecydowanie wszędzie tam, gdzie są one łamane lub lekceważone kosztem obywateli, bez względu na pochodzenie etniczne.

Poruszył również problem kwestii romskiej w polityce. – *Bardzo ważne jest, by współdziałanie państw z naszą społecznością było oparte na trwałych podstawach. Wciąż jeszcze w wie-*

lu krajach współpraca opiera się na doraźnych działaniach o akcyjnym charakterze. Powoduje to brak przemyślanej polityki wobec mniejszości, niezadowolenie ze zbyt wolnego tempa zmian relacji z mniejszościami, zniechęcenie ludzi zaangażowanych i nierozsądną dystrybucję środków pochodzących z kieszeni podatników. Budowa trwałych instytucji z udziałem mniejszości i państwa stanowiłoby rzeczywistą realizację zasady pomocniczości państwa, a co jest jednym z fundamentów wartości europejskich. Polityka obliczona na pokolenia a nie na perspektywę roku budżetowego, wprowadzenie zasady, że mniejszość jest podmiotem, a nie przedmiotem polityki, pozwolą na rzeczywistą budowę więzów społecznych między większością i mniejszością – mówił.

W spotkaniu wzięło udział wiele osobistości, z których część również wygłaszała swoje przemówienia. Wśród przybyłych znaleźli się: Tadeusz Deszkiewicz, doradca Prezydenta RP w imieniu Prezydenta RP; Ambasador Izraela Anna Azari; Minister Stanu ds. Europejskich Michael Roth, RFN; Věra Jourová, Komisarz Europejski ds. sprawiedliwości, spraw konsumenckich i równości płci; ambasador Georges Santer, przewodniczący International Holocaust Remembrance Alliance; Jeroen Schokkenbroek, dyrektor ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji, Rada Europy; Dan Doghi, Szef Punktu Kontaktowego ds. Romów i Sinti, OBWE-ODIHR; Peter Pollák, Poseł do Parlamentu Europejskiego; Soraya Post, Posłanka do Parlamentu Europejskiego 2014-2019; László Teleki, były poseł do Parlamentu Węgierskiego.

O godzinie 16 nastąpiło otwarcie międzynarodowego spotkania młodzieży i bezcenna lekcja dla młodego pokolenia jaką była możliwość rozmowy z ocalałymi z Holocaustu. Wszyscy zgromadzeni mogli także zwiedzić wystawę „Historia i Kultura Romów” w Oświęcimiu i złożyć wizytę w Muzeum Auschwitz, ze szczególnym uwzględnieniem wystawy stałej upamiętniającej zagładę Romów i Sinti, która ukazuje szczególny wymiar nazistowskiego ludobójstwa popełnionego na tych dwóch nacjach w okupowanej przez nazistów w Europie. Wystawa mieści się w bloku 13.

75. rocznica zagłady Romów i Sinti stała się również okazją do wydania przez Narodowy Bank Polski kolekcjonerskiej monety o nominalie 10 zł, na której awersie wybito napis: Likwidacja *Zigeunerlager* KL Auschwitz-Birkenau 02.08.1944 r. oraz symbol drutów kolczastych. Rewers zaś zdobi wizerunek ocalałej z zagłady Marianny Paczkowskiej (1925-2010), wykonany według zachowanej fotografii. Kobieta, której oblicze znalazło się na monecie w marcu 1944 r. została deportowana wraz z rodziną do *Zigeunerlager* w KL Auschwitz II-Birkenau (w rejestrze zapisano ją jako Paczkowski Marie, przydzielono jej numer obozowy 10042). Ze względu na to, że była zdolna do pracy, przeniesiono ją do KL Ravensbrueck, a następnie do podobozu Wolkenburg. W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. jej rodzinę zamordowano w komorze gazowej.

Moneta została wydana w nakładzie 13 tysięcy egzemplarzy, wykonana jest ze srebra i ma 32 mm średnicy, waży 14,14 g. Kupić ją można za kwotę 120 zł brutto w Oddziałach Okręgowych NBP i sklepie internetowym Kolekcjoner.

Od marca 1943 do lipca 1944 naziści deportowali tysiące Romów i Sinti z jedenastu krajów europejskich do niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Według danych Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w obozie Auschwitz Niemcy uwięzili łącznie ok. 23 tys. Romów – mężczyzn, kobiet i dzieci. W obozie zmarło lub zostało zamordowanych łącznie ok. 20 tys. 2 sierpnia 1944 zabito ostatnich Romów i Sinti w obozie Bille. Mówi się, że Romowie jako jedyni z więźniów stawiali opór, próbowali walczyć o to jedno co im jeszcze zostało, o własne życie i życie swoich rodzin. Wszystko to na darmo. Nie udało im się. Jedyne co dziś my możemy zrobić, by ich ofiara nie była tak przejmująco i dogłębnie na próżno, to wciąż pamiętać. Pamiętać i tę pamięć ze sobą nieść, nie tylko głęboko w sercu lecz głośno – dla świata. By ostrzegać, co kiedyś potrafił zrobić człowiekowi człowiek, tylko dlatego, że wydawało mu się, że jest w jakiś sposób lepszy. Bo inny. Pamiętamy i czuwamy, by te błędne, tak skrajnie krzywdzące schematy myślowe nie zakorzeniały się i w nas, na żadną, nawet najmniejszą skalę, już nigdy. DIKH HE NA BISTER!

Agnieszka Bieniek

Fot. Jarosław Praszkiwicz





Khetanes pał rypyryben

Dyves Rypyrybnytko pał Porajmos Romengro i Sinti
Europejsko Dyves Rypyrybnytko pał Holokausto Romengro
75. rocznica likwidacja lagro romane familienge dre Auschwitz II-Birkenau



Isy dasave dyvesa dre historia svetoskry, savendyr na deł pes te zabiśkireł, te garuveł hor dre świadomość, kaj adoj po cichu rypyryben łendyr te bledniśo i te nasiadziōł, a pe dre łengro śteto te javen neve fededyr dyvesa. Nawet so isys jamen możliwość kaj te zabiśkireł, to pełde but powody naśty dava te kereł. Naśty te zabiśkiras setki, bara istnieni manusia, save gił bersia ćhine zamarde by winatyr.

Dre dava berś dre dyves 2 sierpnio obdzyas 75. rocznica pał dukhani rat, syr 2 pe 3 sierpnio 1944 berś Sasy zlikwidyndł lagro romane familienge (*Zigeunerfamilienlager*) dre lagro Auschwitz II-Birkenau. Pełde dava dre do rat Sasy zamarde dre komory gazowa 2897 romane manusien – ćhavoren, dziuvlen i mursien, save isys ostatnia romane śtarybnytko dre da lagro. Dyves 2 sierpnio isy dre Polska ustanowiono kaj isy Dyves Rypyrybnytko pał Porajmos Romengro i Sinti i so berś sieła manusia straden pes ke Oświęcim, kaj khetanes te oddeł patyv zamarde manusienge. Dre 2015 berś Parlameto Europejsko ogłosindzia da dyves kaj isy Europejsko Dyves Rypyrybnytko pał Holokausto Romengro, kaj rypyryde te javen 500 bara zamarde Roma i Sinti dre okupowano pełde nazistendyr Europa. Główna uroczystości rypyrybnytko pał da dukhane wydarzeni kerde isy dre śteto kaj isys sasytko nazistowsko lagro koncentracyjno i merybnytko Auschwitz II-Birkenau i adzia isys też dre dava berś.

Dyves gił głównie uroczystość dre obdziapen, manusia save javne adoj mogindle te obdykheł wernisażo dre savo sykade isys plakaty skendyne dre konkurso pał 75. rocznica likwidacja lagro romane familienge dre Auschwitz II-Birkenau. Isys adoj kerdy ceremonia

pał dypen nagrody i wyróżnieni dre da konkurso. Wystawa isys kerdy dre Maśkrethemytka Kher pał Rakhibena Terne Manusiengre.

Pošli dova kerdo isys koncerto pał rypyryben zamarde Romen i Sinti dre dujto svetytko maryben. Basiavełys Orkiestra Filharmicznio Romengry i Sinti teł dyrekcja Riccardo M. Sahiti. Vagestyr jednak przephenelys Roman Kwiatkowski, Prezeso dre Stowarzyszenio Romengro dre Polska, savo zaphendzia najbarendyr dzieło pe do belvel „Requiem pał Auschwitz”, savo kerdzia Roger Moreno-Rathgeb. – *Najważniejszo bohatero javela dadyves romani kultura – naśmiertelno kotyr dre europejsko dziedzictwo, prawie 700 bersiendyr zorało znako kaj jamary nacja isy dre familia Europakre nacjengry. Łasys inspiracja jamare sąsiadendyr i jame korkore samys inspiracja vavirenge, zawsze jednak isys jamen napowtarzalno charaktero gilengro, save sykavenys smutki i frejdy tradypnytko manusienge. Gila nigdy na sys tylko rozrywka – isys jamary historia, fundamento khetanipnaskro, sphandelys tradycji, pełde save nacja by instytucjengry i themeskry dełys but pał romani tożsamość. Przeligirasys pełde century kotyra kulturengre i gilengre sare nacjengre, save Roma rakhenys pe peskro drom: Hindusy, Greki, Araby, Persy, Turki, Słowiany, Francuzy, Sasy czy Celty. Lokalna gila dre dana społeczności isys pełde Romendyr przyswajana i basiade,*



ale dre do samo ciro rozbariakirenys i przekerens do gila pe napowtarzalno stylko romano. Najbaredyr bare manusiendyr przyline romani kultura kaj isy źródło tęgare inspiracji, ale też i jone kerde pes kotyr dre romani kultura, so świadczyneł kaj historia i sztuka jamare nacjakry isy narozreskirdy Europakre historiasa i sztukasa – phendzia Roman Kwiatkowski.

But ważno wydarzenio pe da koncerto, savo kerdo isys dre Auditorium Maximum dre Kraków, isys nagroda savi doreścia dr Piotr Cywiński, dyrektoro dre Themeskro Muzeum Auschwitz-Birkenau. Pał teskry zorali buty pał rypyryben zamarde Romendyr i Sinti dre Auschwitz-Birkenau doreścia specjalno Nagroda Europejsko pał Ciacipena Obywatelska Sinti i Romengre, savi dyja teske Dr. h.c. Manfred Lautenschläger.

Pe vavir dyves kerdo isys głównie uroczysto obdziapen. Siela manusia, Roma i vavir manusia, stradyne pes Polskatyr i cete svetostyr, kaj khetane modlitwasa te oddel patyv rypyrybnytko zamarde manusiengre. Sare manusia khetanes przegene ke pomniko rypyrybnytko pał Porajmos Romengro i Sinti, kaj sthode isys wieńcy i oddyno szacunko. Terne romane manusia i Sinti denys apre łava zamarde manusiengre. Maśkre manusia save javne pe uroczystość isys phure Roma save przedzidzine Holokausto, vykendyne manusia romane organizacijendyr, polske guvernostyr i parlamentostyr, europejske instytucyjendyr, dyplomaty, raja chindytko społecznościacyr, vykendyne dre władza regionalno i lokalno, dyrekcja i vavir manusia dre Themeskro Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Tradycyjnie już pe da uroczystości isys ciro pe przephenibena manusiengre. Syr so berś, najzorałedyr i najbutedyr dukhane przephenibena kerenys manusia save przedzidzine, czyli doła, kaj doświadczyndle pe pestyr Holokausto, ale dano isy tęgare te doreseł najbaredyr skarbo – te przedzidzioł. Peskro dukhano świadectwo pał do ciro phendzia manusiengre Eva Fahidi-Pusztai, savi przedzidzija lagro dre Auschwitz. – *Dokładnie 75 berś dałestyr, posli phaś dyves 2 sierpnio 1944 berś samys syr zwykłe dre Birkenau i na kerasys chi: naśty jamenge isys te keret chi i phendlo isys kaj te na vdzias ke baraki; musindziam te besieł dre kham, isys adzia haćkirdo, kaj jamare cypy obhacionys. Besiben celo ciro adzia isys pe holin jamenge, czujinasys pes całkiem ke chi i syr dynałe. Apelo belvele isys kerdo normalnie syr zawsze. Keretys pes belvel, ale nagle*

poczujindziom pes adzia syr dre dut dyvesytko i kerdzia pes zorało hałaso. Manusia dzinenys, kaj vytradyn ten ke komory gazowa. Kamenys pes te mareł, te bronineł, htyłde bara dre vaśta, desty i cokolwiek so mogindle tylko. Denys godli, kosienys, phenenys Devlores. Esesmany vymektke pe łendyr hyria dziukłen, save dopene ke jone. Isys adoj dasavi bary panika i hałaso na ke przerykiryben; chavore rovenys pał peskre dajoria, a doła próbinenys ten te uspokoineł – phenetys.

Vavir manuśni kaj przedzidzija, Elsa Baker ophenetys: – *Isys mange tylko 8 berś i somys korkory. Dava isys adzia syr piekło. Nigdy na zabiśkirava do momento. Nigdy na dykciom dakice manusien. Isys chakirde szmatenca. Vydychonys syr szkielety, a dre tęgare jakha na sys chi. Dar. Nani łava, save mogindłeby dava te ophenet. A me somys tylko chajory. Całkiem korkory maśkre obconendyr. Miniakirde desia bersia zanim zacznindziom te phenet horrorostyr savo przedzidzijom. Nawet dadyves isy mange phares te rysioł ke šteto kaj isys lagro merybnytko Auschwitz. Jekhte vaśtestyr doświadczyndziom skutki pał prześladowanio Romen i Sinti, antysemityzmo i rasizmo. Tryn dziene mire cłarendyr pheniendyr i pszałendyr i miry daj chine zamarde pełde nazistendyr. Me korkory przedzidzijom Auschwitz. Pełde samo bacht i pomoc vavire manusiengry – phendzia. – Nigdy naśty te zabiśkireł pał loso dołengro, save chine zamarde i dołendyr kaj przedzidzine lagry. Pełde dava terdy som adaj dadyves. Dre ciry, kaj grupy rasistowska barion dre*



zor, na vyčhel te rypyrel pał zbrodni nazistowska. Sare – Ocalona merybnytkę lagrendyr, ne i terne manusia – musinen te bronineł demokracja i ciacipena manusitka. Nigdy na moginas te javeł pewna, kaj zbrodni nazistowska na javena powtórzona – dodyja i dalesa poruszynzia problemo pał sojekh barendyr antycyganizmo dre Europa, savo isys najbarendyr temato dre dabersitka obdziapena.

Temato dava poruszynzia też Nadir Dedic, savo przedzidzija lagro Jasenovac. – *Dukhał man dava, kaj dolesa syr zakończynzia pes dujto svetytko maryben na zakończynzia pes dyskryminacja i odchurdy-pen tyknedyren. Našty vryrykav kaj chi pes dolestyr na phenel i na dykhel pes so kerełys pes Romenca i celo ciro kereł – phenelys. – Nazależnie dolestyr czy dava isy Jasenovac czy Auschwitz, našty te zabiškiras dolestyr so pes adoj kerełys. Mangav i kerav apelo pał dova, kaj te na pozwolineł pe rasizmo pe romani społeczność. Te dzias pał dzipen dre khetanipen, dre savo podstawa isy wzajemno poszanowanie, a na nienawiść, pogarda i odchurdy-pen – phenelys duredyr Dedic.*

Temato kaj bariol rasizmo, antycyganizmo i antysemityzmo dre Europa i pe sveto, poruszynenys dre peskre przephenibena też rasiaj Amerykatyr i aktywista pał ciacipena obywatelska Jesse L. Jackson Sr., savo zathodzija i isy prezeso dre organizacja Rainbow PUSH Coalition i Romani Rose, Sieratuno dre Centralno Rada Sasytke Sinty i Romengry. Soduj dziene phenenys też pał dova kaj musinen te javen konsekwentna działani pał ciacipen i demokracja, kaj te na domekheł ke do hyria zjawiski.

– *Dava isy dziedzictwo sare zamarde manusiengę dre Holocausto. Sarengro, kaj chine zamarde pełde nazistendyr. Sarengro, kaj musinen te javeł zarypyrde. Dziedzicwo dava musineł te javeł sykado i dyno neve pokoleniengę. Nani man żadna wątpliwości, kaj rypyryben dołendyr kaj chine zamarde nigdy na javeł zabiškirdo pełde da sare terne manusiendyr, save isy adaj dadyves – phenelys ke manusia Romani Rose.*

Dre podypen tonu przephenelys ke manusia pe uroczystość rasiaj Jesse L. Jackson Sr. – *Dova kaj adzia baryja sasytko faszyzmo, kaj rozgeja pe celi Europa i kaj dogeja ke Holocausto, dava isy jekh maškre najbarendyr zbrodni przeciwwko mansusiendyr. Sveto zawsze rypyrela zamaryben manusitko Chinden pełde nazistowsko rasizmo i nacjonalizmo, savo doligirdzia ke dova kaj 6 miliony manusia chine zamarde, 2/3 manusia chindytkę dre Europa. Nek javeł dava też ciro na te vysaściakireł amnezja pał historia Romengry dre Europa, pe savendyr też isy zamaryben manusitko – „Zabiškirdo Holocausto”. Dadyves zaparuvas jamaro dukh dre zor. Phenas Nigdy Bu-*

tedyr! Nigdy butedyr antysemityzmo. Nigdy butedyr maryben Romen. Nigdy butedyr rasizmo, faszyzmo i parno nacjonalizmo – adaj dre Europa, dre Ameryka i pe celo sveto – phenelys rasiaj Jackson. – Roma dre Europa isys dre dasavi samo sytuacja, syr Afroamerykany – ofiary dre zamaryben manusitko i przemoc, zaline ciacipena wyborcza, segregacja i marginalizacja. Pełde dava saro romane manusia dzide isys dre ciororypen, narównę edukacjasa i segregacjasa khera. Isys celo dre ataki save kerełys prawicowa nacjonalisty, dre tortury, a nawet zamarybena. Roma – podypen syr Afroamerykany i vavir manusia kaj nani ten parni cypa – haratunestyr cierpinen pełde dova kaj odphenel pes tenge tengre ciacipena manusitka i obywatelska. Thode isys mury kerde dariatyr, nienawisciacy i ignorancjacy – manusia pał da mury przegene nawyobrażalno brutalność – podkreślindzia. Pe końco peskro przepheniben rasiaj Jackson phenelys dolestyr syr dre dadyvesune ciry powinno te budyneł pes jekhipen. – Kana trzeba te thoveł neve mosty, oparta pe nadzieja i vysaściakiryben, pe jekhipen i kamlipen. Dre dadyvesuno sveto nani obca vavire themendyr. Sare sam sąsiady, save musinen te sykłoł te dzidziol khetanes – podsumindzia.

Pał Premierostyr Polskakro Mateusz Morawiecki, Sieratuno dre Gabineto Polityczno Prezesoskro dre Rada Ministy Marek Suski, przedyja apre lił skierowano ke manusia save javne pe uroczysta obdziapena. – *Dyves Rypyrybnytko pał Porajmos Romengro i Sinty przybiskireł jamenge pał tragiczna losy da społecznościengre dre Polska i Europa dre ciro syr isy maryben. Przybiskireł jamenge ke so mogineł te doligireł napędzano nienawisciacya totalitaryzmo*





*i odchurypen manusitko. 75 berś dateske dogeja ke najtragiczniesz-
szo akto dre zaplanowano proceso zamaryben manusitko Romen
i Sinti. Dadyves dre šteto kaj isys sasytko nazistowsko lagro koncer-
tracyjni i merybnytko Auschwitz-Birkenau, oddas patyv ofiareng
i deklarynas, kaj rypyryben tendyr na przeminiakireta – čhindzia
dre lil Premiero.*

Pošli jekhto kotyr uroczystość, dre Centrum pał Dialogo i Mo-
dlitwa kerdo isys przyjęcio zamangdłe manusienge, savo zorgani-
zynłte Centralno Rada Sasytko Sinti i Romengry i Stowarzyszenio
Romengro dre Polska khetanes Themeskre Muzeosa Auschwitz-
Birkenau. Terne manusia dre do ciro isys pe specjalno konferencja
„DIKH HE NA BISTER!” dre Maškrethemytko Kher pał Rakhibena
Terne Manusienge dre Oświęcim, savi zorganizyndzia Maškrethe-
mytko Sieć Romane Terne Manusiengrzy ternYpe i Centrum pał Liła
i Kultura Sasytko Sinti i Romengro. „DIKH HE NA BISTER!” – Maś-
krethemytko Akto Rypyrybnytko Terne Manusiengro isy inicjatywa
pał rypyryben zamaryben manusitko Romen, savi berś dre berś
skendeł saveś 500 terne romane manusien i na tylko, butedyr syr
25 themendyr. Terne manusia skenden pes pał okazja Europejsko
Dyves Rypyrybnytko pał Holokausto Romengro, kaj te te oddel pa-
tyv rypyrybnytko i kaj te pryńćkireł dukhani historia pał zamaryben
manusitko Romen, dre vavirćhane rakhibena i konferencji varyki-
cydyvesytka (dre dava berś 6 dyves – 29.07-04.08), save kerde isy
dre Kraków i Oświęcim. Najbaredyr celo da rakhibengro isy kaj
terne manusia te dodzinen pes so pes keretys bersia dalestyr i re-
fleksja savi rola isy terne manusien dre pielęgowanio rypyryben
pał Holokausto. Inicjatywa „DIKH HE NA BISTER” deł zor terne ma-
nusiengre dre fengre starani pał sprawiedliwość i równość, ale też
przeciwko antycyganizmo i sare formy rasizmo i nacjonalizmo dre
dadyvesuni Europa.

Pošli phaś dyves dre Centrum pał Dialogo i Modlitwa isys dure-
dyr kerde uroczystości rypyrybnytko, a dre daja kotyr javia ciro pe
przephenibena zamangdłe manusienge. Przephenenys raja maś-
krethemytke organizacjendyr, parlamentostyr i guvernostyr. Maś-
kre tendyr varykicy łava phendzia też Roman Kwiatkowski, Prezeso
dre Stowarzyszenio Romengro dre Polska: – *Dadyvesuno sveto,
a szczególnie Europa, nani šteto kaj nani rasizmo, antysemityzmo,
natołerancja i nienawiść ke jamary nacija. Dre but thema celo ciro
dodział ke akty pał przemoc, przestępstwa nienawiściatyr, próby
pał izolacja jamen jamare sąsiadendyr. Narzadko keret pes dava
adzia politykengre poparciosa, save dar i nienawiść wykorzystynen
ke peskre celi. Sam obywateli themengre, dre save sam dzide. Łas
udziało dre fengro dziplen społeczno i kulturalno. Jamare pszała
i phenia isy dre parlamenty, isy radna, burmistrzy, profesory, dokto-
ry i syklakirde dre szkoły. Nani dre siere jamen przywileji, ale zawsze
i wszędzie kamasam, kaj jamare ciacipena – ciacipena manusitka
i obywatelska – te javen adzia samo chroniona, syr sare obywatel-
lengre. Na kamas ani kutedyr, ani butedyr, syr dava. Syr nacija kaj
rozgene sam pe celi Europa, pacias dre dava, kaj wartości pe save*

*kerdy isy khetani Europa, obten sare łakre obywatelen. Pacias dre
dava, kaj Europa da wartości bronineła konsekwentnie i reagineła
zorałes wszędzie adoj, kaj isy jone phagirde albo lekceważona pe
szkoda obywatelenge, by względu pe poddziapen etnikano.*

Poruszyndzia też kwestia pał problemo romano dre polityka.
– *But ważno isy, kaj khetano działanio themengro jamare społecz-
nościaca te javet oparto pe zorałe podstawy. Celo ciro jeszcze dre
but thema współpraca opierneł pes pe doraźna działani. Pełde
dava nani łaches przedumano polityka pał romani tyknedyr nacija,
nazadowolenio kaj za kuty sparuveł pes ogólnó sytuacja pe fededyr,
zniechęcenio zaangażowane manusien i narozsądnó vydypen łove
podatnikengre. Keryben trwała instytucji khetanes tyknedyr na-
cjenca i thesaja javiaby ciaciuni realizacja zasada pał pomoc the-
meskry, so isy maśkre fundamenty wartości europejska. Polityka
kerdy pe pokoleni a na pe perspektywa berś budżetowo, vligirypen
zasada kaj tyknedyr isy podmioto, a na przedmioto dre polityka,
pozwolinena pe ciaciuni budowa więzi społeczna maśkre baredyr
společzeństwo i tyknedyr nacji – phenetys.*

Pošli dova isys kerdo ostatnio kotyr dre dabersitka uroczysta
obdziapena – maškrethemytko rakhiben terne manusienge, dre
savo terne pokolenios isys okazja te rakireł phure manusienca save
przedzidine Holokausto. Sare mogindłe też te obdykheł wystawa
„Historia i Kultura Romengry” dre Oświęcim i zwiedzineł Muzeum
Auschwitz, kaj dre bloko 13 isy stało wystawa rypyrybnytko pał Po-
rajmos Romengry i Sinti, savi sykaveł nazistowsko zamaryben ma-
nusitko pe da duj nacji dre okupowano pełde nazistendyr Europa.

Marcostyr 1943 ke lipco 1944 berś nazisty deportyndłe tysiący
Roma i Sinti desiujełk themendyr dre Europa ke sasytko lagro me-
rybnytko Auschwitz-Birkenau. Themeskro Muzeum Auschwitz-Bir-
kenau podeł kaj dre lagro Auschwitz Sasy zaphandłe khetanes sa-
veś 23 bara Roma – mursien, dziuvlen i čhavoren. Dre lagro mene
albo čhine zamarde khetanes saverś 20 bara tendyr. Dre dyves
2 siepnio 1944 berś zamarde čhine ostatnia Roma i Sinti save isys
adoj zaphandłe. Phenet pes kaj Roma isys jekł jedyna štarybnytko
save sykade oporo Sasenge, próbinyenys te mareł pes pał do jekł so
fenge čhija, pał peskro dziplen i fenge semencengro. Saro dava pe
čhi. Na udyja pes fenge. Jekł so jame dadyves moginas te keret, kaj
fengry ofiara te na javet adzia zorałes pe próžno, to celo ciro tendyr
te rypyreł. Te rypyreł i da rypyryben te javet celo ciro dre jamendyr,
na tylko hor dre dzi, ale też zorałes aprał te ophenet da dukhano
ciacipen svetoske. Kaj te keret przestroga, so kiedys dzindzia te ke-
ret manuś manusieske, tylko pełde dova, kaj vydetys pes łeske kaj
isy savoś fededyr. Bo vavir. Rypyryas i rakhias, kaj te hohano, skrajno
dukhano dumanio te na zakeret pes i dre jamendyr – dadyvesu-
ne manusiendyr – pe żadno, nawet najtyknedyr skala, już nigdy.
DIKH HE NA BISTER!

tłum. K. Stempień

Fot. Jarosław Praszkievicz



Fot. Daniel Adamski

Cygańskie perły kultury polskiej, europejskiej i światowej

Gorzowskie Romane Dyvesa 2019

XXXI Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich *Romane Dyvesa* Gorzów Wielkopolski 2019, w tym roku miały wyjątkowy charakter. Czwartą dekadę swojego istnienia rozpoczęły mocnym uderzeniem bezpośredniej relacji na żywo w TVP2. W sobotni, czwarty wieczór, ponad milion widzów podziwiało przed telewizorami, wartości kultury romskiej, folklor nieprzeciętny, chciałoby się dopowiedzieć: cygańskie perły kultury polskiej, europejskiej i światowej.

Janusz Dreczka

Romane Dyvesa, czyli Cygańskie Dni, zwane popularnie Festiwalem Kultury Cygańskiej to najstarszy i najbardziej ceniony festiwal romski w Europie, odbywający się, dzięki Edwardowi Dębickiemu nieprzerwanie od ponad 30 lat w Gorzowie Wielkopolskim. Przez trzy dekady imprezie głównej, prezentacjom scenicznym,

towarzyszyły seminaria naukowe, spotkania z poezją cygańską, wystawy artystyczne, warsztaty taneczne. Bywały tabory, wróżby, pobielanie kotłów, dyskusje nad językiem romskim, muzyką i literaturą. Stały się więc gorzowskie spotkania *Romane Dyvesa* miejscem, gdzie ogniskują ważne dla Romów formy aktywności społecznej, artystycznej, twórczej, naukowej.

Po kilku latach występów romskich artystów na błoniach nad Wartą, wróciły Spotkania do gorzowskiego amfiteatru. Tu klimat przestrzeni ograniczonej starodrzewami, parkowej zieleni i audytoryjnego układu widowni, w kontekście dobieranych przez Edwarda i Manuela Dębickich form scenicznych i zespołów, do mnie osobiście bardziej przemawia niż trochę fe-



Fot. Daniel Adamski

stynowo-plenerowa, chociaż urocza ze względu na piękny fragment rzeki, sceneria wielkopowierzchniowa z wyniosłą i nowoczesną sceną. Podobne głosy słyszałem na widowni, bo publiczność gorzowskiego festiwalu, chociaż z całej Polski i wielu krajów naszego kontynentu, szczególnie z Niemiec, smakuje już w folklorze cygańskim, a co za tym idzie zna się i woli kameralność „taborowej polany”, czyli amfiteatr w Parku im. Henryka Siemiradzkiego. W tegorocznym festiwalu wystąpili artyści romscy z całej Europy: m.in. *Trupa Modern* z Rumunii, *Russka Roma* z Rosji, *Vojasaz* z Węgier, gorzowski Cygański Teatr Muzyczny *Terno* – tradycyjnie już gospodarz festiwalu, *Dikanda* z Polski, *The Gipsy Band* z Francji. Gościnnie z zespołem *Terno* wystąpili zaproszeni goście festiwalu: Salwin Merstein-Siwak „Jimmy”, który jest laureatem ostatniej edycji programu Polsatu „Śpiewajmy razem”, a taniec cygański zaprezentowała tancerka z Japonii, Yoko Ishikawa. Wystąpił także, uznany gorzowski muzyk młodego pokolenia, Błażej Król z żoną. Koncert poprowadzili: Rafał Brzozowski, który także zaśpiewał z taborową orkiestrą

Edwarda Dębickiego i Manuel Dębicki. To taka wyliczanka z reporterskiego obowiązku.

Oryginalną muzyką zaprezentował się zespół *Trupa Modern*. Kombinacja, która zmienia muzykę tradycyjną w nowoczesną odmianę tego gatunku. Zespół pochodzi ze słynnej wioski w Rumunii, Zece Prajini. Widownia zareagowała bardzo żywo na pomysły aranżacyjne założyciela zespołu Andrea Trifana. Przy imponującej scenografii i wypełnieniu przestrzeni scenicznej przez zespoły taneczne w kolorowych strojach, rumuńscy Romowie dźwięczną muzyką wypełnili amfiteatr. Pojawiły się nowe tematy muzyki cygańskiej, które swoje korzenie mają w tradycji muzyki rumuńskiej. Bardzo dobrze został przyjęty przez gorzowską publiczność szczeciński zespół muzyczny *Dikanda*. Nowe nurty i oryginalne kompozycje, autentyczność stylu i oryginalność porywały do spontanicznych oklasków. Inspiracje znakomici muzycy czerpią z tradycyjnych, folkowych brzmień szeroko rozumianego orientu – od Bałkanów, przez Izrael, Kurdystan, Białoruś po Indie. Wszyscy przeżyli kilkadziesiąt minut muzycznej podróży

po etnicznych brzmieniach pełnych energii, charyzmy, prawdziwych uczuć, a dzięki tekstom piosenek i twórczego przez nich swoistego języka „dikandisz”, mogli przenieść się w świat cygańskich fantazji budujących więź pomiędzy artystami i publicznością.

Swoją twórczą, w charakterze i temperamencie romską sztuką, zachwycili muzycy zespołu *Russka Roma*. Powróciły piękne wspomnienia cygańskich dni muzycznych w gorzowskim amfiteatrze sprzed lat. Śpiewność, łatwość odbioru i rytm podrywający do ruchu, do tańca, rozgrzały publiczność. Znakomicie wprawiły w klimat taborowej biesiady z wykwinną degustacją sztuk muzycznych. Wprowadzili Rosjanie klimat iście nostalgiczny, który wypełniła Orkiestra Bojana Krstića z niepowtarzalną, pełnej energii atmosferą, którą jak przyznają muzycy, starają się wykorzystując trąbki, trafić wprost do serc swoich słuchaczy. I tak się stało.

Wreszcie klika zdań o niezawodnym od 57 lat na scenach całego świata, a od 31 lat gościnnym gospodarzu *Romane Dyvesa* w Gorzowie, Cygańskim Teatrze Muzycznym *Terno*. Zespół, któremu Ministerstwo Kultury i Sztuki

” Za każdym z prezentujących się artystów kryły się kunszt artystyczny i swoista odwaga, talent i wyobraźnia artystyczna, wrażliwość i naturalność.

w 1963 roku nadało status zespołu zawodowego. Swoją wyjątkową pozycję zawdzięcza jego założycielowi i kierownikowi artystycznemu Edwardowi Dębickiemu (kompozytorowi, poecie i muzykowi). Dzięki jego twórczości i profesjonalizmowi program zespołu był jak zawsze, różnorodny i autentyczny. Krytycy często piszą o zespole Dębickiego, że chroni kulturę romską przed komercją i tandetą. I tym razem Terno kolejny raz pokazało prawdziwy folklor cygański, który łączy w sobie muzykę bałkańską, rosyjskie romanse, węgierskie czardasze, ogniste flamenco, wpływy indyjskie oraz popularną muzykę cygańską. To muzyka tradycyjna, wywodząca się z korzeni, ale w nowych aranżacjach. Naturalną konsekwencją rozwoju muzycznego Teatru, jest utworzona przez Edwarda Orkiestra Taborowa Harfiarzy, nawiązująca do słynnej, historycznej, rodowej Orkiestry Wołyńskiego Taboru, w której na 4 harfach grali m. in. Dionizy Wajs (mąż Papuszy), Antoni Krzyżanowski, Andruszka Wajs. To właśnie u boku znakomitych muzyków tej orkiestry, swoich wujków, pierwsze dźwięki na akordeonie wygrywał kilkuletni chłopiec, Edward Dębicki. W 2013 roku, Edward Dębicki zainaugurował działalność Orkiestry Taborowej Harfiarzy składającej się z muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej, znakomitych muzyków Cygańskiego Teatru Muzycznego Terno oraz zapraszanych muzyków z całego świata. Przez tych kilka lat, orkiestra wykonała kilkanaście premierowych utworów Edwarda Dębickiego, które na stałe weszły już do dziedzictwa kulturowego tej grupy i narodowej kultury polskiej. Dominującymi instrumentami były skrzypce, wiolonczele, gitary, akordeon i harfa. W tegorocznej, XXXI edycji *Romane Dyvesa* z orkiestrą zaśpiewali Rafał Brzozowski i Błażej Król z żoną. Wykonania wypadły zaskakująco: świeżość i młodość.

Podsumowując walory tegorocznych Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich w Gorzowie Wielkopolskim, powrotem na scenę amfiteatru, były powrotem w pewnym sensie do źródeł tego unikatowego

w skali świata zjawiska muzycznego, w pełni profesjonalnie organizowanego, nieprzerwanie co roku, po raz trzydziesty pierwszy! Za każdym z prezentujących się artystów kryły się kunszt artystyczny i swoista odwaga, talent i wyobraźnia artystyczna, wrażliwość i naturalność. Rodzinna atmosfera wspólnej relacji sceny i widowni, to cechy najwłaściwsze doznań romskiego wieczoru, bo to właśnie Romowie ugościli rodzinami siedzącą, a często podrywającą się do tańca i śpiewu, gorzowską publiczność! I to do późnych godzin nocy z soboty na niedzielę, już po zakończeniu relacji telewizyjnej. Publiczność, nawet czterech pokoleń z prawnuczkami, wnukami, dziećmi – młodzi i starsi, całymi rodzinami przy idealnej pogodzie przeżyła radosny wieczór. Rozmawiałem z uczestnikami kolejnego wydarzenia romskiej kultury, przede wszystkim na widowni, robiłem im zdjęcia. Była to prawdziwa uczta. Niewątpliwie rangę podniosła pierwsza w historii telewizyjna relacja na żywo. Poculiśmy się jakbyśmy byli aktorami tego widowiska. Zabrakło mi tylko wśród publiczności jednego, „żelaznego widza”, związanego z naszym festiwalem od początku, Leszka Bończuka, który świętował nad morzem nagrodę *Słowika*. Niedawno otrzymał to prestiżowe, obywatelskie wyróżnienie od gorzowskiego środowiska kultury, za blisko pięćdziesięcioletnie kształto-

wanie kulturalnego pejzażu Gorzowa. Częścią tego pejzażu są *Romane Dyvesa*, są działania Leszka na rzecz Romów i wyjątkowości Edwarda Dębickiego, Papuszy, Karola Siwaka i wielu, wielu Romów związanych z Gorzowem. Wreszcie relacjonował też kolejne edycje *Romane Dyvesa* na łamach Waszej Gazety. Zabrakło mi także Anny Makowskiej-Cieleń, która niestety już nie żyje, ale za życia, sporą jego część ofiarowała romskiej kulturze, jej promowaniu i organizowaniu. Zawsze, podczas koncertów mieliśmy czas na ważne rozmowy o Romach, o Papuszy, o Ficowskim, o romskich obyczajach i ich wyjątkowości. Specjalne podziękowania należą się Ewie Dębickiej, żonie Edwarda i mamie Manuela, która już od kilkunastu lat jest najważniejszą osobą w organizacji festiwalu.

XXXI Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich *Romane Dyvesa* potwierdziły dominację wśród imprez kulturowych i zjawiskowych, które dotychczas były i mam nadzieję będą w przyszłości jedną z najważniejszych imprez mniejszości narodowych w Europie. Nowe aranżacje, nowe wartości i nowe pokolenie wprowadzające w czwartą dekadę artystyczne taboru, podróżujących po muzycznej tradycji cygańskich talentów, czerpiących z wielowiekowych tradycji artystycznych rodów romskich. Dlatego z nadzieją patrzymy w przyszłość festiwalu. Co mnie także bardzo podbudowało, to w tym roku było znacznie więcej niż w poprzednich latach rodzin romskich. W ogóle gorzowski amfiteatr bardzo ożył tegoroczną imprezą. Do zobaczenia za rok!

Fot. Janusz Dreczka





Fot. Daniel Adamski

Gorzowska Romane Dyves 2019

Romane perły dre kultura polsko, europejsko i svetytko



XXXI Maśkrethemytka Rakhibena Romane Zespołenge *Romane Dyvesa* dre Gorzów Wielkopolski dre dava berś isys wyjątkowa. Ćtarto dekada peskro istnienie festiwalu rozpoczniendzia dołesa kaj jekhto moło isys sykado dre telewizja pe dzido (TVP2). Dre sobotakro czerwcowo belvel butedyr syr milion manusia gił telewizory obdykhenys barvali romani kultura, folkloro wyjątkowo – można te phenet: romane perły dre kultura polsko, europejsko i svetytko.

tłum. K. Stempień

Romane *Dyvesa*, syr naktóra kharren Festiwalu Romane Kulturakro, isy najphuranedyr i najfededyr festiwalu romano dre celi Europa. Festiwalu kereł so berś dre Gorzów Wielkopolski, butedyr już syr 30 bersia dzindło romano artysta Edward Dębicki. Pełde da tryn dekady festiwalu zorałes pes rozbariakirdzia, a khetanes paś impreza głównie organizowana isy

też vavirćhane prezentacji sceniczna, seminaria syklakirde, rakhibena romane poezjasa, wystawy artystyczna, warsztaty khelibnytko. Isys i tabory, Romnia ćhuvenys fody, Roma parniakirenys kotły, rakirybena pał romani ćhib, gila i literatura. Syr dyćło pełde dava, rakhibena dre Gorzów – *Romane Dyvesa*, isy śteto kaj kereł pes ważno romane nacje aktywność społeczno, artystyczno i syklakirdy.

Pośli varykicy bersia syr romane artysty basiavenys pe błonie paś Warta, festiwalu rysija ke gorzowsko amfiteatro.

Adaj klimato savo isy kerdo pełde phurane rukha, parkowo ciar i luludzia, pełde audytoryjno układo widownia, khetanes zespołenca save vykendyne Edward i Manuel Dębicki, mange pes udełys fededyr syr dova śteto dre plenero, kuty festynowo bare scenasa, chociaż też siukar pasie pani. Podypen rakirenys manusia też pe widownia, bo publika savi bersiendyr javeł pe festiwalu cete Polskatyr i bute themendyr Europatyr – najbutedyr Sasendyr – dzineł już pes pe folkloro romano i fededyr pes fenge udeł kameral-



ność taborowe polanakry, syr phenen pe amfiteatro dre Parko pał łav Henryk Siemiradzki. Pe dabersitko festiwalu javne romane artyści cełe Europatyr, a maśkre łendyr: *Trupa Modern* – Rumuniatyr, *Russka Roma* – Heładytkonestyr, *Vojasaz* – Węgrendyr, *The Gipsy Band* – Francjaty, *Dikanda* – Polskatyr, i tradycyjnje już gospodarzo festiwaloskro, gorzowsko *Romano Teatro Gilytko Terno*. Khetanes zespolosa *Terno* zabasiade vavir artyści zamangdłe pe festiwalu: Salwin „Jimmy” Merstein-Siwak, čhavo savo vykhelǳia ostatnio edycja programo „Bagas khetanes” pe Polsato, a kheliben sykadzia Yoko Ishikawa durake Japoniatyr. Występo dyja też dzindło gorzowsko artysta terne pokoleniostyr Błażej Król, khetanes peskre romniasa. Koncerto ligirełys Rafał Brzozowski, savo zabagdzia też khetanes taborowe orkiestrasa kaj ligireł Edward Dębicki i Manuel Dębicki.

Oryginalna gila sykadzia zespołu *Trupa Modern*. Isys dova kombinacja, savi sparuveł gila tradycyjna dre neve odmiany da gatunko. Zespołu dawa podział słynne gavestyr dre Rumunia, Zece Prajini. Widownia zareagindzia but zorałes dzides syr siunelys neve pomysły aranżacyjna save sykadzia Andrea Trifan, artysta savo zathodzia da zespołu. Paś siukar scenografia Roma Rumuniatyr ryde dre vavirčhane dzide kolory, peskre gilenca sykade so dawa znaczynel basiaiben, kheliben i bagipen – ceło amfiteatro isy łengro. Dre łengro występo isys neve elementy dre romane gila, zapaćte tradycyjne rumuńskie gilendyr. But udełys pes też manusienge dre Gorzów szczecińsko zespołu *Dikanda*. Neve nurty i oryginalna kompozycji, ciaciuno styło i oryginalność ligirenys kaj publika dełys łenge bare brawy. Zespołu dawa inspiracji łet tradycyjne, folkowe gilendyr dre bare-

dyr oriento – Bałkanendyr, pełde Izraelo, Kurdystano, Białoruś, aż ke India. Sare zorałes przedzidzine varykicydesia minuty łengro basiaiben. Łengro występo isys adzia syr baro drom ke vavirčhane thema kaj isys siundłte etniczna gila, dyćli bary energia i charyzma, ciacipen i dzi. Łava dre łengre gila kerde napowtarzalno klimato pe widownia, publika czujinelys więź artystenca i przeligirdzia pes dre sveto romane fantazji.

Zorałes sykadzia pes też zespołu *Ruska Roma*. Można te phenel kaj pe dasavo właśnie basiaiben publika javia pe da festiwalu. Łengre gila isy podypen ke doła save isy manusien dre siere i dzija so dział pał odlipen romani kultura i sztuka. Rysine siukar wspomnieni pał romane występy dre gorzowsko amfiteatro bersia ke pałuj. Dzido rytmo pełde savo manusia naśły ubesien dre šteto, tylko kamen te khełet, jandzia bary frejda pu-



Fot. Daniel Adamski

blikake. Dre łengro występó javia klimato romane taboroskro, adzia syr te zarykireł pes ciro, a raczej te rysion phurane bersia syr Roma dzide isys dre drom pe vesia i basiavenys, bagenys i khełenys pasie jag pe polany, paś pania, a rygaty terde isys łengre vurdena grajenca. Heładytka Roma jandł pe *Romane Dyvesa* nostalgia. But ke dava przykerdzia pes Bojan Krstić peskre orkiestrasy. Jone peskre trąbkenca vligirde adoj da napowtarzalno romani atmosfera.

Kana nareszcie można te čhineł varykicy łava pał nazawodno 57 bersiendyr pe sceny cełe svetoskre *Romano Teatro Gilytko Terno*, kaj 31 bersiendyr isy gospodarzo pe *Romane Dyvesa* dre Gorzów. Można te przybiśkireł kaj dałe zespołoske dre 1963 berś Ministerstwo pał Kultura i Sztuka dyja statuso kaj isy zawodowo zespoło. Manusia uważynen dava zespoło kaj isy wyjątkowo, a zahty-

ładzia pe dava manuś savo zathodzia da zespoło i isy łeskro kierownika artystyczno – Edward Dębicki (kompozytoro, poeta, basiaibnytka). Pał parykiryben łeskro profesjonalizmo, programo pe występó dre dava berś isys pafe vavirchano i ciaciuno. Krytyki często čhinen kaj zespoło Dębickoneskro deł but pał romani kultura i rakheł ła gił komercjalizacja i tandeta. I dava moło Terno pałe sykadzia ciaciuno folkloro romano, dre savo isys basiaiben bałkańsko, heładytka romansy, węgierska czardaszy, dzido flamenco, basiaiben indyjsko i popularna romane gila. Sykadzia gila tradycyjna, phurane cirendyr, ale dre neve aranżacji.

Pełde da sare bersia *Romano Teatro* przegeja bary ewolucja i pełde dava varykicy berś dałestyr Edward Dębicki zathodzia *Taborowo Orkiestra Harfjarzengry*, podypen słynno, historyczno, rodowo *Orkiestra Wołyńske Taboroskry*, dre savi pe čtar harfy basiavenys Dionizy Wajs (rom Papuszakro), Antoni Krzyżanowski i Andruszka Wajs. Dava właśnie paś da bare basiaibnytka dre da orkiestra, paś peskre kakendyr jekhta basiaibena pe basiady basiavełys terno varykicybersitko čhavoro, Edward Dębicki. Dre 2013 berś zaczynadzia jof działalność *Taborowe Orkiestrakry Harfjarzengry*, dre savi basiaven basiaibnytka *Symfoniczne Orkiestraty dre Filharmonia Zielonogórsko*, *Romane Gilytko Teatrostyr Terno* i zamangdł basiaibnytka cełe svetostyr. Pełde da varykicy bersia, orkiestra zabasiadzia butedyr syr deś premierowa gila save kerdzia Edward Dębicki. Dre orkiestra basiaven pe skrzypki, wiolonczeli, gitary, basiadzia i harfa. Dre dabersitko, XXXI edycja *Romane Dyvesa* khetanes orkiestrasy zabagdł Rafał Brzozowski i Błażej Król peskre romniasa. Dre basiaiben siundłó siundłó isys świeżość i ternipen.

So dział pał podsumowanie save isys najbardyr walory dre dabersitka Maśkrethemytka Rakhibena *Romane Zespołenge Romane Dyvesa* dre Gorzów Wielkopolski, to trzeba te phenel adaj kaj pełde dova kaj festiwaló rysija pe scena amfiteatro, to jame sare dre pewno senso rysijam ke phurano klimato da festiwaloskro, savo isy unikatowo dre skala svetytko, profesjonalnie organizowano so berś już tryjanda jekhto moło. Sare artysty save vygene pe pe scena festiwaloskry sykade artystyczno kunsztó, odwaga, talento i wyobraźnia artystyczno, wrażliwość i naturalność. Semencytko atmosfera dre khetani relacja maśkre scena i publika isys odczuwano zorałes. Adaj właśnie Roma ugościłde cęła semency manusien – gorzowsko publika, savi często załty ubesiefys i dełys te kheł i te bageł. I dava saro ke hor rat sobotaty

pe kurko, już pošli relacja telewizyjno. Maśkre publika dyčte isy tryn pokoleni manusia – prawnuki, wnuki i čhavore – terne i phure, cęła semency paś idealno pogoda frejdzionys cęło belvel. Rakhavys manusienca pe widownia, keravys bily. Isys dava saro ciaciuni ucztá i bary przyjemność te obdykheł i te siuneł da siukar rakhiben romane kulturasy. Baredyr ranga da belveleskry hadyja jeszcze jekhto dre historia festiwaloskry relacja telewizyjno pe dzido. Sare poczujindziam pes adzia syr jame te jadas aktory dre da widowisko. Zabraknindzia mange tylko maśkre publika jekhe manusies, savo isys adaj zawsze, sphandłó festiwalosa od początku – Leszek Bończuk, savo dre da ciro świętynełys paś morzo nagroda Słowiko. Nahara doreścia da prestiżowo, obywatelsko wyróżnienie, savo dyja łeske gorzowsko środowisko pał kultura, pał prawie pańćdesia berś działalność kulturalno dre Gorzów. Bary kotyr dre celi kultura dre Gorzów isy *Romane Dyvesa*, isy działani Leszkuskre pał Romen-dyr, pał promocja Edwardos Dębickunes, Papusza, Karol Siwak i but Roma sphandłó Gorzowosa. Trzeba adaj też te rypyrł kaj Leszek Bończuk pełde bersia čhinełys też ke *Romano Atmo* relacji rakhibnendyr *Romane Dyvesa* albo pomaginełys paś vavir artykuły i bičhavełys bily redakcyjne. Brakinełys mange też jeszcze jekħ manuśni – Anny Makowska-Cieleń, savi nastety już odgeja da svetostyr, ale syr isys dzidy, to sporo peskre dziptatyr dyja romane kulturake, pał łakro promowanie i organizowanie vavirčhane inicjatywy. Zawsze pe koncerty isys jamen ważna rakirybena Romendyr, Papuszatyr, pał Ficowski, pał romane obyczaji i łengry wyjątkowość. Specjalno parykiryben należynen pes ke Ewa Dębicka, romni Edwardoskry i daj Manueloskry, savi już butedyr syr deś berś isy najważnedyr manuśni paś organizacja festiwaló.

XXXI Maśkrethemytka Rakhibena *Romane Zespołenge Romane Dyvesa* potwierdziłde peskry dominacja maśkre imprezy kulturalna. Isys i isy man nadzieja kaj javena dre przyszłość maśkre najważnedyr imprezy tyknedyr nacjengre dre Europa. Neve aranżacji, neve wartości i nevo pokolenie – dava saro vligirdzia rakhibena dre čtarto dekada koncerty. Dykciam basiaibnytka tradycja romane talentengry, save na zabiśkiren ciaciune haratune romane basiaibnatyr. Pełde dova nadziejas dykhas pe przyszłość festiwaloskry. So mange też jeszcze butedyr jandzia frejda, to dova kaj dre dava berś isys adaj but butedyr semency romane syr dre doal bersia ke pałuj. Gorzowsko amfiteatro zorałes oddzija dabersitke imprezas. Dykhasam pes pał berś!

Po drugiej stronie lustra

Jak jest być tym obcym

Wyobraź sobie kolejny dzień swojego życia, dzień jakich wiele za tobą i jeszcze więcej przed. Jesteś Polakiem. Mieszkasz w tym kraju, nazwijmy go Romanią, od urodzenia, czujesz się jego obywatelem od zawsze i szczerze go kochasz. Jesteś jednak przedstawicielem mniejszości, masz odrębną kulturę i zwyczaje, z których jesteś dumny i które z przyjemnością kultywujesz.

Agnieszka Bieniek

Budzisz się rano, po porannej toalecie i szybkim śniadaniu wychodzisz do pracy. O ile jesteś w gronie tych szczęściarzy, którym udało się ją dostać, bo tu nie jest z tym tak łatwo. Jak co dzień rzetelnie wykonujesz swoje obowiązki i polecenia pracodawcy, zależy ci na tej pracy, dzięki niej możesz zadbać o rodzinę, posłać dzieci do szkoły, pozwolić sobie na coś więcej niż zapomogi i marny byt „na socjalu”. Jednak wciąż masz wrażenie, że coś jest nie tak. Ktoś znów patrzy ci na ręce, kontroluje, zerka ukradkiem w twoją stronę... Zaczynasz zastanawiać się, czy zrobiłeś coś złe, może przypadkiem czegoś nie dopilnowałeś, może to jakieś nieporozumienie? Chcesz być traktowany jak wszyscy pozostali, ale wciąż jakoś odstajesz. Czujesz się winny, mimo że niczym nie zawiniłeś. Mówi się, że praca powinna sprawiać satysfakcję, że powinno się ją lubić, w końcu spędza się w niej więcej czasu niż w domu, ale ty wychodzisz z niej w podłym nastroju, a twoje morale pikuje w dół z prędkością światła. Myślisz, mogło być gorzej. Inni Polacy nie mają pracy w ogóle. Tamtych odmawia się od razu „na wejściu”, nawet bez podania konkretnego powodu i tylko czasem można usłyszeć prześmiewczy szept „Polaka do pracy, no jeszcze czego”. Widzą twoją twarz, jasne oczy, młeczny kolor skóry i nie

myślą o tym jakie masz umiejętności, czy potrafisz pracować w grupie, czy jesteś odporny na stres (a przecież właśnie tego wymagali w ogłoszeniu), widzą tylko, że jesteś inny, wyróżniasz się. Więc pracy dla ciebie nie będzie. Może w przyszłym miesiącu. Może w przyszłym roku. Niech pan zostawi CV. Może nigdy.

Zdarza się, że twoje dzieci wracają ze szkoły zapłakane. Ktoś je obraził, wyśmiał, inne dzieci nie chciały się z nimi bawić lub siedzieć w jednej ławce. Łamię ci to serce – przecież to tylko dzieci, chcą być częścią grupy, uczyć się, integrować. Jak można być dla nich tak okrutnym. Ze względu na pochodzenie? Na inny ubiór? Język, którym się między sobą posługują? To dla ciebie niedorzeczne. Wyobrażasz sobie przecież, że twoje dzieci wyrosną na wykształconych dorosłych ludzi doskonale funkcjonujących w społeczeństwie. Dlaczego teraz musi je spotykać coś takiego? W głębi ducha cieszysz się jednak, że nie posłano ich do szkoły specjalnej ze względu na zbyt niski poziom znajomości języka większościowego i nienadążanie za materiałem. Wiesz, że twoje dziecko jest jak każde inne, jednak czasami widzisz łzy spływające po jego policzku po powrocie ze szkoły, czy podwórka. Sam w jego wieku przeszedłeś pewnie przez to samo. Rodzice twoich kolegów mówili: „Nie baw się z tym Polakiem. Nie rozmawiaj z nim”. I dziś wiesz, że te zachowania dzieci,

były tak naprawdę poglądami ich rodziców wepchniętymi na siłę do tych małych, chłonnych głów. Dzieci nie można za to winić, dorosłych już tak.

Wszystko zależy od dnia. Czasami czujesz się tu dobrze, wiesz, że jesteś pełnoprawnym obywatelem, masz swoje prawa i obowiązki. Nie myślisz o tym, że mieszkasz wśród innego narodu. Znasz przecież wielu nie-Polaków, masz wśród nich przyjaciół i wiele przychylnych osób. Nie widzisz zasadniczych różnic pomiędzy nimi, a wami - Polakami. Macie inną kulturę, zwyczaje i język, ale znajdujecie wiele wspólnych płaszczyzn. Korzystasz z dorobków ich kultury i – gdy są chętni i szczerze zainteresowani – w miarę możliwości pokazujesz im swoją. Łączy was podobnie trudna i bolesna historia. Oba wasze narody wiele przeszły, co wydawałoby się solidną podwaliną pod dobre długotrwałe stosunki. Niekiedy jednak wystarczy jedno oceniające spojrzenie w sklepie na Twój ubiór, mimowolny grymas na twarzy kogoś w kolejce na dźwięk twojego języka i natychmiast przypominasz sobie, że nie jesteś jednym z nich. To ułuda. Żyjesz wśród nich, ale wciąż jesteś uznawany za innego, czasami gorszego, a czasami po prostu odstającego, jak niesforny kosmyk na głowie, który mimo czesania nie chce się ułożyć.

Najbardziej chyba jednak boli, kiedy uderzają w twoje ja – w twoją kulturę, coś co jest w tobie zakorzenione

Jeśli jesteś Polakiem i czytasz powyższą wizję, myślisz pewnie: „co za abstrakcja”, „kto chciałby tak żyć”, „to jakaś antyutopia”. Trudno postawić się w takiej roli, jeśli nie przyszło nam tego doświadczyć. Tymczasem, nierzadko tak właśnie wygląda życie przeciętnego Roma w Polsce.

od zawsze – w twoją polskość. Kultu-
wujesz wpojone ci zwyczaje z należytym szacunkiem i pieczołowitością. Nie zastanawiasz się nad tym, bo to tkwi w tobie od zawsze. Gdyby ci ją wyrwać, to tak jakbyś miał przypomnieć sobie czas, gdy nie znałeś matki i ojca – niemożliwe. Robisz więc co należy, na swój sposób obchodzisz święta i inne życiowe okoliczności – narodziny, śluby, pogrzeby, to dla ciebie oczywiste rytuały, które zna przecież od małego każdy Polak. To składa się na to, jaki jest wasz naród. A dla nich to dziwne. Próbuje się temu przyglądać, opisywać, porównywać, czasami wyśmiewać. Chcą być ekspertami od twoich własnych zwyczajów i mówić ci, czy to stosowne, czy nie. Czy w dzisiejszych czasach wypada? Czy to wystarczająco nowoczesne? Na siłę próbują was wykorzystać i wtopić w tłum. Chcesz być Polakiem? Ok, ale rób to po naszymu – zdaje się mówić polityka i media. Odrzuć to, co dla nas niewygodne. Nie wychylaj się, a będzie dobrze. Zrób to na naszych zasadach, a wszyscy skorzystacie. Kultuwyj polskość, ale nie rób hałasu. Więc wciąż próbujesz być sobą, w kraju rządzonym przez nich.

Nie masz własnego państwa. Nie możesz wrócić jak Odyseusz do swej wytęsknionej Itaki. Ona nie istnieje. Możesz co prawda wybrać sobie każde inne państwo na świecie, ale w każdym z nich będziesz tym, który przybył. Nigdzie i nigdy nie będziesz u siebie. Polski nie ma i wszędzie tam, gdzie rzuci cię los znajdziesz się w mniejszości. Możesz być tam szczęśliwy, owszem, ale czy nie byłoby wspaniale mieć świadomość, że gdzieś tam, niezależnie jak daleko, jest ten kraj, choćby maleńki na mapie jak główka od szpilki, gdzie wszyscy mówią w twoim języku, znają te same legendy, śpiewają te same piosenki, ubierają się i wyglądają jak ty? Tam nie musiałbyś tłumaczyć swoich zwyczajów i się dostosowywać. Walczyć o uwagę dla swojego narodu, słuchać niepochlebnych komentarzy. To kraj gdzie nie musisz wtapiać się w tłum lub z niego wyróżniać, bo to TY jesteś tłumem.

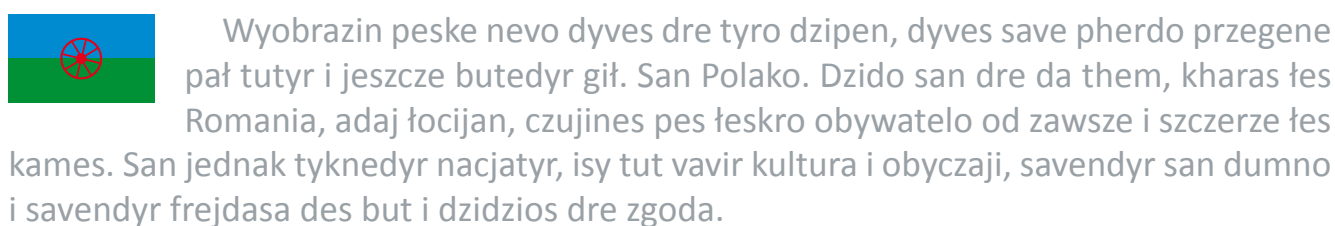
Jeśli jesteś Polakiem i czytasz powyższą wizję, myślisz pewnie: „co za abstrakcja”, „kto chciałby tak żyć”, „to jakaś antyutopia”. Trudno postawić się w takiej roli, jeśli nie przyszło nam tego doświadczyć. Tymczasem, nierzadko tak właśnie wygląda życie przeciętnego Roma w Polsce. Wydawać by się mogło, że żyjąc w Polsce już tak długo, Romowie wpasowali się w społeczeństwo większościowe, jak zgrabny puzzel tworząc z Polakami spójny obrazek. Czy jednak na pewno? Odmienność kulturowa jest zawsze swego rodzaju wyzwaniem, nie tylko dla jednostek, ale i dla całego społeczeństwa. Jeśli do tego jest niezrozumiała, wydaje się dziwna lub groźna, łatwo może przeistoczyć się w obcość, a stąd już niedaleka droga do zwykłej wrogości. O tym, że Romowie, jak każda inna mniejszość, bywają dyskryminowani doskonale wiemy, ale to nie na tym chciałabym się skupić. Jak mówi definicja Jerzego Nikitorowicza, tolerancja to aktywna postawa i zasada życiowa, która oznacza świadomy wysiłek intelektualny, emocjonalny i (lub) działaniowy związany z wyjściem naprzeciw innemu, z chęcią zrozumienia go, uznania go. Bardzo trafia do mnie to objaśnienie. Głęboko chcę wierzyć, że to jak czują się w społeczeństwie „obcy”, w tym przypadku mniejszości narodowe i etniczne, na czele z opisywanymi w tym tekście Romami, to wynik wyłącznie odpowiednio silnych chęci społeczeństwa większościowego. W tłumie łatwiej jest nie lubić, łatwiej negować i tworzyć dystans społeczny. Odpowiedzialność zbiorowa zbiera tu swoje przykre żniwo. Jednak może to działać także w przeciwną stronę, na zasadzie zjawiska synergii. Każde z nas może poczynić ten wspomniany wcześniej świadomy wysiłek, by wyciągnąć rękę, wyjść naprzeciw niełatwemu wyzwaniu przed jakim staje każdy członek mniejszości. Spróbujmy nie oceniać, przyjmować ich takimi jakimi są i podejmować trud zrozumienia. Kto wie, może z negatywnej percepcji „obcych” z czasem przerodzi się ona w tę z przeciwnego bieguna. Powiedzcie sami,

czy inspiracja, podziw i uznanie, nie brzmią zdecydowanie lepiej niż stereotypy, wrogość i lek?

Wielokulturowość jest wspaniałym darem jakie otrzymuje państwo, choć nie zawsze łatwym do przyjęcia. Jest trochę jak kubek, który dostajesz w prezencie na urodziny. Na początku myślisz, że to średnio trafiony podarek, masz już przecież w domu kubki i nie potrzebujesz kolejnego. Z biegiem czasu zaczynasz jednak z niego korzystać, lubisz parzyć w nim ulubioną zieloną herbatę i dobrze leży ci w rękę, zauważasz jego atrakcyjne detale, właściwie to nawet go lubisz więc staje się pełnoprawną częścią twojej kubkowej kolekcji. Wreszcie nie wyobrażasz już sobie swoich zbiorów bez niego i wiesz, że gdyby kiedyś przypadkiem się zbił, bardzo byś za nim tęsknił. Tak i w przypadku wielu kultur współistniejących na jednym obszarze – jednych o większej liczebności, innych o mniejszej – choć różnią się one od siebie językiem, kulturą, czasami religią, to wzajemnie się przenikają, tworząc własną dynamikę współistnienia, interakcje i trwałe związki pomiędzy grupami składającą się w piękną, współpracującą całość, w której każdy element jest ważny i tak samo wyjątkowy.

W idealnym świecie kultury poprzez wzajemne poznanie dostrzegają swoje różnice, akceptują je w pełni, a nawet czerpią od siebie nawzajem, przy jednoczesnym budowaniu własnej wartości i tożsamości osobowej i społecznej. Obywatelom tego świata daje to wyśmienitą okazję do zagłębienia się w samego siebie – przyjrzenie się procesowi formowania się postaw i umiejętności budowania dialogu i integracji, nie tylko tej międzykulturowej, czy międzyetnicznej, ale zwyczajnie międzyludzkiej. Pozwólmy więc trafiać kolejnym kubkom do naszych kolekcji, dbajmy, by żaden z nich nie czuł się obco. Świat jest tak wielobarwny i ciekawy jakim tylko damy mu okazję się zaprezentować. Miejmy na uwadze, że bycie tym „obcym” nie jest proste, ale mamy na to wpływ i tylko od nas zależy, czy zaprosimy go do swego domu, czy zaryglujemy przed nim drzwi.

Syr dawa isy te
javeł do obco



Dzingadziós rano, po-
šli moryben i sygno
śniadania vydziás ke
buty. Oczywiście so
isy tut bacht i san
maškre manusiendyr kaj isy ten buty,
bo adaj nani dašesa adzia fokhes. Syr so
dyves starynes pes syr najfededyr dre
buty, mištes keres peskre obowiązki
i siunes poleceni. Zaležnyel tuke pe da
buty. Pał parykiryben da buty, mogines
te urykireł peskry semenca, te bičha-
veł čhavoren ke szkoła, te pozwolinel
peske pe soš butedyr syr tylko zapo-
mogi i ciororypen pe socjalo. Jednak
ceło ciro vydeł pes tuke kaj soš isy na
adzia. Konś pałe dykheł tuke pe vaš-
ta, kontrolinel, čhurdeł jakhenca dre
tyry ryg... Zaczynies pes te zastanowi-
nel, czy kerdzian soš hyria, może peł-
de przypadko soš na dorakcian, może
dava savoš naporozumienio? Kames
te javeł traktowano adzia syr sare va-
vir, ale ceło ciro varesyr san odkhardo,
rygaty. Czujines pes bango, pomimo
dova kaj čhi na zawinindzian. Phenel
pes kaj buty maš te deł satysfakcja, kaj
powinno ła manuš te lubinel, na końcu
sam dre buty butedyr syr khere, ale tu
vydziás łaty holinakro, zmektle sie-
resa. Dumines, kaj mogindzia te javeł
jeszcze gorsiedyr. Vavir Polaken nani
buty w ogóle. Dołenge odphenel pes

od razu syr tylko „vdzian dre vudara”,
nawet by pheniben konkretno powo-
do i tylko najekhvar można te siuneł
vysabnytko szepto „Polakos ke buty, ne
i so jeszcze”. Dykhen tyro muj, parne
jakha i cypa i na duminen dołestyr so
dzines te keret, czy dzines te keret buty
dre grupa, czy san odporno pe stresu
(a przecież właśnie dava wymaginenys
dre ogłoszenio), dykhen tylko kaj san
vavir, wyróżnines pes. Petde dava buty
tuke na javeta. Może dre dova chon.
Może dre dova berś. Raja mek lił.
Może nigdy.

Zdarzyneł pes, kaj tyre čhavore ry-
sion szkołatyr zarovde. Konš łenge ulija,
vysandzia, vavir čhavore na kamenys
pes łenca te bawineł albo te besieł dre
jekh ławka. Dzi tuke pharioł – przecieź
dava isy tylko čhavore, kamen te javeł
maškre vavirendyr dre grupa, te sykłoł,
integryneł. Syr možna te javeł łenge
adzia hyria. Pełde poddziapen? Pełde
dova kaj vavirčhanes pes ryven? Pełde
čhib, dre savi rakiren maškre pestyr?
Dava tuke dynalipen, našty dava zhalos.
Wyobrazines peske przecieź, kaj tyre
čhavore vybariona vysyklakirde, kaj
mištes peske dena rada dre społeczeń-
stwo. Soske kana musineł łen soś dasa-
vo te rakheł, soske przedzian pełde da-
savo soś? Siares pes dre myśla jednak,
kaj na bičhade łen ke szkoła specjalno

peľde dova kaj kutedyr dzinen ċhib dre savi rakireľ baredyr społeczeństwo i kaj pharedyr isy ęenge te sykľoľ. Dzines kaj tyro ċhavoro isy syr kaľdo vavir, jednak najekhvar dykhes kaj jasfa nasien ęeske jakhendyr poľli dova syr rysioľ szkoľaty czy avry. Korkoro dre ęeskre bersia przegejan paľ pewno peľde do samo. Dada tyre kolengre phenenys: „Na bawin pes da Polakosa. Na rakir ęesa”. I dadyves dzines kaj do zachowanie ċhavorengro, isys adzia ciaciunes pogľady ęengre dadengre thode pe zor dre do tykne siere. Ċhavoren naľty paľ dava te bangireľ, baren juľ adzia.

Saro zależyneł dyvesestyr. Sy ciro kaj czujines pes adaj mišto, dzines, kaj san ciaciuno obywatelo, isy tut tyre ciacipena i obowiązki. Na dumines dołestyr kaj san bešto maškre vavir nacja. Dzines przecież bute na-Polaken, isy tut maškre łendyr przyjacieli i but przykerde tuke manusia. Na dykhes saweś zasadniczna różnica maškre łendyr, a tumendyr – Polakendyr. Isy tumen vavir kultura, obyczaji i ćhib, ale rakhen but khetane kotyra. Korzystynes dorobkostyr dre łengry kultura i – so kamen i isy ciaciunes zainteresowana – adzia syr mogines sykaves łenge pės-kry. Sen sphandłe khetane phare dukhane historia. Soduť tumare nacji but przegene, so mogindziaby pes te

vydeł kaj isy zorali podstawa pał łaćhe i barecirytki stosunki. Najekhver jednak vyčheł jekh hyria zdykhiben dre sklepo pe dova syr san rydo, holin pe muj koneskro kon isy terdo dre kolejka syr siuneł save čhibiasa rakires i natychmiast przybiškires peske, kaj na san jekh łendyr. Dava isy tylko hohabiben. Dzido san maškře łendyr, ale ceło ciro dykhen pe tutyr syr pe vavirestyr, najekhver gorsiedyr, a najekhver po prostu rygaty, syr odčhurdyno.

Najzoraledyr chyba jednak dukhał, so ułen tuke savo san – den przytyko dre tyry kultura, dre soś so isy dre tutyr zakerdo od zawsze – dre tyry polskość. Dzido san dre zgoda tyre zwyczajenja, save tut syklakirde dada, des łendyr but i sykaves szacunko. Na zastanowines pes dałestyr, bo dava isy dre tutyr od zawsze. So by dava tuke te vyreskireł, to adzia syr te przybiškires tuke ciro, syr na dzinesys tyre dajoria i da-dores – namožliwo. Keres więc dova so ke tu naležyneł i syr naležyneł, pe peskro sposobu obdzias święty i vavir dziptyntka okazji – łocibena, bijava, pogrzeby. Dava isy tuke oczywista rytuały, dzines syr pes te rakheł dre da bucia, adzia syr sare Polaki tyknipnatyr. Dava saro sthoveł pes dova savi isy tumary nacija. A fenge dava saro isy dziwno. Próbinen pes dałeske te przydykheł, čhinen dałestyr, keren porównani, najekhver vysan. Kamen te javen eksperty tyre własna obyczajendyr i phenen tuke, czy dava vyperel adzia, czy na. Czy dre dadyvesune ciry dava vyperel? Czy dava vyčheł kaj te javeł nowocześnie? Pe zor kamen tumen te sparuveł i te kereł pe peskry modła. Kames te javeł Polako? Ok, ale ker dava syr jamekeras – vydeł pes te phenel polityka i media. Odčhurde dova, so isy jamenge nawygodno. Na vydzia gił, na podhty, a javeła mištes. Ker dava pe jamar zasady, a sare skorzystynena. Szanin polskość, ale na ker hałas. Więc ceło ciro próbines te javeł pesa, dre them rządzone pełde łendyr.

Nani tut tyro them. Našty rysios syr Odyseusz ke peskry wytęskniono Itaka. Joj na istninel. Ciacio kaj mogines te vykendeł peske každo vavir them pe sveto, ale dre sare łendyr javesa dova, kaj javia. Nikaj i nigdy na javesa ke pe. Polska nani i wszędzie adoj kaj čhurdeła tut loso javesa dre tyknedyrendyr. Mogines te javeł adoj dre frejda, adzia, ale czy na javiaby but mištes te javeł świadomość, kaj kajś adoj, saro jekh syr dur, isy da them, chociażby tyknoro

pe mapa syr sieroro szpilkatyr, kaj sare phenen dre tyry čhib, dzinen do sama legendy, bagen do sama gila, ryven pes i vydyčhon syr tu? Adoj na musindzianby te tłumaczneł peskre obyczaji i pes te dostosyneł. Te staryneł pes pał uwaga peskre nacjake, te siuneł hyria rakirybena. Dava javiaby them kaj na musindzianby pes te vkerel dre tłumo albo pes łestyr te wyróžninel, bo adoj TU javianby tłumo.

So san Polako i des apre da wizja, dumines peske pał pewno: „so dava za abstrakcja”, „kon kamdziaby adzia te dzidzioł”, „dava isy saviś antyuto-pia”. Pharo te čhuveł pes dre dasavirola, so na na doświadczyndziam dava. A właśnie adzia isy kaj narzadko adzia vydyčhoł dziplen przeciętne Romeskro dre Polska. Mogindziaby pes te vydeł, kaj so Roma dzide isy dre Polska już adzia hara, to wpasyndeł pes dre bare-dyr społeczeństwo, syr zgrabno puzzlo i keren khetanes Polakenca spaso-wano malunko. Ale czy pał pewno? Vavirčhanipen kulturowo isy zawsze pharo ke pogodzenio, na tylko pojedyncze manusienge, ale i cele społeczeństvoske. So jeszcze ke dava, vavir kultura nani shalini, vydeł pes dziwno albo groźno, łokhes mogineł pe przedział dre obcość, a doryk już nadur drom ke zwykło wrogość. Dałestyr kaj Roma, adzia syr sare vavir tyknedyr, isy dyskryminowana, to doskonale dzinas, ale dava na pe dava kamdziomys man te skupinel. Syr phenel Jerzy Nikitorowicz dre peskry definicja, tolerancja isy aktywno postawa i zasada dziptyntko, savi oznaczynel świadomo wysiłko intelektualno, emocjonalno i (albo) działaniowo sphandło vydziapnasa przeciw vavireske chęciasa kaj łes te shaloł i te uważyneł łes. Zorałes dodział ke me da pheniben. Zorałes kamał te pacieł, kaj dova syr czujnen pes dre społeczeństwo „obca”, dre dava przypadko tyknedyr nacji i etnikane, pe jangił i Roma, savendyr čhinas dre da artykuło, isy tylko pełde zorali nacheł dre bare-dyr społeczeństwo. Dre tłumo łokhedyr isy te na lubinel, łokhedyr te kereł negacja i dystanso społeczno. Odpheniben zbiorowo zadział adaj but zorałes. Jednak mogineł dava te działyneł i dre vavir ryg, adzia syr zjawisko kaj khareł pes synergia. Každo jamendyr mogineł te kereł do rypyrdo sygedyr wysiłko, kaj te vytyrdeł vaś, te terdzioł naprzeciw pharo wyzwaniu gił savo terdo isy každo manuś tyknedyrendyr. Spróbinas te na oceninel, przyłas łen dasaven save isy

i próbinas te przedział pharypen kaj te shaloł łen. Kon dzinel, może negatywno dykhipen pe łendyr kaj isy „obca” cirosa przekereła pes pe fededyr wizerunko. Phenen korkore, czy inspiracja, podziwo i uznanio, nanai fededyr syr stereotypy, wrogość i dar?

Butkulturowość isy wspaniało daro savo doreseł them, chociaż na zawsze łokhes isy dava te przyłel. Isy kuty adzia syr kucik, savo doreses pe rocznica łocibnytko. Pe jangił dumines, kaj dava nani za łaćho prezento savo doreścian, isy tut przecieł dre kher już kucika i na potrzeba tuke nevo. Cirosa zaczynines jednak łestyr te pieł, lubines te zaparczyneł dre łestyr peskry ulubiono zielono teja i mištes tuke pes rykireł łes dre vaś. Zauważynes syr siukar isy kerdo i zdes peske sprawa kaj łes lubines i siares pes kaj isy tut jof khetanes do pherdo phurane kucikenca. Wreszcie na wyobrazines peske już tyry kolekcja kucika by łeskro i dzines, kaj so kiedyś pes pomardziaby, to brakindziaby tuke jof. Adzia isy właśnie bute kulturenca save isy khetanes paś pestyr dre jekh šteto – jekhuniatyr isy butedyr dziene, vavirendyr kutedyr dziene – chociaż isy łen vavir čhibia, kultura, najekhver paciaben, to wzajemnie przedzian maškře pestyr, keren dynamika dre khetano istnienie, interakcji i mieszanka maškře grupy – vydział dałestyr unikatowo mieszanka, dre savi sare elementy isy ważna i adzia samo wyjątkowa.

Dre idealno sveto kultury pełde wzajemno pryńćkiryben dodykhen vavirčhanipena maškře łendyr, akceptynen łen kompletnie, a nawet przełen vavirčhane kotyra pestyr i dre do samo ciro zoriakiren peskre wartości i tożsamość dzienengry i społeczno. Obywatelenge dre da sveto deł dava łaćhi okazja ke analiza korkores pes – kaj te przydykheł pes syr vydyčhoł procesa kaj kereł pes podziapen ke pe i syr dzinas te kereł dialoga i integracja, na tylko maškrekulturowo, czy maškree-tnikani, ale zwyczajnie maškremanusitko. So rykiras pes już pał przykłado do kucika, to przyłas vavir neve kucika ke jamare kolekcji i das but kaj żadno łendyr te na czujinel pes obco. Sveto isy adzia but vavirčhano i ciekawo syr dasam łeske szansa kaj pes te sykaveł jamenge, a jame łes te pryńćkiras. Łas teł uwaga kaj te javeł do obconesa nani łokho, ale isy jamen wpływ pe dova i tylko jamendyr zaležyneł, czy zama-gasam łes ke peskro kher, czy zaphan-dasam gił łestyr vudara.



Fot. Edgar Jiménez/CC BY-SA 2.0/Flickr/Wikimedia Commons

Na peryferiach peryferii

SPOTKANIA PAPIEŻA FRANCISZKA Z OSOBAMI POCHODZENIA ROMSKIEGO

Papież Franciszek, znany przed wyborem na Stolicę Piotrową jako Kard. Jorge Mario Bergoglio SJ, odznacza się wielkim sercem i podkreśla jeszcze bardziej niż jego zacięci poprzednicy szereg kwestii społecznych. Szczególnie bliscy są mu wszyscy uciśnieni i zepchnięci na margines społeczeństwa, w grupie tej znajdują się więc także Romowie. Papież Franciszek często w trakcie swojego pontyfikatu, wzorem swoich zacnych poprzedników na Stolicy Piotrowej, spotyka się z osobami pochodzenia romskiego lub ich przedstawicielami, przy różnych okazjach oraz miejscach, by wesprzeć ich na duchu i zapewnić o miłości Kościoła.

dr Andrzej Sochaj

Watykan, 6 czerwca 2014 r.

Po raz pierwszy Ojciec święty Franciszek spotkał się z osobami pochodzenia romskiego w Watykanie przy okazji Światowego Spotkania Promotorów Episkopatów i Krajowych Dyrektorów Duszpasterstwa Cyganów, które zorganizowała Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych w dniach 5-6 czerwca 2014 roku. Spotkanie odbywało się pod hasłem „Kościół i Cyganie¹: głoszenie Ewangelii na peryferiach”. Papież Franciszek zawiązał do Watykanu w czwartek, 5 czerwca. W swoim przemówieniu do Ojca świętego kard. Antonio Maria Vegliò, ówczesny Przewodniczący Papieskiej

Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych podkreślił, że Kościół jest obecny na przedmieściach, gdzie żyją różne cygańskie grupy etniczne. Niektóre społeczności religijne wybierają styl życia według pewnych wartości kulturowych, aby przezwyciężyć nietolerancję i promować kulturę solidarności i gościnności. Zaznaczył, że w Kościele jest także 170 powołań – księży, diakonów i osób konsekrowanych pochodzenia cygańskiego. Kardynał dodał również, że wiele problemów i trudności, które pojawiają się w procesie ich integracji społecznej, wymaga skutecznego dialogu między wspólnotą kościelną, cywilną i cygańską².

Ojciec święty w swoim przemówieniu wskazał, że w temacie tym zawarta jest przede wszystkim pamięć o więzi łączącej wspólnoty kościelne z Cyganami. Według niego jest to również droga prowadząca do lepszego poznania się, do spotkania, ale też wyzwanie dnia dzisiejszego, dotyczące zarówno duszpasterstwa ogólnego, jak i nowej ewangelizacji³.

Według papieża Cyganie często znajdują się na marginesie społeczeństw, w których żyją, nierzadko spotykają się przy tym z wrogością i podejrzliwością, w coraz mniejszym stopniu biorą udział w politycznej, gospodarczej i społecznej dynamice danego obszaru. Wśród przyczyn wywołujących ubóstwo tej części ludności wymieniał brak struktur wychowujących do formacji kulturalnej i zawodowej, trudny dostęp do opieki lekarskiej, dyskryminacja na rynku pracy i brak godnych warunków mieszkaniowych⁴.

Ojciec święty podkreślił, że tu właśnie włącza się troska Kościoła i jego specyficzny wkład. Mówił, że ewangelia jest głoszeniem radości wszystkim, a zwłaszcza osobom najsłabszym i żyjącym na marginesie. Kościół jest wezwany do zapewnienia im swej bliskości i solidarności za przykładem Jezusa Chrystusa, który dał świadectwo swego umiłowania Ojca. Ponadto zaznaczył, że konieczne jest włączenie się instytucji krajowych i lokalnych w solidarne działania na rzecz Cyganów oraz poparcie ze strony wspólnoty międzynarodowej, aby podejmować projekty i interwencje w celu poprawy jakości życia tej grupy ludności.

Kończąc swe przemówienie papież zaapelował do duchownych zajmujących się duszpasterstwem Cyganów na całym świecie, by dalej nieśli pomoc

ludziom znajdującym się w potrzebie. Powiedział: „Oby Cyganie mogli znaleźć w was braci i siostry, którzy kochają ich taką samą miłością, jaką Chrystus ukochał najbardziej odrzuconych. Bądźcie dla nich przyjmującym i radosnym obliczem Kościoła”⁵.

W czasie spotkania przedstawiono szerzej tematykę ewolucji duszpasterstwa Cyganów poczynając od *Vaticanium II* i spotkania papieża Pawła VI z Cyganami, a skończywszy na czasach współczesnych, dalszej działalności duszpasterskiej pełnionej na całym świecie wśród i dla ludności pochodzenia romskiego, w świetle posynodalnej adhortacji apostolskiej Ojca świętego Franciszka „*Evangelii gaudium*”. Zaznaczono, że dokument *Wytyczne dla Duszpasterstwa Cyganów* (8 grudnia 2005) przygotowany przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych jest znakiem, że Kościół otacza Cyganów szczególną troską, zarówno w odniesieniu do uznania ich tożsamości i przyczyniania się do rozwoju człowieka, jak i na polu ewangelizacji i inkulturacji. Podkreślono także wagę dalszej walki z dyskryminacją, wykluczeniem społecznym i rasizmem.

Watykan, 26 października 2015 r.

Kolejne spotkanie Ojca świętego Franciszka z Romami miało miejsce 26 października 2015 roku, kiedy to zobaczył się w Watykanie z siedmioma tysiącami przedstawicieli społeczności romskiej z całego świata, którzy byli uczestnikami światowej pielgrzymki Romów⁶. Zwracając się do uczestników audiencji zorganizowanej w 50. rocznicę wizyty papieża Pawła VI w obozowisku Romów w miejscowości Pomezia koło Rzymu, Franciszek powiedział: „Znam trudności przeżywane przez wasz lud. Odwiedzając niektóre rzymskie parafie na peryferiach miasta, miałem sposobność zapoznać się z waszymi problemami, waszymi niepokojami, i stwierdziłem, że apelujecie nie tylko do Kościoła, ale i do władz lokalnych. Widziałem prowizoryczne warunki, w których żyje wielu z was, będące rezultatem zaniedbania i braku pracy oraz koniecznych środków utrzymania. Jest to sprzeczne z prawem każdej osoby do godnego życia i do godnej pracy, do oświaty i do opieki zdrowotnej. Porządek moralny i społeczny wymaga, by każda osoba mogła korzystać z podstawowych praw

i wywiązywała się ze swoich obowiązków. Na tej podstawie możliwe jest budowanie pokojowego współżycia, w którym różne kultury i tradycje stoją na straży swoich wartości nie w postawie zamknięcia i opozycji, lecz w postawie dialogu i integracji. Nie chcemy więcej oglądać tragedii rodzinnych, w których dzieci umierają z zimna lub w płomieniach pożaru, bądź stają się przedmiotami w rękach ludzi zdeprawowanych, młodzi ludzie i kobiety są zamieszani w handel narkotykami lub ludźmi. A to dlatego, że często stajemy się obojętni i niezdolni do akceptowania zwyczajów i sposobów życia innych niż nasze.

Chciałbym, aby również dla waszego ludu mógł nastąpić początek nowych dziejów, odnowionych dziejów. Trzeba zamknąć ten rozdział! Nadszedł czas, by wykorzystać wielowiekowe uprzedzenia i wzajemną nieufność, które często leżą u podstaw dyskryminacji, rasizmu i ksenofobii. Nikt nie powinien czuć się odizolowany, nikt nie jest upoważniony do deptania godności innych. To duch miłosierdzia wzywa nas do walki o to, by wszystkie te wartości były zagwarantowane” (...). Wielokrotnie również św. Jan Paweł II i Benedykt XVI zapewniali was o miłości i wsparciu Kościoła. Teraz chciałbym zakończyć słowami bł. Pawła VI, który powiedział: **«Wy w Kościele nie jesteście na marginesie, lecz pod pewnymi względami jesteście w centrum, jesteście w sercu. Jesteście w sercu Kościoła»**⁷”⁸.

Franciszek zachęcał także Romów do tego, by byli dobrymi chrześcijanami i unikali „oszustw, fałszerstw i kłótni” oraz aby nie dawali środkom przekazu i opinii publicznej okazji, by źle o nich mówiono. Papież apelował do rodziców, aby posyłali swoje dzieci do szkoły i dbali o ich edukację. Maryi, czczonej przez Romów jako Matkę Bożą Cygańską oraz bł. Zefirynowi papież Franciszek zawierzył Romów, ich rodziny oraz ich przyszłość⁹.

Watykan, 9 maja 2019 r.

W 2019 roku Ojciec święty znów miał okazję oko w oko modlić się wraz z Romami, pierwszy raz miało to miejsce 9 maja, kiedy to papież Franciszek spotkał się w Watykanie na modlitwie z przedstawicielami społeczności Romów oraz z pokrewną jej grupą Sinty. Zebrani zwrócili wówczas uwagę na niewłaściwe używanie epitetów wo-

bec tej społeczności. Padły słowa: „One niszczą, ponieważ przesłaniają osobę. Tworzą dystans pomiędzy umysłem i sercem”. Nawiązując do świadectwa jednej z matek czworga dzieci, Franciszek stwierdził: „Nadzieja widziana w oczach dzieci nie zawodzi, ponieważ jest konkretna. Tym bardziej nadzieja złożona w Bogu nie może zawieść. Matki, które odczytują nadzieję w oczach swoich dzieci, walczą całymi dniami o konkrety, nie o rzeczy abstrakcyjne. Kiedy dziecko rozwija się, rośnie, trzeba je nakarmić, wychować, włączyć w społeczeństwo. To są sprawy bardzo konkretne. Te matki także są nadzieją, rozsiewają nadzieję, otwierają horyzonty” – stwierdził Franciszek.

Ojciec Święty nawiązał także do problemu tworzenia podziałów na lepszych i gorszych. Zwrócił uwagę, że wszyscy popełniają błędy w życiu i nie należy umywać rąk, zatrzymując się na rzeczywistych lub wymyślonych grzechach innych ludzi. Mówił, że trzeba bić się przede wszystkim we własne piersi, i wyciągać rękę, aby zagubionym pomagać powstać. Wspominał również o smutnych doświadczeniach wielu zebranych Romów, którzy często czują się często obywatelami drugiej kategorii. Papież zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo narastania żalów i prosił zebranych, aby mieli wielkie serca i szli naprzód z godnością we wszystkich obszarach życia. „Żal zaturuwa wszystko wokół, ponieważ prowadzi do odwetu i zemsty. Ważne, aby iść przez życie z godnością. Kiedy przyjdą trudności warto popatrzeć w górę. Stamtąd nas oglądają. Patrzy Ten, który nas nieskończenie kocha, a który żył na marginesie. Od dziecka musiał się ukrywać albo uciekać. On cierpiał za każdego, oddał swoje życie na Krzyżu. On pragnie szukać nas, aby pocieszyć oraz ożywić, byśmy mogli iść naprzód” – mówił Ojciec Święty. Na zakończenie raz jeszcze zaapelował do zgromadzonych: „Żadnego dystansu w waszym życiu oraz wszystkich innych. Zawsze umysł z sercem. Żadnych epitetów, nie: wszyscy ludzie, każdy zasługuje na jakiś własny epitet, ale nie uogólniający, redukujący wyłącznie do zewnętrznego stylu bycia, jaki prowadzisz. Słyszeliśmy tutaj piękny epitet odnoszący się do matek. To jest bardzo piękny epitet: «mama». To wspaniałe. Bardzo wam dziękuję, modłę się za was. Miłość jest cywilizacją; a więc naprzód z miłością”¹⁰.

Blaj, Rumunia 2 czerwca 2019 r.

Kolejnym spotkaniem w 2019 roku było zakończenie 30 podróży apostołskiej, która zawiadła papieża Franciszka do Rumunii, gdzie spotkał się z tamtejszymi Romami – grekokatolikami w Blaj. „Witaj na peryferiach peryferii!” – tymi słowami grekokatolicki kapłan pochodzenia romskiego przywitał Ojca Świętego w dzielnicy Barbu Lăutaru. „Romowie żyją w szczęściu, ponieważ Kościół zrozumiał, że trzeba wyjść na spotkanie braciom, uzdrowić podziały i przynieść im Ewangelię radości” – kontynuował kapłan. Podkreślił wielką wdzięczność dla Kościoła, gdyż od wielu lat w tym mieście istnieją świątynie i duszpasterstwa zajmujące się towarzyszeniem romskim rodzinom.

Papież Franciszek w swoim przemówieniu zaznaczył, że w Kościele Chrystusowym jest miejsce dla wszystkich. Wyznał, że ciąży mu świadomość dyskryminacji, izolacji i znęcania się, jakich doznały wspólnoty Romów także ze strony katolików. „Chciałbym prosić za to o przebaczenie. Proszę w imieniu Kościoła o przebaczenie Pana i wasze, za to że na przestrzeni dziejów was dyskryminowaliśmy, znęcaliśmy się lub patrzyliśmy na was źle, oczami Kaina a nie Abła, i nie potrafiliśmy was uznać, docenić i bronić w waszej specyfice” – powiedział. Przestrzegł jednocześnie przed pochopnym postrzeganiem drugiego człowieka. „Nie jesteśmy w pełni chrześcijanami, ani nawet ludźmi, jeśli nie potrafimy widzieć osoby przed jej działaniami, przed naszymi osądami i uprzedzeniami”. W dalszych słowach podkreślił, że Romowie mają do odegrania ważną rolę w społeczeństwie, oferując wartości życia i poszerzonej rodziny, solidarności, gościnności, pomocy, wsparcia i obrony najsłabszych w obrębie ich wspólnoty, docenienia i szacunku dla starszych, religijnego sensu życia, spontaniczności i radości życia.

Warto również przypomnieć ciekawą fakt, że za pontyfikatu papieża Franciszka w 2017 roku pierwsza Romini – bł. Emilia Fernández Rodríguez de Cortés została zaliczona w poczet błogosławionych. Myślę, że wymienione wyżej wydarzenia nie są zapewne ostatnimi spotkaniami Romów z papieżem Franciszkiem, który głosi w czasie swego pontyfikatu (Urbi et Orbi) Miastu i Światu radość Ewangelii wszystkim osobom, szczególnie tym, którzy żyją na ich peryferiach

¹ Stolica Apostolska, zazwyczaj mówi nie tyle o „duszpasterstwie Romów”, ale posługuje się innym terminem, jakim jest „duszpasterstwo Cyganów”. Termin „Cyganie” jest zakresowo i znaczeniowo o wiele szerszy niż termin „Romowie”. Odnosi się on do szerokiej grupy społecznej, czyli do wszystkich osób, zarówno wędrujących jak i prowadzących osiadły tryb życia, przy zachowaniu szacunku dla ich człowieczeństwa i kultury. Nie należy jednak zapominać, że konkretna i faktyczna rzeczywistość w tym przypadku nie ma charakteru jednorodnego i ogólnego, lecz obejmuje różne grupy, czy mniejszości etniczne, wśród których możemy wymienić: Romów, Sinti, Manouches, Kalé, Gitani, Yéniches, Romanichals, Kanjarija, Rudari, Ari i Xoraxané itd. Termin „Cyganie”, a nie „Romowie” jest używany nieprzypadkowo dlatego, że niektóre grupy cygańskie nie identyfikują się z nazwą „Romowie” (np. Sinti i Manusze), a godzą się natomiast być objęci nazwą „Cyganie”. Ponadto, w różnych krajach żyją liczni nomadzi (koczownicy), których choć początki sięgają grup pasterskich, rybaków, myśliwych-koczowników i innych (np. wędrowców), to jednak sposób życia oraz cechy antropologiczne są różne od tych, które są charakterystyczne dla osób pochodzenia romskiego. Por. Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Wytoczne dla duszpasterstwa Cyganów*, Rzym 2005, nr 5-6; R. Runiewicz-Jasińska, *Wolność od dyskryminacji na przykładzie położenia Romów w Polsce*, w: *Między otwartą a domkniętą myślą polityczną*, R. Bäcker, A. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2006, s. 194.

² Por. V.L. Valente, *La Chiesa e gli Zingari: annunciare il Vangelo nelle periferie*, w: <http://kairosterzomillennio.blogspot.com/2014/06/la-chiesa-e-gli-zingari-annunciare-il.html> (dostęp: 08.08.2018).

³ Por. Franciszek, *Bądźcie radosnym obliczem Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 7 (2014), s. 25.

⁴ Por. Tamże, s. 24-25.

⁵ Por. Tamże, s. 25.

⁶ Przemówienie to poprzedziły występy romskich zespołów muzycznych i tanecznych. Zob. Papież: *wykorzenie wielowiekowe uprzedzenia wobec Romów*, b.a.w., w: <http://dziennikzwiazkowy.com/religia-2/papiez-wykorzenie-wielowiekowe-uprzedzenia-wobec-romow/> (dostęp: 13.11.2015).

⁷ Pogrubienie: A.S.

⁸ Franciszek, *Trzeba otworzyć nowy rozdział w waszych dziejach. 26 X 2015 – Przemówienie podczas audiencji dla światowej pielgrzymki Cyganów*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 11 (2015), s. 20.

⁹ Por. Tamże, s. 18-20.

¹⁰ K. Ołdakowski, *Papież do Romów: Idźmy naprzód z miłością*, w: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-05/papiez-franciszek-spotkanie-z-romami-i-sintami.html> (dostęp 10.05.2019).

Dur, sar najdurededer

Papieżis Franciszkos dikhla pes ɛ Romenca



Papieżis Franciszkos sar aćilas wikidło pre Piotrowo Stolica kherełas pes Jorge Mario Bergoglio SJ. Ehin ɛs igien baro iło perdało manuśa. Ophenet meg zorałeder pał ćioripen sar awer paćiwale papieży sawe ehas sigieder sar jof. Peskre jakha ćhuwet kodoj kaj bokh, bida, pharo dźiwipen, kodoj kaj manuś na ginet pes awer manuśeja. Andre kajsi grupa ehin tiż Roma. Papieżis Franciszkos andro peskro pontyfikatos, kawka sar awer paćiwale papieży dikhet pes Romenca paśe różna okazji he thana. Podchazdeł ɛngie iło he ophenet pał Khangerakro kamlipen.

ɛłum. M. Szewczyk

Watykan, 6 czerwca 2014 berś

Amaro Papieżis Franciszkos perszo razos dikhlas pes ɛ dźienenca romane ratestar andro Watykanos paśo Swetoskro Dikhipen Promotorów Episkopatów he Krajowych Dyrektorów Duszpasterstwa Romów. Spotkanie zorganizindźia e Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów he Podróżnych andro dźiwesa 5-6 czerwca 2014 berś, dikhipen chudla naw „Khangeri he Roma: the rozphenet pał Ewangelia sar najdurededer”. Papieżis jawilas andro Watykanos czwartkone 5 czerwca. O kard. Antonio Maria Vegliò, sas jof akor Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów he Podróżnych, wakierelaś ko Papieżis kaj khangeri ehin pre przedmieścia kaj dźiwen różna Romane grupi. Niektóra społeczności religijna wykiden kajso dźiwipen kaj the ulikieren peskri kultura he tradycja, kaj na zabisteren dźiwipen sawoneja dźiwenas ɛngre dada. Phendźia tiż kaj andre Khangeri ehin 170 raszaja, diakoni he dźiene konsekrowane romane ratestar. Kardynałos dophendźia kaj ehin but problemi sawe dodikhas kamas kaj o Roma pes the integrinen miśto, ale na pszyłas ɛn kajse sar jon ehin. Kaj pes koda the zmienineł mu-

sineł the jaweł pheniben maśkar sawore wspólnoty khangerakri, cywilno he Romani.

Papieżis andro peskro wakeriben sikhadźia kaj igien waźno ehin kaj the na bisteret pało więzi sawe chuden khangerakre wspólnoty ɛ Romenca. Dumineł jof kaj koda ehin łaćho drom kaj pes feder the prindźiareł he the dikhet pes, ale tiż ehin koda wyzwanie pre adadźiwes perdało raszaja he perdało newi ewnagelizacja.

Phendźia kaj o Roma na jekhwar beśen pro agor, pro marginesos społeczno, na jekhwar phujes pre ɛnde dikhen, prasawen ɛn. Andre thana kaj beśen na dodikhet pes Romen andro polityczno dźiwipen, so ćiuneder ɛn udziałos andro gospodarczo he społeczno dźiwipen. Roma dźiwen andro ćioripen he bokh, nane ɛn dostempos ko doktora, ehin dyskryminimen pro bućiakro rynkos he phujes beśen.

Papieżis podkreślindźia kaj e Khangeri powinno pre kada the ćiweł jakha he pes the włączynieł. Wakierelaś

kaj ewangelia ophenet pał kamlipen ko sawore, a zwłaszcza ko ćiore. Ła Khangeri ehin obowionskos the terdźioł paś ɛnde kawka sar o Jezus Chrystus sikadźia he dinia świadcetwo peskre Dadeskie. Podkreslindźia kaj igien waźno ehin kaj the włonczinen pes raikane instytucje pro thana he ćiaćikanes the kieren bući perdało Roma, ale kaj tiż maśkrothemengre instytucje the podłen projekti he interwencje kaj feder the dźiwen o Roma.

Pro agor phendźia ko raszaja sawe załen pes duszpasterstwem Romów pro celo swetos, kaj durededer the kieren peskri bući, the pomoginen manuśengie. Phendźia: „Kaj o Roma the rakhen andre tumende peskren phrałen he phenien, sawe kamen ɛn kajse kamlipneja sar o Chrystusis kamadźia naj ćioreden. Jawen kajse kaj the dodikhen kaj e Khangeri radisałot he kameł ɛn the pszyteł”.

Paśo spotkanie buchleder ophenet pał tematos ewolucji duszpasterstwa Romów od *Vaticanum II* he pał

” *Tumen andre Khangeri na esan pro agor, a maśkar, esan andro iło. Terdźion andre Khangerakro iło.*



Fot. Ernests Dinka, Saeima/CC BY-SA 2.0/Wikimedia Commons

„ *Džianaw sawo pharo ehin tumaro džiwiwen. Somas andre niektóra parafii dureder pało foros, prindźiardžiom tumare problemi. Ophenaw pał tēnde na ćiak andre Khangeri ale wićinaw tiż ko Baro Raipen andro thana kaj bešen o Roma.*

dikhipen papieża Pawła VI Romenca, aż pro adadźiwes. Sar dureder ehin prowadzimen działalność duszpasterska pro ceło swetos perdało he maškro Roma. Kawka sarsar terdźioł andre posynodalno adhortacja apostołska Ojca świętego Franciszka „Evangeli gaudium”. Phendo ehas kaj dokumentos *Wytyczne dla Duszpasterstwa Cyganów* (8 grudnia 2005) sawo kierzias e Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów he Podróżnych ehin znakos kaj Khangeri obłeł Romen opiekaha, kaj o Roma the ulikieren peskri kultura he kaj o Roma pes the rozwininen dureder sar awer nacji. Phendo tiż kaj igien ważno ehin kaj dureder the mareł pes ła dyskryminancjaha, wykluczeniem społecznym he rasizmem.

Watykan, 26 października 2015 berś

Papieżis Franciszkos dihl a pes meg Romenca 26 października 2015 berś. Jawile ko Watykanos ewta eze- ra Roma pało ceło swetos pre sweto-

skro khangeragro phiriben. Papieżis Paweł VI jawila andro than Pomezia pašo Rzymos kaj džiwenas Roma. Koda ehas imar 50 berś oleskie, pre kaja rocznica ehas kierzias audien- cja. Akor o Franciszkos phendźia ko dżiene sawe ehas: „Džianaw sawo pharo ehin tumaro džiwiwen. Somas andre niektóra parafii dureder pało foros, prindźiardžiom tumare problemi. Ophenaw pał tēnde na ćiak andre Khangeri, ale wićinaw tiż ko Baro Raipen andro thana kaj bešen o Roma. Dikhlom andro sawo ćioripen džiwen dżiene kate tumari nacija. Koda saworo łeł pes kolestar kaj nane thumen bući he nane tumen sostar the džiweł. Uthodo prawos sakone manuśskie gwarantineł godno dži- wipen, bući, siklariben, he saścipen. Amaro paćiwipen wymagineł kaj sa- kone dżienen the jaweł możliwość the kożistineł koła prawendar so he amen. Amen musinas pes kolestar the wywiqzineł. Akor śaj uthowas łaćho džiwiwen maškar manuśa pał awer nacji, the śainas łengri kultura

he tradycja, the jaweł maškar amen- de pheniben he integracja. Na kamas buter the dikheł sar o ćhawore me- ren śilestar, sar łapon andro khera ći sar zdeprawimen dżiene kieren łeng- gie kriwda. Terne dżiene he dżiuwła zdżian pro phuj drom, bikienen nar- kotyki albo handlinen manuśenca. A koda ehin waškoda kaj amen na akceptanas kada sar jon džiwen pro sako džiwes, bo amaro džiwiwen ehin awer duminas kaj feder.

Kamawas bi kaj perdało tumari nacija the rozpoćineł pes newi epoka. Koda so phuj kampał sar najsygieder the phandeł! Jawilas akana džiwes kaj the ćhiweł het nabarilo pał but bersa nenawistno wakieriben, prasa- wiben, kośibena, choli, mariben jekh pre awer. Koda saworo skidło andro jekh uthoweł pes pre dyskryminacja, rasizmos, ksenofobia. Nane miśto kaj wareko the ćiuiweł pes korkoro ćiak waškoda kaj ehin awer. Nikaskie nane frii kawka the traktineł awer manuśes. Manuśskie, sakoneskie należineł pes paćiw. Duch miłośier-



Kamawas bi the mangel pało pszebaczenie. Khangeri mangel pało pszebaczenie Dewłes he tumen kaj znencinahas pes amen, kaj dikahas pre tumende phuje jakhenca, kawkam sar o Kaim a na o Abel, na dżianahas tumen the uznaineł, the docenineł he the bronineł tumari specyfika.

dżia wićineł amen kaj the maras pes pał kada so sigieder phendziom. Na jekhwar tiż o św. Jan Paweł II he o Benedykt XVI phenenas kaj e Khangeri terdżioł paś tumende. Kamawas bi imar pro końcos the phenet ława sawe warekana phendzia o bł. Paweł VI: **Tumen andre Khangeri na esan pro agor, a maśkar, esan andro iło. Terdżion andre Khangerakro iło.**

Franciszkos zachencinełas Romen kaj the jawen łache chrześcijani he the denaśen kato „chochanipen he kośipen”, the naden środkom przekazu he opinii publicznej powodii kaj phujes pał łende the wakieren. Papieżis wićinełas tiż ko dada kaj the bićiawen ćhawen andre szkoła he the dbainen kaj pes the siklaren. Roma me Maryja phenen Romani Mredewłeskri Daj. Łakie he łe bł. Zefirynoskie oddinia andre opieka Romen, łengre familii he łengro dżiwpin pro tajsa.

Watykan, 9 maja 2019 berś

Andro 2019 berś Papieżis ehas zaś okazja the modlineł pes wraz łe Romenca. Jekhto razos ehas koda 9 maja Franciszkos dikhła pes andro Watykanos Romenca he Sintii. Dzie-ne sawe kodoj ehas zwrucinde uwaga kaj phuj ława pre łende ćhiwen, prasawen łende, kośen. Wareko phendzia: „*Koła phuj ława zamaren amen ćhiwen ława na dikhen manuśes. Uthoweł pes zorali granica maśkar godźi a iło*”. Franciszkos odphendzia: „*Nadzieja andre ćhawengre jakha ehin ćiaćiuni, konkretno. Nadzieja zathodzi andro Dewłoro naści amen omukheł. Daja dikhen andro jakha peskre ćhaworengie he dodikhen nadzieja. Pro sako dżiwes maren pes perdał łengie pało konkretne rzeczy, a na niemożliwa. Kampeł łen the deł the chał, the ureł, the wylikiereł pro manuśa. Koda ehin igien konkretna*

sprawi. Daja to tiż nadzieja he kamlipen, phuteren swetos”.

Papieżis andro peskro wakeriben sikhadzia kaj problemi ehin bo kieren pes podziały po feder he phuj manuśa. Phendzia kaj sawore kieren wareso phujes he kampeł pes andre koda the pryznaineł he the dikheł pre peste a na pro awer dżiene, kaj jon ehin chorszeder sar amen. Kampeł peskie the odphenet he the mareł pes andro andro peskro iło, a kołengie so naśade pes the wicirdeł kie łende wast. Ophenetłas tiż kaj o Roma ćiuinen pes sar obywatel drugiej kategorii. Papieżis dodikhła kaj so buteder nabaroł żala koda śaj jawet niebezpieczno. „*Żala igien zorales mosareł saworo dokerum, doprowadżineł ko mariben he kie zemsta. Ważno ehin kaj the dżiał pał dżiwpin paćiwales. Sar jaweła amengie phares the chazdeł jakho ko boliben. Kodarik pre amende dikhen. Dikheł koda so kamet amen igien zorales, a dżiwetłas pro agor. Imar cikne ćhaworestar musinełas the garuweł pes he the denaśet. Lila pre peste bare dukha, he oddinia peskro dżiwpin pro Kierestos. Jof kamet amen the rodeł kaj the deł zor kaj the dżias durerer*” – phendzia o Papieżis.

Pro agor phendzia mek jekhwar ko dżiene sawe kodoj ehas: „*Imar dość kaj tumen wareko albo coś the ograniczineł andro tumaro dżiwpin. Godźi he iło musineł zawsze the dżiał wraz. Żadna dżiungate, phuj ława: sako zasłużineł pro łacho ław a na pro prasawiben. Śundżiam kadaj igien śukar ław „daj”. Igien tumengie palikieraw he modlinaw pes waś tumengie. Kamlipen ehin manuśipien: ta dżian durerer łe kamlipneja*”.

Blaj, Rumunia 2 czerwca 2019 berś

Andro 2019 ehas zakoncimen 30 apostolsko witradien, kawka pes

uthodzia kaj drom pes zkonćindzia andre Rumunia. Papieżis Franciszkos rakhła pes kodoj Romenca-grekokatolikenca andro Blaj. „*Witaj na peryferiach peryferii!*” – kajse ławenca grekokatolicko raszaj romane ratestar przywitindzia łe Papieżis andre dziel-nica Barbu Lăutaru. „*Roma dżiwen bachtales, bo Khangeri zrozumim-dżias kaj kampeł the widział ko Roma, the dikheł pes łenca, the anet łengie Ewangelię radości*” – phendzia o raszaj. Imar but berśa andro foros ehin Khangera so załen pes Romenca.

Papieżis Franciszkos andro peskro wakeriben phendzia kaj andre Chry-stusokri Khangeri ehin than perdał sawore dżiene. Phares łeskie ehin bo dżianeł pał dyskryminacja, omukhipien, mariben sawo doreścia he doreseł Romen tiż kato katoliki: „*Kamawas bi the mangel pało pszebaczenie. Khangeri mangel pało pszebaczenie Dewłes he tumen kaj znencinahas pes amen, kaj dikahas pre tumende phuje jakhenca, kawkam sar o Kaim a na o Abel, na dżianahas tumen the uznaineł, the docenineł he the bronineł tumari specyfika*”.

Phendzia kaj the uważinas sar dikhas pro awer manuś: „*Na sam ćiaćiune chrześcijani, a nawet manuśa sar na dikhas pro dżieno sar pre manuśeste*”. Durerer phenetłas kaj śaj sikluwas Romendar sar dżiwen andre bare familii, sar peskie pomożinen, sar khetanes dżiwen, sawi paćiw den phurengie, sar kamen dżiwpin he sawe ehin radisale.

Franciszkos andro 2017 bersz jekhto Romni – bł. Emilia Fernández Rodríguez de Cortés błogosławindzia. Duminaw kaj kada nane ostatnia dikipena Franciszkos łe Romenca. Andro peskro pontifikatos (Urbi et Orbi) Foreskie he Swetoskie ophenet pał Ewangelia sawore dżienengie, a szczególnie kołe dżienegie so dżiwen dur kato foros.

Roma vykendyne ke Parlamento Europejsko



Wybory ke Parlamento Europejsko isy but ważna, ale pomimo dava dzian te głosneń średnio phaś kutedyr manusia, syr dre wybory ke khemytka parlamenty dre thema kaj isy dre Unia Europejsko. Dre Polska dre jekhta tryn wybory ke Europarlamento wyniki pał frekwencja sykaven savo zaangażowanie isy manusien dre jamaro them dre działanio pał fededyr tajsiatuno dyves. Dokładnie isys: dre 2004 berś – 20,87%, dre 2009 berś – 24,53%, dre 2014 – 23,83%. Pał da wyniki isy kuty łać, bo manusia gene kuty, ale vavire rygaty kon organizyneń wybory dre tate dyvesa, syr sare kamen te vytradeł forostyr czy gavestyr kaj te odkhinioł i so już udeł pes koneske te zdążyneń te dział pe wybory, to tylko so lokalo wyborczo isy phirado jeszcze belvele syr rysion khere i isy blisko paś drom.

tłum. K. Stempień

Dre dava berś (2019) dre Polska dogeja ke zorali mobilizacja maśkre wyborcy – frekwencja isys 45,68%.

Syr dyćto dre dava berś jeszcze jekhvar dakicy manusia syr dre wybory vagestyr gene kaj te sykaven kaj kamen fededyr tajsiatuno dyves... peske kandydatenge. Nani so pes przecieź te hohaveł savi isy rola Europejske Parlamentoskry dre Unia Europejsko. Trzeba te phenet adaj ciacio kaj łeskry rola isy but tyknedyr syr pes powszechnie kameł i pał pewno isy vavir syr pherdo manusia duminen.

Nani dava – adzia syr często dre przypadku Sejmo dre Polska – śteto kaj isy zorałe čhingardzia, dre save przedział pes sare granzy pał kultura, łaćcho smako i wychowanie, maśkre przeciwniki i wrogci polityczna. Chociaż dre skrajna przypadki na but brakinyłs kaj adzia te javeł syr sykade vyphenibena duje Romniengre dre rakirybena pał Salvini i łeskro poddziapen dre Italia.

Ciacio isy kaj Parlamento Europejsko isy ważno kotyr dre proceso decyzyjno dre Unia Europejsko, but moły pherdo manusia chwalinenys pomysły pał neve inicjatywy save kametyłs te vligireł da instytucja (trzeba adaj te dodeł kaj często isys dava opinii doradczu albo nawiązująca i w ogóle na vdzianys dre dzipen). Jednak łeskry rola isy napórównywalno ke organy pał władza ustawodawczo dre poszczególna thema dre Unia. Ciacio

isy też kaj pełde bersia syr isys kerdo, łeskry rola barioł i barioł ceło ciro, i syr baryjaby adzia ciaciunes syr pes phenet dre opinia publiczno, to już hara javiaby najważnedyr instytucja Uniakry. A pał pewno nani.

Zresztą trzeba ciacies te phenet kaj samo buty savi keret europosto vydyćhoł vavirćhanes syr postoskry dre polsko Sejmo. Decyzji i przyline liła nani charaktero polityczno, butedyr kwestii isy przygotowana i obrakirde na pes sama obrady, a pe rakhibena dre komisji i dre vavirćhane ustalenia pał sala dre indywidualna albo grupowa rakirybena. Najekhvar też jeszcze gił samo głosowanie dzindło już isy savo javeła wyniko. Sphandło isy dava dołesa kaj isy adoj dasavo trybo buciakro i nani dava zjawisko ani ugarudo, ani na wymagineń bary krytyka, po prostu isy dava zwykło praktyka pał sprawno działanio. Trzeba też te rypyreł kaj isy adoj but baredyr łove: vavir isy pensji i diety europostengre i vypreskirde dre vavir łovo syr dre Polska. Nani so pes zatem te dziwineł, kaj paś okazja ostatnia wybory ke Parlamento Europejsko siundło isys kaj naktóre manusien bićhaveł pes dre nagroda „pe europostostyr” „ke Bruksela” (Strasburgo).

Można te phenet sabnasa, kaj tym bardziej, syr sykade wydarzeni save isys dre 2007 berś, so konś isy polsko europosto, to mogineł but: pał przykłodo te vydeł pustik dre savi isy wątpliwa – a naktóra phenen kaj nawet rasistowska – treści, i na tylko te dodeł ke joj logo Europejske Parlamentoskro, ale i te staryneł pes pał refundacja pał drukto Parlamentoskre środkendyr. Zresztą na sys dava jekhto wątpliwo publikacja adzia vydyni pełde europostostyr dre dova ciro, kaj kha-reł pes Maciej – dzindło syklakirde dre polsko dendrologia, saves isy čhavo Roman. Da pustik, savuniatył čhinav kha-rełys pes „Maryben cywilizacijengry dre Europa” i autoro adoj čhindzia – maśkre vavir rewelacyjna nasyklakirde odrakhiben – kaj polska Roma na należynen ke nacja polsko. Praktyka sykaveł też kaj europosto mogineł też te na rakireł nikonesa dre kuluary, te na phireł pe rakhibena peskre komisjake, te ominiakireł rakhibena parlamentoskre i prawie ceło ciro te javeł dre Polska, kaj często i chętnie deł wywiady i komentarzy. Dava akurat wyraźnie isys sykado dre ostatnio kadencja. Można jednak też ciaciunes te zaangażyneń pes dre bucia komisjengre i w ogóle dre bucia Par-



Pe jangił moł isy te podkreślineł kaj maśkre 52 polska europosty nani ani jekh Rom. Trzeba paś dava też te dodeł kaj maśkre sare 866 polska kandydaty ke Parlamento Europejsko na sys żadno Rom.



lamentoskre i aktywnie te deł but pał interesy grupengre, save pes reprezen-tyneł. Można też pes khetanes te zaan-gażyneł dre organizacja romano kurko, syr isys kerdo inicjatywatyr europosten-gry dre 2019 berś.

Paś dasavi ogólnio wizja wybory ke Parlamento Europejsko, trybo i warunki dre save keren buty europosty, można w końcu te zdykheł pe potenciało Ro-mengro ke dava kaj te moginen te čheł europostenca.

Pe jangił moł isy te podkreślił kaj maškre 52 polska europosty nani ani jekh Rom. Trzeba paś dava też te dodeł kaj maškre sare 866 polska kandydaty ke Parlamento Europejsko na sys żadno Rom. Pał porównanio, dre Słowacja kan-dydynenys butedyr syr 20 Roma, a dre Czechy 4 Roma. Polsko przykłado na sy-kaveł jednak nadostatko pał reprezenta-cja romani tyknedyr nacja, ani dre dała wybory, ani dre dasavi rola.

Adzia ciacipnasa Roma dre Polska nani but, obojętnie pe dava save dane i save źródtendyr konś kamdziaby te phenel kaj isy ciaciune. Łokhes i nado-kładnie te gineł, Roma dre Polska isy maškre 7 ke 30 bara, co nani nawet jekh desitko procento (0,1%) polsko popula-cja, a dokładnedyr te phenel isy dava sa-veś pańc siełytkce procentostyr (0,05%). So łasam te uwaga kaj kaźdo kandydato pe europostostyr reprezentynelys sta-tystycznie 44 bara manusia save bešte isy dre Polska, dyčło isy, kaj pe dasavi reprezentacja tylko maškre Romendyr na uskendyjaby pes manusien ke Roma. Paś obojętnie save wybory javeła zatem jekh baro problemo, kon maś pe da ro-mane kandydatendyr te głosyneł. Dre przypadku daberistka wybory ke Par-lamento Europejsko najkutedyr głosy kaj te čheł vykendyno pe europostostyr (dre dava konkretno przypadku – pe eu-ropostlankatyr) isy potrzebna 40 737 gło-sy. Ne to dakicy Roma dre Polska nani. Pełde dava dava pes na deła te kereł. I dava dotyczyneł właściwie sare wybory oprócz samorządowa/lokalna, chociaź i dre dava przypadku sława dre baredyr społeczeństwo na gwarantyneł vykheł-dy. Adzia właśnie isys dre 2018 berś Don Vasylosa – głosy isys kuty.

Butedyr problemy isy pał dava kaj potrzeba vyjaby kaj Roma te javen bute-dyr skendyne dre jekh okręgo wyborczo – dava javiaby potrzebno ke dova kaj romano kandydato te doreset uskendy-ni khetani zor pał poparcio. I dał pałe javeł do samo problemo – Roma isy za kuty dre Polska. Nawet syr vavir manu-

sia phenen kaj dre łengro foro bešte isy pherdo Roma, to adzia ciaciunes nani dre jamaro them dasave ryga kaj Roma te javen dakicy kicy potrzebna javneby ke wykendypen pe wybory. So zathova-sam pe hromiś kaj javneby dakicy Roma dre Polska, kaj skutecznie te popieryneł romane kandydatos, to trzeba javiaby pe samo głosowanie te przeligireł pes ke konkretno okręgo wyborczo. Dre dava można te pacieł, koneskeś nawet but durykane semencatyr Roma mogindłeby te tradeł dre dasavo drom dre vavirčha-ne ryga Polskakre, a nawet i pał thema. Przecieź dre wybory ke Parlamento Eu-ropejsko, pełde dova kaj sam obywateli Uniakre, moginas te głosyneł dre them dre savo aktualnie sam oficjalnie. Adaj jednak sykaven pes duj problemy – maś-kratuno i rajenca. Jekhto isy pał dova kaj musindziaby dava te javeł ciaciunes saviś semenca. Dava na javiaby baredyr proble-mo so dział pał manusiendyr jekhe romane grupatyr (dre Polska przyeł pes kaj isy eſta, ale najbutedyr dziene isy Pol-ska Roma i Bergitka Roma). So dział pał dasave bucia maškre poszczególna gru-py, to javiaby już phares – albo raczej na, albo całkiem na. Problemo rajenca dział pał dova kaj trzeba vyjaby te dział ke urzędó i te załatwineł tykni sprawa pał dava kaj te głosyneł dre vavir šteto, a na kaj sam bešte. Dava dyjaby pes te kereł, ale dova jednak na sare problemy. Nawet dre jekh grupa romani but phares javia-by te vykendeł (tylko i dre do samo ciro – aź) jekhe kandydatos, saves kamdłeby te popieryneł sare manusia. Maśkratune nazgody i nachęci, holina i čhingardzia, moginen te doligireł kaj nawet najfede-dyr plano pereła i zmarnowano čheła łá-čhi buty – adzia syr dre semency pe celo sveto. Naktóra poden adaj przykłado do-łestyr syr isy dałesa, a właściwie syr isys, so čhinełys Jerzy Ficowski dre peskre pu-stika pał organizacja i vykendypen Szero Romen dre Polska dre bersia maškre bare marybena. Chociaź adoj najbutedyr działys akurat pał Kelderasz.

Paś dava sykaveł pes jeszcze jekh problemo, savo zadział zawsze so dział pał reprezentacja Romengry. Jekhe ry-gatyr musindziaby dava te javeł manuś poważano ke Roma, godno dre Roma-nipen, a vavire rygatyr konś, kon mišto peske deł rada dre sprawy rajenca, dre polityka, dre działalność administracyj-no, dre dasavo stopnio kaj kamdziaby te kandydynel ke Parlamento Europejsko. Sojekh częstedyr zdarzyneł pes adzia kaj da soduj warunki spełninel jekh manuś, jednak dava isy raczej początko da drom

ke dova kaj konkretno manuś javeła zo-rales vysyklakirdo i zorałes poważano maškre Romendyr.

Dava saro isy jednak pe da ciro tyl-ko teoretyczno rakiryben, przynajmniej dre polsko sytuacja. So butedyr syr phaś sare Polakenge na vyčhyja obywatelsko odpheniben ke dova, kaj te dział i te zagłosyneł dre wybory ke Parlamento Europejsko, to hromiś soske maś javiaby te zaležyneł kaj te dział pe wybory tykni romani tyknedyr, savi jeszcze kutedyr pacieł dre dava kaj łengro głośo javeła savoś znaczenie. A dre przypadko głośo-wanio pe saveś romane kandydatostyr isy łen przecieź sieł procenty ciacipen.

Vavire rygatyr jeszcze jekh kwestia maś paś dava te łas teł uwaga: kaźdo głosowanie i dziapen pe wybory mogi-neł soś jednak te sparuveł. A pał so te sparuveł dava so isy kana? Butedyr Ro-menge nani fededyr sieratune syr dava polsko guverno. Romane semency, adzia syr i sare vavir, moginen te korzystyneł *Programostyr 500+*, bersia ke emery-tura isy tyknedyr, 13 emerytura już isy, a rakirdo isy kaj vligirdy javeła emerytu-ra dajenge, saven isy 4 čhavore. Pał so dava te sparuveł? Trzeba te korzystyneł. Jednak i adaj Roma isy godedyr dre pe-skro rypyrbyben historyczno pał phare ciry syr dzide isys dre drom pe vesia. Dzinen, kaj adzia mištes, to nani pe za-wsze. Ale syr hara den – adzia trzeba te teł. A so w końcu zaczninena te mareł, to wtedy trzeba javeła te hylcioł.

Dre nevo Parlamento Europejsko, savo pošli bersia na javeła już adzia zdominowano pełde chadeki i lewica, ale na javena dre łestyr też dakicy euro-sceptyki – javeła tryn manusia romane nacjatyr. Duj łendyr javena adoj już na jekhto moło. Romeo Franz – Rom Sasen-dyr, koncentryneł pes pe celi save reali-zyneł łeskry partia (Zieloni) i kereł saveś zorałe działania konkretnie pał Romen-dyr. Pał dava but pał Romendyr kereł dujto romano europostó – Livia Járóka, Romni Węgrendyr. Bersiendyr isy zora-łes aktywna dre kwestii pał ciacipena dziuvlengre i pomoc romane tyknedyr nacjake. Tryto romano europostó isy vy-kendyno adoj jekhto moło Peter Pollák, Rom Słowacjatyr. Czy jof angazyneła pes dre sprawy pał Romendyr – da jeszcze na dzinas, chociaź pharo javeła kaj te veł adzia zorałes aktywno dre dava syr Rom-ni Szwecjatyr – Soraya Post, savi nastety na čhija vykendyni dre daja kadencja.

Pe zakończenie można te zadeł puci-ben, savo isys prethedno pe konferencja pał Romendyr dre czerwco dre Brukse-la: czy wyniko dre wybory ke Parlamen-to Europejsko javeła savoś wpływó pe sytuacja Romengry dre thema Uniakre? Pewnie na. Ale dykhasam.

Romowie jako *elected EP Members*

Wybory do Parlamentu Europejskiego są bardzo ważne. Tak ważne, że średnio mają o połowę mniejszą frekwencję, niż wybory do krajowych parlamentów państw członkowskich Unii Europejskiej. W Polsce, w kolejnych latach (2004, 2009, 2014), było to odpowiednio i całkiem adekwatnie do naszego zaangażowania w walkę o lepsze jutro: 20,87%, 24,53% oraz 23,83%. Trochę wyniki wstydliwe, bo całkiem znikome, ale z drugiej strony – kto organizuje wybory w ciepłe dni, kiedy wszyscy (poza urastającym do przysłowiowej postaci w polskim dyskursie internetowym magazyniera, którego nie stać na jakiegokolwiek wyjazdu) starają się uciec od skwaru miasta/miasteczka/wsi i jeśli trafiają na głosowania, to tylko jeśli lokal wyborczy jest czynny wieczorem podczas powrotu do domu i jest całkiem po drodze. Zresztą i tych magazynierów może to dotknąć, bo jak się okazało pracownik naukowy państwowej uczelni może zarabiać (przy podobnym stażu pracy i specjalistycznych kursach odpowiadającym kolejnym latom edukacji) mniej od niego o około 100 zł.

Marcin Szewczyk

W tym roku (2019) w Polsce doszło do prawdziwego sprężenia się wyborców (45,68%) i pełnej gotowości aby walczyć o lepsze jutro dla... swoich kandydatów. Nie ma bowiem co się oszukiwać w tym jaka jest rola Parlamentu Europejskiego w Unii Europejskiej. Jest ona przede wszystkim mniejsza niż się powszechnie oczekuje, a na pewno jest inna.

Nie jest to – jak to w przypadku polskiego Sejmu często bywa – forum do całkiem bezpardonowej i przekraczającej granice wszystkiego co wiąże się z dobrym smakiem lub takim też wychowaniem, werbalnej walki z przeciwnikami i wrogami. Choć w skrajnych sytuacjach prawie tak się może zdarzyć, jak pokazały wystąpienia dwóch Romni przeciwko Salviniemu¹.

Parlament jest co prawda ważnym składnikiem procesu decyzyjnego Unii Europejskiej, wielokrotnie wielu autorów zachwyca się pomysłowością (niewchodzących w życie i mających charakter niewiążących i doradczych opinii) inicjatyw tej instytucji, jednak

jego rola jest nieporównywalna z krajowymi organami władzy ustawodawczej. Oczywiście przez lata od jego powstania, jego rola rośnie i rośnie i rośnie i gdyby tak rzeczywiście rosła, jak jest to przedstawiane opinii publicznej, to byłby już dawno najważniejszą instytucją Unii Europejskiej. A nie jest.

Zresztą i sama praca europosła wygląda inaczej niż w polskim Sejmie. Decyzje i przyjmowane dokumenty nie mają charakteru politycznego, większość kwestii jest przygotowywana i dyskutowana nie podczas samych obrad, ale w trakcie prac w komisjach i ustaleniach poza salą w indywidualnych lub grupowych rozmowach. Niejednokrotnie także – jeszcze przed głosowaniem – wiadomo jaki będzie wynik. Wiąże się to z trybem pracy i nie jest zjawiskiem ani ukrywanym, ani wymagającym napiętnowania, tylko zwykłą praktyką sprawnego działania. Oczywiście inne są także pensje i diety europosłów i wypłacane są w innej niż w Polsce walucie. Nie należy się zatem dziwić, że podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego pojawiały się głosy o oddelegowy-

waniu w nagrodę „na europośła” „do Brukseli” (Strasburga). Tym bardziej, że jak pokazały wydarzenia z 2007 roku, będąc polskim europosem można wiele – np. opublikować książkę zawierającą co najmniej wątpliwe, a w ocenie innych wręcz rasistowskie treści i firmować ją logotypem Parlamentu Europejskiego oraz starać się o refundację z jego środków druku publikacji. Zresztą nie była to jedyna wątpliwa publikacja tak wydana przez ówczesnego europośła Macieja, ojca Romana, znanego w polskim środowisku naukowym dendrologów. Przywołana publikacja nosiła tytuł „Wojna cywilizacji w Europie”² i autor wśród innych rewelacyjnych nienaukowych odkryć twierdził, że **polscy Romowie nie należą do narodu polskiego**. Będąc europosem można także nie rozmawiać z nikim w kuluarach, nie brać udziału w posiedzeniach swoich komisji, pomijać posiedzenia europarlamentu i przebywać głównie w Polsce, często i chętnie udzielając wywiadów i komentarzy. To akurat wyraźnie zostało pokazane podczas ostatniej kadencji. Można jednak także zaangażować się naprawdę

” W nowym składzie Parlamentu Europejskiego zasiądzie troje Romów.

w pracy komisji i w ogóle Parlamentu Europejskiego i aktywnie dbać o interesy grup, które się reprezentuje. Można także współorganizować romski tydzień, jak miało to miejsce – z inicjatywy części europarlamentarzystów – w 2019 roku³.

Przy takiej ogólnej wizji wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz trybu i warunków w jakich pracują europosłowie, można w końcu spojrzeć na potencjał Romów do tego, aby mogli zostać europarlamentarzystami.

Od razu warto podkreślić, że wśród 52 polskich europosłów nie znalazł się (chyba) żaden Rom. Co więcej, także wśród wszystkich polskich 866 kandydatów do Parlamentu Europejskiego nie było (chyba) żadnego Roma. Dla porównania – na Słowacji kandydowało ponad 20 Romów, a w Republice Czeskiej – 4⁴. Polski przykład nie pokazuje jednak niedostatku reprezentacji mniejszości romskiej, ani w tych wyborach, ani w takiej roli.

W rzeczywistości bowiem Romów w Polsce jest niewiele, bez względu na to, które dane i z jakich źródeł ktokolwiek zechciałby uznać za prawdziwe. Lekko i niedokładnie licząc, Romów w Polsce jest od 7 do 30 tysięcy, co nie osiąga nawet jednej dziesiątej procenta polskiej populacji, a raczej oscyluje w okolicach pięciu setnych procenta. Biorąc pod uwagę, że każdy kandydat na europosła reprezentował statystycznie 44 tysiące mieszkańców Polski, widoczne jest, że na taką wyłączną romską reprezentację nie ubierałoby się Romów. Przy jakichkolwiek wyborach pojawi się zatem problem, kto miałby na tych romskich kandydatów głosować. W przypadku tegorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego najmniejsza potrzebna liczba głosów do zostania europoseł (w tym przypadku – europosłanką) wynosiła 40 737 głosów. No to tylu Romów w Polsce nie mamy. Więc się nie da. I to właściwie w żadnych wyborach poza samorządowymi/lokalnymi, choć i pozaromska sława nie gwarantuje sukcesu. Tak też było z Don Vasylem w 2018 roku⁵. Głosów było malutko.



Lívia Járóka, romska deputowana do Parlamentu Europejskiego VI, VII, VIII i IX kadencji. W 2017 roku została wybrana na wiceprzewodniczącą Europarlamentu. Fot. Leila Paul/CC BY-SA 3.0/Wikimedia Commons

Dodatkowe problemy wiążą się z zagęszczeniem Romów w jednym okręgu wyborczym – to jest potrzebne do tego, aby romski kandydat otrzymał skumulowaną siłę poparcia. I znowu – Romów nie jest tak wielu. I nie są w rzeczywistości bardzo skupieni w żadnym regionie Polski, nawet jeśli mieszkańcy jakiejś miejscowości twierdzą, że (parafrazując) *Cyganów tu jak mrówek*. Przyjmując jednak, że ich liczebność w Polsce byłaby wystarczająca do tego, aby skutecznie poprzeć kandydata, wystarczyłoby na samo głosowanie przenieść się do konkretnego okręgu wyborczego. W to można uwierzyć – dla kogoś z nawet bardzo bardzo dalekiej rodziny Romowie mogliby wybrać się w taką wewnątrz krajową podróż. A nawet i podróż zagraniczną. Przecież w wyborach

do Parlamentu Europejskiego, będąc obywatelem Unii Europejskiej, można głosować w kraju aktualnego pobytu. Tu jednak pojawiają się dwa problemy – wewnętrzny i zewnętrzny. Pierwszym z nich jest choćby daleka, ale jednak rodzina. I na taką identyfikację można liczyć w ramach poszczególnych grup romskich (w Polsce – w sumie siedmiu, choć większościowa reprezentacja przynależy Polskiej Romie i Cyganom Karpackim). Pomiędzy grupami – albo zupełnie nie, albo raczej nie. Problem zewnętrzny, to konieczność wizyty w urzędzie i załatwienia niewielkiej sprawy urzędowej umożliwiającej głosowanie poza miejscem zamieszkania. To jednak nie koniec problemów. Nawet w jednej romskiej grupie bardzo trudno byłoby wyznaczyć (i tylko i jednocześnie aż) jednego kandydata, któ-



Przy jakichkolwiek wyborach pojawi się zatem problem, kto miałby na tych romskich kandydatów głosować. W przypadku tego rocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego najmniejsza potrzebna liczba głosów do zostania europosem (w tym przypadku – europosłanką) wynosiła 40 737 głosów. No to tylu Romów w Polsce nie mamy. Więc się nie da.

rego zechcieliby poprzeć wszyscy. Wewnętrzne niesnaski i osobiste niechęci potrafią zrujnować najlepszy plan i najbardziej szczytną ideę – jak to w rodzinie. A jak to jest, a właściwie jak było u Romów, można poczytać u Jerzego Ficowskiego w jego opisie organizacyjnych i elekcyjnych perypetii *romskich królów* Polski okresu międzywojennego. Choć tam najwięcej zamieszania czynili akurat Kalderasze.

Ponadto pojawia się problem, występujący zawsze w przypadku jakiegokolwiek reprezentacji Romów. Z jednej strony musiałaby być to osoba poważana wśród Romów, godna swoją romskością, a z drugiej strony ktoś, kto na tyle dobrze orientuje się w pozaromskim świecie, w polityce, działalności administracyjnej, że mógłby i chciałby kandydować do Parlamentu Europejskiego. Coraz częściej zdarza się, że te dwa warunki bywają spełniane przez jedną osobę, jednak jest to raczej początek drogi do pełnego zrównoważenia zewnętrznego i zewnętrznego poważania i znaczenia konkretnej osoby.

Są to jednak jak na razie jedynie teoretyczne – przynajmniej w polskiej sytuacji – rozważania. Skoro ponad połowie Polaków nie wystarczyło obywatelskiej odpowiedzialności do tego, aby zagłosować w wyborach do Parlamentu Europejskiego, to niby dlaczego miałyby zależeć na udziale w tych wyborach niewielkiej romskiej mniejszości, której wiara w to, że ich głos ma znaczenia jest jeszcze mniejsza. A w przypadku chęci głosowania na kandydata będącego Romem – trudno odmówić im słuszności.

Ponadto należy brać pod uwagę jeszcze jeden element. Mianowicie – o ile nie jest to działanie w ramach partypolnej dyscypliny wyborczej, mającej utrzymać istniejący porządek rzeczy (jak podczas ostatnich wyborów w Korei Północnej) – każde głosowanie i udział w nim może prowadzić do jakiejś zmiany. A po co ruszać to, co jest? Dla większości Romów nie ma lepszej

władzy niż obecny polski rząd. Romskie rodziny bez większych problemów mogą korzystać z „Programu wsparcia dla rodziców Rodzina 500+”⁶, wiek emerytalny jest obniżony, 13 emerytura już przyszła, a na horyzoncie świeża emerytura dla matek „Mama 4+”. Po co to zmieniać? Trzeba korzystać. Jednak i tu Romowie są mądrzejsi pamięcią historyczną swojego trudnego przetrwania podczas wędrówki. Wiedzą, że tak dobrze, to nie jest na zawsze. Ale jak długo dają – trzeba brać. A jak w końcu zaczną bić, to wtedy trzeba będzie uciekać.

W nowym składzie Parlamentu Europejskiego – który po latach nie będzie aż tak zdominowany przez chadeków i lewicę, jednak nie będzie także tak wypełniony eurosceptykami, by mogli oni ogłaszać nawet małe zwycięstwo – zasiądzie troje Romów.

W przypadku dwojga z nich będzie to przedłużenie elekcji. Romeo Franz⁷ z Niemiec koncentruje się na celach wyznaczonych przez swoją partię (Zieloni) i nie prowadzi szczególnie ukierunkowanych na Romów działań. Równoważy to Livia Járóka⁸ z Węgier. Od lat jest bardzo aktywna zarówno w kwestiach dotyczących równości kobiet, jak i Romów. Trzecim romskim europosem jest nowowybrany, pierwszy eurodeputowany Rom ze Słowacji – Peter Pollák⁹. Czy będzie się angażował w sprawy Romów – tego jeszcze nie wiadomo, choć zapewne nie będzie w tym zakresie tak aktywny jak była pochodząca ze Szwecji Romni – Soraya Post, która niestety nie została ponownie wybrana.

Na zakończenie można sobie zadać pytanie, które było jednym z zadań roboczych konferencji *Empowering Roma through participation: After the EU elections, what's next for Roma?*, która odbyła się w czerwcu w Brukseli: czy wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego będzie miał wpływ na sytuację Romów w państwach członkowskich? Zapewne nie. Ale zobaczymy.

¹ Z. Ryšavý, *European Parliament: Shouting matches over Italian "census" of Roma – Járóka finds it reasonable, Post calls for a halt*, 8.7.2018, <http://www.romea.cz/en/features-and-commentary/reportage/european-parliament-shouting-matches-over-italian-census-of-roma-jaroka-finds-it-reasonable-post-calls-for-a-halt>

² I. Czerny, M. Kot, *UE: Oburzenie z powodu firmowanej logo PE książki Macieja Giertycha*, „Puls Biznesu”, 16.02.2007, <https://www.pb.pl/ue-oburzenie-z-powodu-firmowanej-logo-pe-ksiazki-macieja-giertycha-357248>

³ *EU Roma Week 2019: SDGs are closely linked to the needs of Roma communities*, 5.4.2019, <https://www.csee-etuce.org/en/news/archive/3049-eu-roma-week-2019-sdgs-are-closely-linked-to-the-needs-of-roma-communities>

⁴ Z. Ryšavý, *EP elections: Four Romani candidates in Czech Republic, more than 20 in Slovakia*, 22.5.2019, <http://www.romea.cz/en/news/world/ep-elections-four-romani-candidates-in-czech-republic-more-than-20-in-slovakia>

⁵ K. Górski, *Don Vasył, czyli popularny „Król Cyganów” startuje w wyborach samorządowych*, 16.10.2018, <https://pomorska.pl/don-vasyl-czyli-popularny-krol-cyganow-startuje-w-wyborach-samorzadowych/ar/13580804>

⁶ M. Szewczyk, *Kasa? Chętnie*, blog *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, 18.11.2017, <https://romowie.blogspot.com/2017/11/kasa-chetnie-czy-jest-na-sali-ktosko.html>

⁷ http://www.europarl.europa.eu/meps/en/193273/ROMEO_FRANZ/home

⁸ Z. Ryšavý, *Livia Járóka becomes first ever Romani Vice-President of the European Parliament*, 16.11.2017, <http://www.romea.cz/en/news/world/livia-jaroka-becomes-first-ever-romani-vice-president-of-the-european-parliament>

⁹ V. Hlaváčová, *Slovak MEP of Romani origin joins the European People's Party*, 10.6.2019, <http://www.romea.cz/en/news/world/slovak-mep-of-romani-origin-joins-the-european-people-s-party>

Soskie o Roma

jaćion po bokos społecznie

the so kołestar widział



O Roma imar but bersza musinen te dźiwół kołėja kaj hine odćide, jaćion tisz wyklućizimen i nane traktimen afka sar awer manusza. Ale ći amen dokładnie dźianas soskie kafka hin, kaj o Roma jaćion wyklućizimen dało społeczeństvos? Ći koda problemos hin kszuż oda kaj awer dźienen hin uprzedzenie ko Roma, ći raczej kafka hin kaj o Roma korkore hine peskie winna? Przydikhaha amen kołe problemoskie i spróbinaha te do dźiał kie koda, soskie kafka hin.

Hin but powodi soskie niekćóra dźiene jaćion wyklućizimen społecznie. Niekćóra powodi hin kajse sar brakos dōstępu kie edukacja, albo kie opieka zdrowotno. Ale maszkar koła powodi hin tisz oda kaj niekćóra dźiene imar but bersza hine bezrobotna i nane łen aktywnośćia zawodowo. But grupi andre Polska jaćion społecznie ispidłē po bokos. Maszkar koła dźiene hin dźiene so stracinde o bućia pał oda sar bare państwowa firmi uperen, dźiene so beszen dur po gawa andro thana so hine afka sar odćinde khato swetos, niepełnosprawna dźiene, dźiene so nane łen wykształcenie, dźiene so beszenas andro hudipena, ćiawe the terne dźiene dało ćiore rodzińi.

Oda społeczno wyklućenie, przeważnie cirdoł pes but bersza i kszuż oda często łe terne dźienengie phares hin pes te wimaroł łe ćioripnastar, jaćion tisz zabisterde i niko pe łende na zwróćinoł uwaga, i kafka zmusimen hine te dźiwół po społeczno marginesis, durał feder ći normalno dźiwipnastar. Kodoj kaj hin bida, ćioripen, ta kodoj tisz zaśinen pes awer problemi, kajse sar pijiszagos, beczynnościa, kajse dźienengie brakinoł wiara andre koda kaj jon szaj pes wimaren kołe thanestar i szaj wareso osiągninen andre peskro dźiwipen, the mek but awer phuj, negatywna rzeczi widzian kołestar.

Maszkar koła grupi dźienengre, sawe nekbuter hine narazimen po wyklućenie społeczne the marginalizacja, hine o mniejszości narodowa, a maszkar łende szczególnie o Roma. Soskie kafka hin? But rzeczi wpływinen pe koda kaj kafka hin. Właśnie o Roma nekbuter spotykinen pes niechęćiacha khat o awer dźiene, bo często koła awer dźiene zamiast godźiaha ta kierinen pes stereotypenca the phuje myślenca pało Roma. A o manusza peskre błędi śćiwen pe awer dźiene i często nekłatweder hin koja wina te śćiwoł po dźiene dałe mniejszoćia narodowo, etniczno ći pe awer dźiene dał awer grupi społeczna.

Soskie o Roma hine wyklućizimen społecznie
the so kołestar widział

Powodi kszuż sawe o Roma hine wyklućizimen społecznie hin but. Widział oda ła romańia kulturatar i zasadi sawe

andre łate hin. Jekh wažno problemos i nekbareder problemos sawo hin e Romen ta nisko poziomos wykształcenia, a pał koda dźiał brakos umiejętności ći kwalifikacji zawodowa, a pał oda inkie dźał bezrobocie the dźiwipen andre bida. But tisz widział ołestar sar e większoćia postrzeginoł e Romen, sar jon pe łende dikhien, a często dikhien dyskryminacyjnie. Kała problemi dotyczinen na ćia Romen andre Polska, ale tisz andre cali Europa.

Koda kieci the sawenca kłopotenca pes spotikinen o Roma zależinoł tisz ołestar kaj beszen, andre sawe państwi. Przeważnie oda kieci problemi hin łe Romen andre niekćóra państwi kaj beszen, zależinoł ołestar kieci Roma odoj hin andre koda państvos. Oda ći oda pańswtos hin bareder ći cikneder ta oda nane wpływos, zawsze koła problemi hin podobna, ale różninoł pes kołėja kieci koła problemi hin andro poszczególna państwi. Hin but powodi kszuż sawe o Roma jaćion wyklućizimen dało społeczeństvos i koła sawore powodi kieren oda kaj e mniejszoćia etniczno jaćioł odćidzi społecznie.

Cikno poziomos wykształcenia the problemos edukacyjno romane ćiawengre

Kajso podstawowo problemos łe Romengro – pomimo kaj o raja but bersza pes starinen te zmieninoł koda problemos – hin cikno poziomos edukacyjno maszkar o Roma andre sawore państwi europejska, andre sawe beszte hine o Roma. Maj eńiawardesz Roma andre Polska hin ćia wykształcenie podstawowo albo na pełno podstawowo, a but phureder Roma na dźianen te czitinoł ani te pisinoł. Oda warekana o dada przekazinenas łe ćiawengie. O papi the o dada na dźianenas te czytinoł the te pisinoł i kszuż oda o ćiawe tisz na dźianenas. Kodoj kaj brakinoł łaćio przykłados, kodoj pogorszynoł pes e sytuacja po rynkos pracy i twożinoł oda bezrobocie. Maszkar niekćóra Roma, so mek zorałes likieren peskre tradycji, hin mek kafka kaj na bićiawen peskre ćiawen andro szkołi.

Oda kaj o Roma na phiren andro szkołi, często pes pheñoł pe koda „wyklućenie” dało systemos szkolno łe romane ćiawen. Oda dotczyñoł Romen dałe Polska, the na ćia, ale tisz Romen pe cało swetos. Soskie kafka hin? Hin kafka kszuż

o negatywna stereotypi maszkawer dżiene so phujes dikhien po Roma, ale tisz baro wpływos pe koda hin niekóra zasady romańia kulturakri, sawe pes różninen awrone kulturenca.

Koja sytuacja polikies pes poprawinoł bersz pał berszeste, ale mek pes zdarzinoł kaj niekótora Roma na kamen pes te kształtinoł edukacyjnie i tłumaczinen pes kołęja kaj łengre papi the dada na phirnas andro szkołi a denas penskie łacies rada andro dżiwipen. O Roma przeten koda so dikhien te phurederendar i hine kajse zdaniostar kaj koda so siklon te phurederendar przidoła pes łengie andro łengro dżiwipen. Często tisz hin kafka kaj zdolna ciawe kuńćinen cią szkoła podstawowo, bo zamiast łengie te pomożinoł te dział dureder ta pes łen odcirdoł szkołatar. A romanńia kultura hin but wpływos pe koda kaj o Roma na kamen pes te wykształcinoł, a sar na e romańi kultura, ta często inkie o ciawe na dżian dureder andro bareder szkołi, bo nane łen stać finansowo. Kodoj kaj hin ciore rodzini i chociaż zden peskie sprawa ołestar kaj sar dżiana andro szkołi ta jawła łengre ciawengie feder andro dżiwipen, i tak łen na bićciawen bo nane łen pe koda stać.

Kodoj kaj brakinoł wykształcenie ta kodoj dureder andro dżiwipen kajse dżiene hine fes zagrozimen kołęja kaj jawna wykuczimen społecznie i jawła łen problemie te rakhoł bućia, jawła łengie phareder, na dena peskie afka rada różne biurowa sprawenca, i kawka właśnie o Roma pes odcinen saworendar i dżiwen korkore maszkawer peste.

O raja andro szkołi phenen kaj powodos kszuż sawo o romane ciawe jaćion wykuczimen dało szkołi ta oda kaj za polikies łengie dział o sikliszagos i na kieren koda so pes łendar wymaginoł. Oda znacziło kaj na den peskie rada kołęja so łen kamen te siklaroł andro szkołi, a musinen oda te dżianoł sar kamen te przedział dureder andro awer klasi. Romane ciawe but tisz na phiren andro szkołi, hin bari nieobecnościami i hin łen tisz lekceważąco podejście kie kajse rzeczi sar zadanie domowe albo na przygotowinen pes po lekcji albo na szunen e rajen. Ale phenen kaj nekbareder powodos soskie romane ciawe jaćion wykuczimen edukacyjnie ta bari nieobecnościami, poprostu na phiren andro szkołi i ponoć kaj hin łen tisz braki intelektualna sawe sikade badania psychologiczna.

O raja phenen kaj starinen pes te kontaktinoł romane rodzinenca kaj pes te dodżianen soskie o romane ciawe na phiren andre szkoła. Niekczęsteder den o Roma kajso wytłumaczenie kaj hin łen obowiązki rodzinna, kaj musinen te pilninoł po cikneder ciawe, kaj muśinen te witradoł pało zarobkos warekaj, ci waresawe awer rodzinna sprawi kajse sar nasfalipen andre rodzina albo inepa sawe pes cirden dżiwesenca. O raja dało szkołi phenen kaj kajse powodi nane wystarczająca i nawet czasami dziwna, i kszuż oda, koda konfliktos maszkawer o raja the romane rodzini baroł. Rodzinna obowiązki, romane zasady, oda kaj musinen cały czas te jawoł sawore razem, oda kaj kampoł te jawoł rodzinacha sar hin waresawi ważno sytuacja, oda saworo hin ważneder pherdał łende niż edukacja. Andre romańi świadomościami edukacja ta wareso obco, gadżikano, wareso so kamoł pes po Roma te ciwoł i so o Roma dżianen te unikinoł. O phureder Roma miślinen kaj edukacja zagrozinoł romańipnaskie the tradycjacie.

Awer problemos sawo łe Romen hin ta oda kaj o szkołi nane chętna te prziloł romane ciawen. Kszuż koła powodi sawe poden o dada the o ciawe, powodi kszuż sawe na phiren andro szkołi, pojawinoł pes niechęcia andro nauczycieli ko Roma the andro awer ciawe so phiren andro szkołi. O raja phenen kaj andro awer ciawe nane phuj nastawienie ko romane ciawe, ale kaj awer ciawe ciujenen pes zagrozimen sar o romane ciawe wakieren maszkawer peste po romanes i sar

widział waresawo cikno konfliktos ta o Roma pes likieren sawore razem. Andre odizolowano kultura, kaj o ciawe ciujinen pes afka sar bi łen wareko kamłas te zmusinoł kaj te phiren andro szkołi, kodoj tisz zasinen pes problemie awrone ciawenca andro szkołi. Oja holi andro romane ciawe szaj jawoł kszuż oda kaj miślinen kaj o dżiene łen na jahalon, kaj na jahalon romańipen.

Ostatnie berszendar kajse konfliktos hin so raz ta ciuneder kszuż e bući sawi kieren o romane asystentki, czyli kajse dżiene so terdżion maszkawer, maszkro romane ciawe the szkoła. Koła dżiene hine Romendar albo Polakiendar so łen hin związkos romane rodzinenca. Oda zasindżias pes kszuż o rządowo *Programos pherdał e mniejszościami romańi andro województwos Małopolsko po bersza 2001-2003*. Kszuż oda kaj dińias oda but łacie wyniki ta na zlikwidinde oda kaj te jawen koła asystenti andro szkołi, kodoj kaj phiren romane ciawe. E Rada Ministrów zdecydindżias kaj koja funkcja astystentów jaćlas przedłużimen, a andro 2004 bersz jaćlas koja funkcja wpisimen jako oficjalno zawodos.

Zawodos *asystent edukacji romskiej* andre Polska hin fes ważno. Oda kaj jon hine andro szkołi hin korzystno the pherdał o romane ciawe the pherdał o polska ciawe. Nawet maszkawer o Roma zmieninoł pes oda sar jon dikhien pe edukacja i so pał łate miślinen, i nawet o phureder manusza, dada, papi zaśinen te zauważinoł kaj ważno hin oda kaj bićciawoł pes e ciawen andro szkołi. Zaśinen o dżiene inaczej te rozuminoł edukacja, imar na sar wareso phuj, ale łacio. Andre niekótora fori ci gawa, kodoj kaj beszte hine o Roma sigieder 25-40% cią romane ciawe phirnas andro szkołi, ale sar jawłe koła asystenti ta zmienindżias pes koda po 100%. Łengi bući but dińias.

Baro bezrobocie the braki zawodowa

Hin but powodi soskie maszkro Roma hin baro bezrobocie, oda tisz pes cirdoł z pokolenia na pokolenie, i phares hin wareso te wimiślinoł kaj te wicirdoł e Romen dał koda problemos. O Roma napotykinen but problemie sar dział pałe bući, bo but Romen hin za cikno wykształcenie, cikne kwalifikacji zawodowa, zdana hine głównie po zapomogi i tisz but dżiene na kamen te zatrudninoł Romen.

Nekbareder problemos łe Romengro hin brakos wykształcenia. Oda problemos wigielas romańia kulturatar, bo o dada na bićciawnas e ciawen andro szkołi albo sar kuńćinenas szkoła podstawowo ta na bićciawnas e ciawen dureder andro szkołi. Ale so pał koda dział? But Roma na dżian andro bućia, bo nane łen doświadczenie, a oda hin zorałes wimagimen. Poważno tisz problemos hin kajso kaj o pracodawci na kamen te zatrudninoł Romen kszuż oda so pes szunoł pał o Roma kaj hine leniwa, kaj hohawen itd. O pracodawci kamen te wicirdoł so nek buter pracownikostar i kszuż oda zatrudninen Polakien so łen hin wykształcenie the doświadczenie pe koła thana. Hin tisz kafka kaj o Roma na kamen te dział andre bući bo na kamen te jawoł dyskryminowana, afka sar i tak hin pe sodziweseste. Nane łen tisz motywacja, sawi bi łengie pomożindżiahas te rakhoł bući. Łengri sytuacja sar dział pało bućia hin szczególnie trudno andre Środkowo Europa the Wschodnio.

Dało Europejsko Centrum Praw Romengro wigielas kaj:

- 64 % Roma przegięte dyskryminacja po rynkos pracy;
- but firmen hin kajse zasady kaj na zatrudninen Romen;
- Roma huden ciuneder łowe niż awer pracowniki wasz kajsi samo bući, chociaż andro prawos hin oda kaj nane wolno kafa te traktinoł Romen po rynkos pracy, ale brakinoł sposobi

sar te doprowadziło kie koda kaj o firmi te przestrzeginen koda prawos;

- raja so hine odpowiedzialna waszo rynkos pracy, phenen kaj na kszuż e dyskryminacja o Roma na dohuden pes andro bućia;

- phenot pes kaj ogólno bezrobocie maszkro Roma hin kszuż oda kaj hin but dżiene, ale nane ajci bućia pherdał saworende, a baro bezrobocie maszkro Roma hin kszuż o cikno wykształcenie edukacyjno the zawodowo.

E Romengie nekbuter groziło wykluczenie społeczno, andro swetos so sik pes rozwijinoł, niko na dińias łen łaćio początkos kaj te zaśinen te dżiwoł łaćies społecznie, kaj te hunden łaćio poziomos wykształcenia the kwalifikacji zawodowa, so bi łengie tisz pomożindziahas te dohudoł pes andro bućia. Kszuż oda tisz o Roma ćiużinen pes przegrana i brakinoł łengie zor te rodoł bućia. Koła ośrodku so pomożinen bezrobotnengie tisz na dżianen sar te pomożinoł łe Romengie. A te dodoł kie koda saworo ta o Romńia hine mek buter narazimen pe dykryminacja, kszuż oda kaj hine romńia, the kszuż o obowiązki wychowawcza.

Hin tisz kawka kaj o Urzędos Pracy kamoł te doł e Romen bućia sawe e Romengie nane wolno te kieroł kszuż o Romańipen. Oda pewnie widżał ofestar kaj brakinoł kołe rajengie szacunkos, the nane łen wiedza pało Romańipen i kajse przypadki często pez zdarżinen. Często kamen te doł e Romen kajse bućia sar: te szuławoł o droma, te wywoziñoł o dżiungalipena, bućia andro szpitali jako pomocniki, a koła bućia pes thowoł angło Roma, bo łaćies dżianen o raja kaj na dżiana o Roma andre kajse bućia i akor automatycznie kajso dżieno traciñoł statusis bezrobotnego, i imar na hudola zapomoga. I kawka podstępnie ispiden społecznie łe Romen bo bokos.

Koda so imar amengie phendżam sigieder potwierdżinen o badania sawe kierde andro Programos Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju pod koniec 2001 bersz. Oła badania sikawen kaj ponad 80% Roma dżiwen andre bida the ćioripen andre Bułgaria, po Węgri, andre Rumunia the pe Słowacja. O państwi dałe Unia Europejsko starinenas pes te pomożinoł dżienengie so łen hin but bersza problemi bezrobociaha, i na ćia Romengie. Kamnas te pomożinoł pherdał różna programi zatrudnienia, ale na ćia na pomożinde, ale mek pogorszinde e opinia pało Roma.

Dyskryminacja the dar angło Roma

Chociaż nane jon afka but andre Polska, ta właśnie po Roma pes nekcześterder phujes dikhoł. Wszędzie kaj pes wi phenen andre różna wywiadi, kaj oceninen różna narodi i grupi etniczna ta o Roma zawsze hine pe ostatnio than – łen nekbuter dżiene na rado dikhien i phujes pał fende miślinen. Koda negatywno stereotypos pało Roma hin imar berszenca głęboko andro społeczeństwow i koda hin baro wpływos pe koda sar wiglundinoł dżiwiwen pe sodziweseste maszkro o Roma the awer dżiene. Problemu maszkro o Roma the Gadźie pojawinen pes kszuż but różna społeczna problemu the andre różna sytuacji. O Polaka dureder na dżianen but pało Roma, pał łengri kutura i pał koda kaj but pes maszkro o Roma zmieninoł po feder, bo zmieninoł pes łe Romengri postawa.

O Roma hine dyskryminowana po różna sposobi, i szaj oda pes zauważyñoł, prawie wszędzie. Oja dyskryminacja dotykinoł terne Romen afka sar i phuren, wykształcimen ci bi o wykształcenie, barwał ci ćioro, mursz ci ćiaj ta i tak oja dyskryminacja hin. O Roma musinen te dżiwoł ofeja kaj na ćia raja dało różna

instytucji łen odispiden i wykorzystinen oda kaj o Roma nane wykształcimen the na dżianen pes po prawos, ale tisz zwykła manusza łen lekceważinen i nawet poddżian ko Roma holaha.

O Gadźie dikhien po Roma często phujes, kszuż o negatywna stereotypi i kszuż oda tisz hine traktowana niesprawiedliwie sar hin waresawe sprawi, bo od razu zathowen o raja kaj o Roma hine winna. Hin tisz kawka kaj Romen nawet na wmuken andro kini, dyskoteki ci restauracji. E Romen traktinen kawka sar pes pał fende zawsze the wszędzie wakieroł, kaj Rom zwasze ćiorła.

Phujes tisz widzićioł relacji maszkro o Roma, szingune the straż miejsko. Często od razu uznajinoł pes kaj o Rom hino winno. Sar o szingune sawe załen bareder stanowiski kamen te pomożinoł łe Romengie, ta koła szingune so hine niskieder poziomoła na zawsze kieren kawka sar łengie rozkazinen łengre raja. Często tisz o Roma jaćon poniżimen kawka kaj doł pes łen khiera odoj kaj beszen dżiene so dżiwen po marginesos społeczno i oda sprawinoł kaj e Romengie hin mek phareder pes te wimarol bidatar the społeczno patologiatar. Sar bi oda jawlahas mek za ćiuo, ta mek andro terewizora the andre radija podoł pes fałszywa informacji, sawe nane nawet zgodna łe prawoła, kaj o Roma kierde waresawo przestępstwow i koda mek dodoł kie koła phuj stereotypi sawe ciążinen po Roma.

Niektóra dżiene hin so raz ta agresywneder i dodział kie poważno, brutalno dyskryminacja po Roma. Po Ślunskos o Roma na jewkar spotykinenas pes agresjacha khato dżiene odarik, kajse dżienendar sar skini, kibici ci huliganendar. Przywinen łe Romen the grożinen łengie na ćia po Ślunskos, ale andre województwos małopolsko, wielkopolsko the opolsko.

Mek te dodoł kie koda saworo, so raz ta częsteder phujes pisinen po Roma andro internetos, gazeti the telewizori. Koła dżiene so hine odpowiedzialna wasz koła seri internetowa, publikinen różna rasistowska the obraźliwa wpisi pało Roma. Andro internetos hin but mowa nienawiści the wrogościa sawi peroł po Roma, a koła dżiene so kawka pisinen, w ogóle nane wasz oda odpowiedzialna i niko pes łenca na zajminoł.

Hin tisz kajsi dyskryminacja zagaruđi. Kajso łaćio przykłados kajsa dyskryminacjakri hin koda so phendżam sigieder, sar o Roma roden bućia andro Urzędzi Pracy i kamukierik o raja kamen łe Romen te doł bućia, ale kajse bućia so łe Romengie nane wolno te kieroł kszuż o Romańipen, a łećies pał oda dżianen o raja. O raja andro różna instytucji lekceważimen o potrzebi Romengre, potrzebi socjalna, zdrowotna the sar dżiał pało khiera. Awer przykłados dyskryminacji łe Romengro hin oda kaj romane więźni nane traktowana kafa sar powinna. Specjalnie łen thowen te beszoł dur kodarik khatar hine, na den łen przepustki, a wnioski kaj te skrucinen łengie o wyrokos, odcwiwen.

Afka sar sikawoł o raportos łe Związkoskro Polskie Romenegro, phagierdo sas o prawos dyskryminacyjno ko Roma andre Polska the phagirede sas ustawi pałe mniejszościa narodowo sawi wigielas andro szofto dżiwes stycznios andro 2005 bersz. Phagierdżi sas tisz ustawa pało równo traktowanie, sawi wigielas andro stycznios 2001 bersz, dałe Europejsko Konwencja Ramowo pałe Ochrona Mniejszościa Narodowo Rada Europakro dało 1995 bersz, the mek Europejska Derektywa pało Równu Traktowanie ze względu po rasowo pochodzenie, dało 2000 bersz. Kołestar widział oda kaj o Polsko państwos na kieroł kajci kieci powinno sar dżiał pałe romańi mniejszościa, bo na wspierinoł integracja społeczno i korzystanie obywatelsko prawostar sawe przysługinoł mniejszościengie.

łum. Sebastian Donga

Wykluczenie społeczne Romów

*przyczyny
i skutki*

Wykluczenie, marginalizacja, odrzucenie – słowa te bardzo często przewijają się w kontekście romskim i nic w tym dziwnego, od wieków po dziś Romowie stykają się boleśnie z tym problemem. Czy jednak dokładnie wiemy czym jest i na czym dokładnie polega zjawisko wykluczenia? Czy jego powszechne wstępowanie to kwestia uprzedzeń społeczeństwa większościowego, w którym przyszło Romom żyć, czy może raczej gorzki efekt ich własnych zachowań? Zagłębmy się w źródła teoretyczne, które nakreślą ramy tego skomplikowanego mechanizmu.

Agnieszka Bieniek

Wykluczenie społeczne to zjawisko, które ma charakter wielopłaszczyznowy i wielowymiarowy. Rozciąga się na wiele sfer naszego codziennego życia, między innymi takich jak dostęp do edukacji, czy opieki zdrowotnej. Wpływa ono także na złą sytuację na rynku pracy, przejawiając się poprzez długotrwałe bezrobocie i brak aktywności zawodowej¹. Wymiernym skutkiem wykluczenia społecznego jest bez wątpienia marginalizacja społeczna. Dotyka ona wielu grup społecznych w Polsce. Wśród nich wymienić można między innymi pracowników fizycznych tracących pracę po restrukturyzacji dużych firm państwowych, mieszkańców obszarów wiejskich zamieszkujących często odcięte od świata wsie popegeerskie, niepełnosprawnych, osoby o niskim wykształceniu, byłych więźniów, dzieci i młodzież z ubogich środowisk wchodzących w dorosłe życie i wiele innych².

Wykluczenie społeczne ma przeważnie charakter długotrwały, wieloletni i bardzo często młodym pokoleniom ciężko wyrwać się z zakłętego kręgu

ubóstwa, zapomnienia i zepchnięcia na margines życia społecznego. Wraz z biedą pojawiają się również inne aspekty: apatia, brak wiary w zmianę swojego położenia i losu, bezczynność, a na domiar złego i tak złą sytuację potęgują patologie społeczne, takie jak alkoholizm i wiele innych³.

Wśród grup szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne i marginalizację znajdują się członkowie mniejszości narodowych, a w szczególności społeczność romska. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo wiele. Ta społeczność narażona jest na wiele aktów i przejawów niechęci. Stereotypy i negatywne myślenie biorą często górę nad zdrowym rozsądkiem, a winnych własnych błędów szuka się u innych, najczęściej i najłatwiej wśród członków mniejszości narodowych, etnicznych lub innych grup społecznych.

Przyczyny i skutki wykluczenia społecznego Romów

Czynniki wykluczenia społecznego tej społeczności są bardzo złożone. Wynikają z odmiennej kultury i obowiązujących w niej zasad. Niezwykle ważnym problemem jest niski poziom wykształcenia, a co za tym idzie brak

odpowiednich umiejętności i kwalifikacji zawodowych, co generuje wysoki wskaźnik bezrobocia oraz życie w ubóstwie. Ogromną rolę odgrywa także negatywne postrzeganie Romów przez grupę większościową i praktyki dyskryminacyjne. Wymienione problemy dotyczą Romów w niemal całej Europie, w tym także w Polsce.

W zależności od wielkości kraju skala kłopotów z jakimi borykają się poszczególne wspólnoty romskie jest różna. Rozmiary problemów są w dużym stopniu uzależnione od wielkości populacji danej społeczności romskiej w określonym kraju. Problemy jednak niezależnie od szerokości geograficznej, wielkości kraju, jego uwarunkowań gospodarczych i społecznych są wszędzie podobne.⁴ Bez wątpienia różna jest jednak ich proporcja i rozmiary. Przyczyny wykluczenia społecznego Romów są ze sobą ściśle powiązane i wspólnie tworzą charakterystyczny ciąg przyczynowo-skutkowy ekskluzji społecznej tej mniejszości etnicznej⁵.

Niski poziom wykształcenia i problem edukacji dzieci

Jednym z podstawowych problemów społeczności romskiej – mimo

„ *Bardzo często ambitne i zdolne osoby pod wpływem presji społecznej swojego środowiska, kończą edukację w najlepszym przypadku na szkole podstawowej. Uwarunkowania kulturowe znacznie przekładają się na niechęć do kształcenia się Romów.*

wieloletnich usilnych prac nad poprawą tego aspektu – jest ich niski poziom edukacji we wszystkich krajach europejskich, w których zamieszkują. Blisko 90% Romów w Polsce legitymuje się wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym, a duże grono osób ze starszego pokolenia nie potrafi czytać i pisać na poziomie elementarnym⁶. Analfabetyzm był niegdyś niejako przekazywany z pokolenia na pokolenie. Czytać i pisać nie potrafili dziadkowie, rodzice, a w konsekwencji nie potrafili i dzieci. Brak wzorców edukacyjnych pogłębia złą sytuację na rynku pracy i powoduje bezrobocie. W bardzo tradycyjnych społecznościach romskich wciąż jeszcze pokutuje negatywny stosunek do edukacji i zdarza się, że rodzice nie posyłają swoich pociech do szkół⁷.

Słabe uczestniczenie w systemie nauczania, określane czasem jako „wykluczenie” z systemu szkolnego dzieci romskich, jest zjawiskiem powszechnym, dotyczy nie tylko romskiej społeczności w Polsce, ale i na całym świecie. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest działanie negatywnego stereotypu w społeczeństwie większościowym oraz cechy specyficzne kultury romskiej, podkreślające jej odmiennność, a nawet sprzeczność z normami kultury większościowej.

Choć sytuacja ulega systematycznej poprawie na przestrzeni lat, wciąż jeszcze zdarza się, że próby edukacji Romów są nieskuteczne, ponieważ w niektórych kręgach uważają oni, że wykształcenie nie jest im potrzebne i podają za przykład swoje starsze pokolenie, które świetnie sobie radziło w życiu pomimo braku wykształcenia. Romowie mają bardzo praktyczne podejście do wiedzy i uważają, że zdobywana wiedza musi w przyszłości być użyteczna i możliwa do wykorzystania w życiu. Bardzo często ambitne i zdolne osoby pod wpływem presji społecznej swojego środowiska, kończą edukację w najlepszym przypadku na

szkole podstawowej. Uwarunkowania kulturowe znacznie przekładają się na niechęć do kształcenia się Romów. Inną przyczyną nie podejmowania dalszego wykształcenia to bardzo zła sytuacja finansowo-materiałowa romskich rodzin. Rodzin ubogich nie stać na wykształcenie swoich dzieci, więc kończą edukację na bardzo niskim poziomie, nawet wówczas, gdy nie są przeciwni dalszej nauce, a nawet widzą w tym lepszą przyszłość swoich dzieci. W skutek braku wykształcenia w późniejszym okresie życia osoby te są w większym stopniu zagrożone wykluczeniem społecznym, mają większe trudności na rynku pracy, gorzej funkcjonują w społeczeństwie, są mniej poradne w biurokratycznym świecie, tworząc w ten sposób odizolowaną społeczność, zamkniętą na resztę społeczeństwa.

Pedagodzy szkolni i nauczyciele jako jedną z przyczyn wykluczenia dzieci romskich z systemu edukacji podają nienadążanie za programem szkolnym i niespełnianie warunków stawianych uczniom. Oznacza to brak opanowania materiału wymaganego przez szkołę w standardach wymaganych do zaliczenia poszczególnych klas i przechodzenia do następnych oraz wysoki poziom absencji i zachowanie lekceważące wobec obowiązków ucznia (niewykonywanie prac domowych, nieprzygotowanie się do lekcji, lekceważenie poleceń nauczyciela). Jednak najczęściej wymienianymi powodami wykluczenia edukacyjnego zdaniem nauczycieli są niezmiennie wysoka absencja oraz rzekome deficyty intelektualne stwierdzone w badaniach psychologicznych⁸.

Nauczyciele zapewniają, że podejmują starania nawiązania kontaktu z rodzinami i ustalenia przyczyn opuszczania lekcji przez romskie dzieci. Jako przyczyny zazwyczaj podają oni obowiązki rodzinne, konieczność opieki nad młodszym rodzeństwem, wyjazdy rodzinne związane z poszukiwaniem zarobku przez rodziców lub okolicznościami rodzinnymi, jak na przykład

choroba członka rodziny lub kilkudniowe obrzędy świąteczne. W rozumieniu nauczycieli powody te są niewystarczające i niezrozumiałe, co pogłębia konflikt wartości, które stoją za postawami nauczycieli i romskich rodzin. Obowiązki rodzinne rozumiane w kategoriach wspólnotowości, ciągłego przebywania razem, towarzyszenia najbliższym w ważnych sytuacjach, są stawiane bezwzględnie ponad naukę szkolną. Jest ona w świadomości Romów związana ściśle z obcą kulturą, narzucaną lecz starannie omijaną. Starszyzna romska jest zazwyczaj przekonana, że szkoła jest zagrożeniem dla tradycji, obyczajów, a także romskiej tożsamości⁹.

Rzadziej rozpatrywaną przyczyną problemów w edukacji Romów jest niechętny stosunek samej szkoły do romskich uczniów. Wśród powodów unikania szkoły przez dzieci romskie wymienianych przez uczniów i ich rodziców, pojawia się niechęć zarówno ze strony nauczycieli jak i polskich rówieśników. Nauczyciele podkreślają jednak, że nie ma wśród dzieci polskich antyromskiego nastawienia, a dzieci polskie czują się zagrożone, gdy mali Romowie mówią między sobą w swoim języku i gdy zachowują bezwzględną solidarność w sytuacjach drobnych konfliktów. Izolacja kulturowa dziecka romskiego, w warunkach niejako przymusowej integracji szkolnej jest przyczyną wyjątkowo silnej solidarności i dodatkowych napięć w grupach rówieśników. Napięcia u dziecka romskiego wynikać mogą z poczucia niezrozumienia przez środowisko dominujące i liczebnie i prawnie¹⁰.

W ostatnich latach sytuacje konfliktowe częściej zostają zażegnane dzięki współpracy z asystentami edukacji romskiej, czyli osobami, które pełnią rolę pośredników między środowiskiem romskim a szkołą. Są to albo Romowie, albo Polacy związani więzami rodzinnymi z tym środowiskiem. Funkcja asystenta została powołana w ramach *Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003*¹¹. W wyniku pozytywnych zmian jakie w tak krótkim okresie przyniosła działalność asystentów zdecydowano się na przedłużenie funkcjonowania asystentów w polskim obszarze edukacyjnym. Mocą rozporządzenia nr 219 Rady Ministrów funkcja asystentów została przedłużona, a następnie w 2004 r. wpisana do oficjalnego katalogu zawodów¹².

Zawód asystenta edukacji romskiej w polskiej przestrzeni edukacyjnej jest niezwykle istotny. Ich obecność w szkole przynosi wymierne efekty i korzyści zarówno dla społeczności romskiej jak i polskiej. Wśród samych Romów zmienia się wizerunek edukacji, zwłaszcza wśród starszych pokoleń, rodziców, dziadków, którzy dostrzegają konieczność posyłania swoich pociech na zajęcia lekcyjne. Edukacja zaczyna się kojarzyć z czymś pozytywnym, a nie negatywnym. W niektórych miejscowościach, gdzie do tej pory frekwencja wśród dzieci romskich oscylowała wokół 25-40%, na skutek działalności asystentów edukacji romskiej wrosła do 100%¹³.

Wysoki poziom bezrobocia i brak kwalifikacji zawodowych

Problem bezrobocia Romów jest zjawiskiem kompleksowym, wielowymiarowym i międzygeneracyjnym, co powoduje, że jednowymiarowe działania na rzecz jego rozwiązania cechują się niską skutecznością. Trudności, na jakie napotykają Romowie na rynku pracy wynikają z ich nieokreślonego statusu prawnego, niskiego poziomu wykształcenia, niskich kwalifikacji zawodowych, uzależnienia od transferów socjalnych oraz uprzedzeń i dyskryminacji ze strony potencjalnych pracodawców.

Romowie w wieku produkcyjnym borykają się przede wszystkim z problemem braku wykształcenia, który wynika z zakorzenionego wręcz w tradycji romskiej od lat nieposyłania dzieci do szkoły lub przerywania procesu edukacji na poziomie szkoły podstawowej. Co za tym idzie, część tej społeczności nie podejmuje zatrudnienia i nie posiada doświadczenia, które na dzisiejszym rynku pracy jest właściwie niezbędne do podjęcia pracy. Poważnym i wciąż obecnym problemem jest także niechęć pracodawców do zatrudniania osób pochodzenia romskiego, wynikająca z powszechnych stereotypów o lenistwie i nieuczciwości tej nacji. Z obawy o małą wydajność romskich pracowników pracodawcy wolą zatrudniać osoby pochodzenia polskiego, które posiadają doświadczenie i wykształcenie odpowiadające stanowisku pracy. Zdarza się wciąż, że sami Romowie są także negatywnie nastawieni do podjęcia pracy, z obawy o dyskryminację i nietolerancję, z którą mają do czynienia na co dzień. Brak im także

właściwej motywacji, która sprawiłaby, że chętnie weszliby na rynek pracy.

Ich sytuacja na rynku pracy jest szczególnie trudna w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Z badań prowadzonych przez Europejskie Centrum Praw Romów wynika, że:

- 64% respondentów doświadczyło dyskryminacji na rynku pracy z powodu pochodzenia etnicznego,
- wiele przedsiębiorstw prowadzi politykę kadrową opartą o założenie, że nie zatrudnia Romów,
- Romowie wykonujący pracę otrzymują mniejsze wynagrodzenie niż inni pracownicy, którzy wykonują ten sam rodzaj pracy, ale nie są Romami,
- pomimo istnienia regulacji prawnych służących ograniczeniu zjawiska wykluczenia Romów z rynku pracy, brak jest skutecznych mechanizmów i działań, które umożliwiłyby realizację tego celu,
- kluczowi aktorzy rynku pracy nie postrzegają zjawiska dyskryminacji Romów na rynku pracy jako podstawowej determinanty ich niezatrudnienia,
- masowe bezrobocie Romów w wieku produkcyjnym jest najczęściej postrzegane jako zjawisko rynkowej nadwyżki siły roboczej, a wysoki poziom bezrobocia związany jest z niezdolnością Romów do znalezienia zatrudnienia z powodu ich niskiego poziomu wykształcenia lub niskich kwalifikacji zawodowych¹⁴.

Romowie są grupą najbardziej zagrożoną wykluczeniem społecznym, dotknięci niekorzystnymi procesami społecznymi wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych nie zostali wyposażeni w kapitał życiowy umożliwiający im uzyskanie godnej pozycji społecznej, odpowiedniego poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych do wejścia na rynek pracy. Pogłębia to ich niską samoocenę oraz osłabia motywację do poszukiwania pracy. Instytucje pomagające bezrobotnym nie zawsze mają pomysł jak im pomóc, co uniemożliwia efektywną pomoc. Ponadto kobiety romskie narażone są na podwójną dyskryminację – pierwszą ze względu na pochodzenie, drugą ze względu na płeć oraz obowiązek wychowywania dzieci.

Zdarza się, że Urzędy Pracy i proponują Romom prace, których prawo obyczajowe zabrania im wykonywać. Wynika to prawdopodobnie z nieznamomości lub braku szacunku dla prawa obyczajowego Romów. Gdyby były to

zjawiska odosobnione można by je pojąć jako problem. Jednak, dość często proponuje się Romom prace takie jak: sprzątanie ulic, wywóz nieczystości, prace pomocnicze w szpitalach, zakładając z góry, że prac tych nie podejmą – przez co automatycznie pozbawia się statusu bezrobotnego i uprawnień wynikających z tego tytułu. Jest to zakamuflowana forma spychania Romów poza margines społeczny.

Powyższy stan rzeczy potwierdzają badania przeprowadzone w ramach Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju pod koniec 2001 roku, dochody ponad 80% Romów kształtują się poniżej krajowego progu ubóstwa w Bułgarii, na Węgrzech, w Rumunii i na Słowacji. Pomimo wysiłków podejmowanych przez państwa członkowskie UE, nie udało się znaleźć sposobu rozwiązania problemu osób długotrwale bezrobotnych, w tym Romów, a zastosowane rozwiązania, w tym publiczne programy zatrudnienia, nie tylko nie pomogły rozwiązać tego problemu, ale dodatkowo pogłębiły stygmatyzację Romów¹⁵.

Dyskryminacja i uprzedzenia

Mimo swej stosunkowo niewielkiej liczebności w Polsce, to właśnie mniejszość romska wzbudza najwięcej negatywnych emocji. We wszelkich możliwych sondażach Romowie znajdują się na niechlebnym ostatnim miejscu w ocenie narodów i grup etnicznych – są najmniej lubiani i kojarzą się najbardziej negatywnie. Ten negatywny stereotyp Roma jest bardzo głęboko zakorzeniony w ludzkiej świadomości i rzutuje na codzienne relacje Romowie – społeczność większościowa. Problemy we wzajemnych relacjach Polaków i Romów pojawiają się na wielu płaszczyznach życia społecznego i w różnych typach kontaktów. Społeczeństwo Polskie wciąż wykazuje stosunkowo niewielką wiedzę o Romach, ich kulturze, a także głębokich przemianach, które dokonują się w społeczeństwie romskim i powinny znaleźć odbicie w powszechnej świadomości oraz zmianie postaw.

Dyskryminacja wobec Romów przyjmuje różne formy i dostrzec ją można w niemal wszystkich aspektach życia społecznego. Dotyka ona osoby w różnym wieku, z różnym poziomem wykształcenia i zamożności, kobiety oraz mężczyźni. Osoby pochodzenia romskiego spotykają się z niechęcią, odrzu-

” Dyskryminacja wobec Romów przyjmuje różne formy i dostrzec ją można w niemal wszystkich aspektach życia społecznego.

cenieniem, lekceważeniem, a często również z otwartą wrogością i agresją ze strony „zwykłych” osób, jak również ze strony przedstawicieli różnego rodzaju instytucji, którzy wykorzystują częsty wśród społeczności romskiej brak wykształcenia i znajomości prawa.

Romowie zazwyczaj postrzegani są przez pryzmat stereotypów i traktowani są przez pracowników wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania – nierzadko z założenia – jako sprawcy różnego rodzaju przestępstw. Zdarza się, że ze względu na swoje pochodzenie nie są w puszczani do miejsc publicznych takich jak kluby, kina, czy restauracje. Poddawani są etnicznej profilowaniu i wbrew swej woli skupiają uwagę pracowników oraz innych osób tam zgromadzonych, którzy z góry zakładają, że wszyscy Romowie kradną¹⁶.

Źle wyglądają także relacje Romów z instytucjami takimi jak Policja czy Straż Miejska. Romowie często są szablonoowo uznawani za winnych. O ile Policja na szczeblu centralnym i regionalnym (wojewódzkim) wykazuje chęć współpracy i pomocy na rzecz osób społeczności romskiej z jej przedstawicielami, o tyle na szczeblu lokalnym, w codziennej pracy funkcjonariuszy nie zawsze ma to swe odzwierciedlenie. Upokarzający jest również dla Romów często stosowany sposób rozwiązywania ich problemów mieszkaniowych, polegający na osiedlaniu ich w budynkach zamieszkałych przez osoby z marginesu społecznego. Takie podejście stanowi dla osób narodowości romskiej dodatkową barierę w wychodzeniu z kręgu bezrobocia, ubóstwa i patologii społecznych¹⁷. Mówiąc o dyskryminacji wobec mniejszości romskiej warto wspomnieć o roli mediów, które często pochopnie i niezgodnie z prawem podają informacje o romskim pochodzeniu etnicznym domniemyanych sprawców przestępstw i wykroczeń. Działania te umacniają i tak już negatywny obraz społeczności romskiej w Polsce.

Nasilają się także bezpośrednie brutalne akty dyskryminacji i nienawiści wobec mniejszości romskiej. Osoby narodowości romskiej na Śląsku wielo-

krotnie padały ofiarami agresji wrogo nastawionych wobec nich mieszkańców tego regionu, którymi byli najczęściej osiedlowi chuligani, pseudokibice oraz \ skinheadzi. Szykany, groźby, a także akty przemocy wobec Romów mają również często miejsce na terenie województwa małopolskiego, śląskiego, opolskiego i wielkopolskiego.

Oprócz codziennych oznak nietolerancji, coraz częściej niepochlebne i oszczercze informacje rozpowszechniane są za pomocą Internetu, prasy i telewizji. Administratorzy portali internetowych publikują opinie o treści rasistowskiej i nawołujące do przemocy na tle etnicznym. W Internecie roi się od języka wrogości i mowy nienawiści, która wycelowana jest w społeczność Romów, a osoby winne szerzeniu rasistowskich kwestii w żaden sposób nie są pociągane do odpowiedzialności.

Romów dotyka także dyskryminacja ukryta. Klasycznym przejawem tego typu dyskryminacji jest wcześniej już wspomniane przydzielanie Romom przez Urzędy Pracy zatrudnienia w zawodach zakazanych z punktu widzenia kodeksu Romanipen. Ten rodzaj dyskryminacji widocznych jest ponadto w postaci umyślnego lekceważenia potrzeb Romów w kwestii spraw socjalnych, zdrowotnych i mieszkaniowych zgłaszanych różnego rodzaju przedstawicielom instytucji publicznych. Inny jaskrawy przykład dyskryminacji wobec Romów to łamanie praw więźniów narodowości romskiej w zakładach karnych. Są oni umieszczani w więzieniach znacznie oddalonych od ich miejsc zamieszkania, a ponadto nie są im udzielane przepustki, zaś podania o skrócenie kary rozpatrywane są odmownie¹⁸.

Jak wskazuje Raport Związku Romów Polskich, za sprawą dyskryminujących i wrogich Romom działań na terenie RP były łamane zarówno przepisy ustawy o mniejszościach narodowych z 6 stycznia 2005 r. i ustawy o równym traktowaniu z 1 stycznia 2011 r., jak również dochodziło do naruszeń postanowień Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych Rady Europy z 1995 r. oraz Europejskiej Dyrektywy o Równym

Traktowaniu ze względu na pochodzenie rasowe z roku 2000. Wnika z tego, że Polska w niedostateczny sposób wypełnia szereg swych zobowiązań wobec mniejszości romskiej, takich jak wspieranie integracji społecznej i korzystania z praw obywatelskich przez osoby należące do mniejszości¹⁹.

¹ Z. Dach, *Rynek pracy w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*, W: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2008, s. 133-144.

² Tamże, s. 133-144.

³ Z. Dach, *Ekonomiczno-społeczne problemy transformacji systemowej w Polsce*, W: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2007 r., s. 80-91.

⁴ Ł. Kwadrans, *Education of the Roma in the Czech Republic, Poland and Slovakia*, Wrocław 2011 r., s. 99-144.

⁵ Red. A. Chodubski, L. Ozdarska, *Europejskie doświadczenia mniejszości narodowych i etnicznych*, W: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2013, s. 139-140.

⁶ J. Balvin, M. Kowalczyk, Ł. Kwadrans, *Situation of the Roma Minority in the Czech Republic, Hungary, Poland and Slovakia*, vol.2, W: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011 r., s. 145-179.

⁷ Tamże, s. 145-179.

⁸ B. Weigl, M. Różycka, *Romowie 2011: Życie na pograniczu*, W: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 2001, s. 92-93.

⁹ Tamże, s. 94-95.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Sprawozdanie z realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce z 2011 r. w www.maic.gov.pl (18.01.2014 r.)

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ S. Mazur, *Krajowe i wspólnotowe polityki publiczne wobec mniejszości romskiej – mapa aktywności społeczno-gospodarczej Romów*, W: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków 2010, s. 146.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Związek Romów Polskich, *Raport o sytuacji społeczności romskiej w Polsce*, Szczecinek 2012, s. 3.

¹⁷ Tamże, s. 6.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 4-5.



HISTORIA i KULTURA ROMIŃW

Fot. Bogdan Gasiński

W

Spotkanie w Zakładzie Karnym w Wołowie

Zakładzie Karnym w Wołowie od blisko dwóch lat, co miesiąc odbywają się spotkania multimedialne, których różnorodna tematyka przyciąga tłumy skazanych. Organizatorem tych wydarzeń jest kierownictwo Oddziału Terapeutycznego i Biblioteki działającej przy Zakładzie Karnym. W dniu 05 czerwca br. odbyła się prezentacja dotycząca Romów w Polsce z cyklu – mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. To drugie w tym roku tak szczególne spotkanie dotyczące historii wybranej grupy etnicznej. Niedawno zakończyło się spotkanie dotyczące Tatarów w Polsce.

Spotkanie rozpoczęła prezentacja multimedialna przedstawiająca pochodzenie i historię narodu Romów na świecie i w Polsce. Bardzo szczegółowo zaprezentowano kalendarium prześladowań Romów po

II wojnie światowej w Polsce oraz przedstawiono historię ludobójstwa romskiego w KL Auschwitz. Jeszcze w tym roku – 27 sierpnia odbędzie się wcześniej planowane spotkanie dla skazanych dotyczące Obozu Zagłady w Oświęcimiu, gdzie część prezentacji dotyczyć będzie historii obozu cygańskiego w tym strasznym dla ludzkości miejscu.

Osadzeni w Zakładzie Karnym w Wołowie mogli zapoznać się z dość szczegółowymi informacjami dotyczącymi tzw. Akcji C i dnia X. Poznali symbole kultury Romów, w tym flagę i hymn. Duży nacisk w prezentacji położono na omówienie wspaniałej kultury Romów tj. religii, twórczości i języka. Większość uczestników spotkania nie miała w ogóle pojęcia o prześladowaniach narodu Romów i na pewno zmieniła choć trochę

swój pogląd na tę wspaniałą społeczność. Prezentacja pokazała jak stereotypowo traktuje się jeszcze w Polsce słowo „Cygan” i na pewno w dużym stopniu obaliła wcześniejsze skojarzenia części uczestników panelu w tym temacie, o czym świadczyła wewnętrzna dyskusja po zakończeniu spotkania.

Prezentację multimedialną zakończył konkurs wiedzy o Romach, w którym udział wzięli wszyscy uczestnicy spotkania. Bardzo wysoki poziom wiedzy wyniesionej przez osadzonych z tego panelu był odzwierciedleniem wyników konkursu, gdzie aż 6 osób bezbłędnie odpowiedziało na wszystkie pytania. Sponsorem nagród (książki, publikacje, materiały biurowe i słodczyce) był Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku oraz firma cukiernicza „Wawel”

„Cyganki” – źródło Narodowe Archiwum Cyfrowe. Zdjęcie zrekonstruowane – BMG – pochodzi z 1929 r.

z Krakowa, z którą od dwóch lat współpracuje Oddział Terapeutyczny Zakładu Karnego w Wołowie.

Szczególnym wydarzeniem była prezentacja archiwalnych zdjęć Narodowego Archiwum Cyfrowego przedstawiających Romów. Zostały one wykonane blisko 100 lat temu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się fotografie upamiętniające rok 1937 i koronację króla polskich Cyganów, która odbyła się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Królem Cyganów został Michał Kwiek. Historia i kultura Romów w Polsce została doceniona przez pracownię BMG działającą na Oddziale Terapeutycznym w Zakładzie Karnym w Wołowie, gdzie poddano specjalnie na tę okoliczność rekonstrukcji historycznej metodą HCP dwa zdjęcia przedstawiające naród Romów. Materiały zdjęciowe pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego z siedzibą w Warszawie. Te fotografie zamieszczamy w tym artykule.

Jest duża szansa, że jeszcze w tym roku zostaną poddane rekonstrukcji historycznej inne zdjęcia dotyczące historii Romów w Polsce, ale

„Obóz Cyganów” – źródło Narodowe Archiwum Cyfrowe. Zdjęcie zrekonstruowane – BMG – pochodzi z 1934 r.



jest to uzależnione od czasu wykonania naprawy zdjęć i dokumentów wcześniej zleconych przez inne instytucje (w tym muzea, instytuty i ambasady).

Zdjęcia są rekonstruowane specyficzną unikatową metodą HCP 200 i HCP 202, gdzie nie narusza się pier-

wotnej struktury fotografii i przywraca się je do stanu jak najbardziej zbliżonego w momencie ich wykonania. Ponadto ta unikatowa metoda potrafi określić z dużym prawdopodobieństwem datę wykonania rekonstruowanego zdjęcia.

Miłym akcentem spotkania w Zakładzie Karnym w Wołowie było pojawienie się na spotkaniu kilku Romów osadzonych w tym specyficznym miejscu, którzy wyszli ze spotkania bardzo zadowoleni, ponieważ prezentowane informacje zawierały prawdę i oparte były na bardzo wiarygodnych dokumentach, otrzymanych wcześniej z Narodowego Archiwum Cyfrowego, Związku Romów Polskich, czy Dyrekcji Muzeum Byłego Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz-Birkenau.

Kolejne spotkanie dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce dotyczyć będzie Łemków.

BMG – Bogdan Gasiński



NoWości ydawnicze



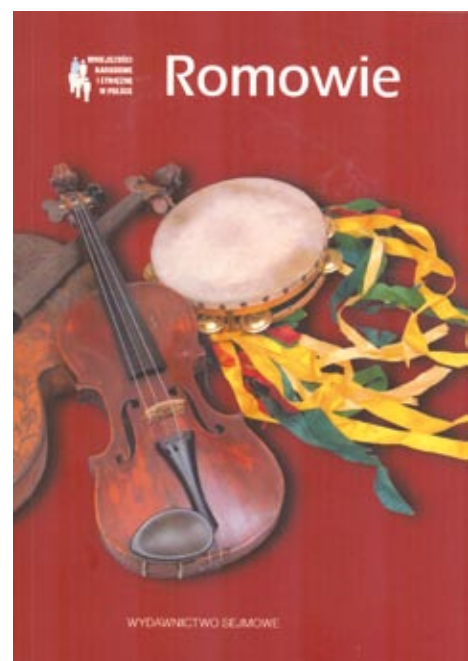
Nowości wydawnicze nie gościły na łamach naszej gazety już całkiem długo – do zasobów naszej biblioteki nie trafiały ostatnio porywające pozycje o tematyce romskiej, które chcielibyśmy Wam przybliżyć. Z pomocą przyszedł nasz współpracownik, romolog, profesor nadzwyczajny, adiunkt w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie Marcin Szewczyk, który jest również autorem niszowego w swej tematyce bloga *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, którego treści nierzadko są dla nas prawdziwą inspiracją i świeżym spojrzeniem na nasze „romskie sprawy”. Dzięki uprzejmości Pana Marcina prezentujemy teksty pochodzące ze wspomnianego bloga: przegląd publikacji sejmowych dotyczących Romów wydanych na przestrzeni ostatnich lat oraz recenzję książki dra Piotra J. Krzyżanowskiego „Między wędrowką a osiedleniem. Cyganie w Polsce w latach 1946-1964” z 2017 roku o szeregu aspektów, które doprowadziły do osiedlenia Romów.

Okołosejmowo o Romach

Co jakiś czas Sejm RP wypowiada się na temat Romów, jednak dzieje się to nadzwyczaj rzadko. Przykładem dokumentu dotyczącego Romów i przyjętego przez Sejm RP jest Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 lipca 2011 r. w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti. Temat Romów pojawia się także przy okazji sprawozdań (i prac) biura Rzecznika Praw Obywatelskich¹, jednak stanowi on w tym przypadku jeden (i to wcale nie najważniejszy) element szerszego zagadnienia. Z pewnością najbardziej aktywna (i to pozytywnie) w zakresie tematyki romskiej jest Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która nawet była skłonna zorganizować posiedzenie wyjazdowe², aby zająć się sprawami Romów. To oczywiście nie cały zakres aktywności związanej z Sejmem, w której pojawiają się Romowie (lub Romów bezpośrednio dotyczy), jednak inne działania w tym zakresie albo wpływają na Romów podobnie jak na wszystkich obywateli (tak jak przyjęcie Programu wsparcia dla rodziców „Rodzina 500+”, który wpływa na sytuację Romów³, przez ich częstszą wielodzietność), albo obejmują ich przy okazji, dotycząc choćby wszystkich uznanych w Polsce mniejszości (narodowych i/lub etnicznych). Tego typu przykładów można wynajdywać wiele.

Przy tego typu rozważaniach warto sięgnąć do wydawnictw publikowanych przez Wydawnictwo Sejmowe. Spośród kilku starszych i zarazem dotyczących Romów przy okazji, warto wskazać „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce” (red. Lech Michał Nijakowski, Sławomir Łodziński) z 2003 roku oraz wydaną dwa lata później „Politykę państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych” (red. Lech Michał Nijakowski). Jednak od wydania tych książek minęło kilkanaście lat i choć większość treści pozostaje w różnym stopniu aktualna, to jednak można odczuwać w przypadku tego wydawnictwa pewien brak podejmowania tematyki.

Na ratunek śpieszą tu na szczęście nieco nowsze opracowania, jakie znalazły się w niecyklicznym periodyku „Analizy BAS”, do którego teksty opracowują eksperci Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Warto tu sięgnąć przede wszystkim do dwóch opracowań Jolanty Szymańczak. Obydwa nie są obszerne, jednak są przygotowane rzetelnie, bez przekłamań, z odwołaniami do źródeł opisujących aktualny stan wiedzy na temat Romów w zakresie przyjętym przez każde z nich. Pierwszym jest „Społeczność Romów w Polsce” z 2011 roku. Wydawnictwo dość ogólne, opisujące szeroką perspektywę zagadnień odnoszących się do tej grupy: status prawny, liczebność i wewnętrzne różnicowanie (sic!), edukację, religię, język i sytuację społeczną, a także dyskryminację, pozarządową aktywność Romów na rzecz Romów, działania władz publicznych i programy na ich rzecz. Drugi, to „Działania Unii Europejskiej na rzecz Romów” z początku 2012 roku. Tym razem autorka dokonała skrótowej i opisowej analizy działań UE na rzecz Romów do 2013, przedstawiła kwestie demograficzne w skali europejskiej i pokusiła się o skumulowany opis elementów (nie)skuteczności działań wobec tej grupy. Co ciekawe – ta część wydaje się być wciąż aktualna. Tym razem wśród źródeł bibliograficznych znalazły się przede wszystkim dokumenty Unii Europejskiej.



W obydwu powyższych przypadkach prawdopodobną przyczyną podjęcia tematu było uruchomienie unijnej strategii na rzecz społeczności romskiej i konieczność podjęcia przez polski rząd konkretnych działań (głównie informacyjno-sprawozdawczych) związanych z krajowym wymiarem jej realizacji. Nie zmienia to jednak tego, że opracowania są dobrym (choć nie najnowszym) skrótownym zbiorem informacji na temat Romów. Ostatnie wydawnictwo dotyczące Romów powstałe w ramach aktywności Biura Analiz Sejmowych, to tekst zamieszczony w „INFOS. Zagadnienia społeczno-gospodarcze”, biuletynie zawierającym krótkie informacje i analizy, których autorami są pracownicy Biura Analiz Sejmowych oraz uznane autorytety naukowe. To opracowanie z 2014 roku, autorstwa Łukasz Żółtadka mogło powstać przy okazji przedłużania działania (i finansowania) polskiej strategii na rzecz Romów i wprowadzania nowych zasad jej działania („Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020”)⁴. Ponownie jest to tekst ogólny i przede wszystkim krótki, który poza zarysem historii i kultury romskiej koncentruje się na krajowych i unijnych sposobach poprawy ich sytuacji.

Swoistym dopełnieniem tej niewielkiej serii opracowań na temat Romów publikowanych w ramach działania Biura Analiz Sejmowych oraz wydawnictw w pewnym stopniu dotyczących Romów Wydawnictwa Sejmowego, których przykłady zostały przytoczone powyżej, jest opublikowany w tym roku (2019) kolejny tom (ósmý) z serii *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*⁵, dotyczący właśnie Romów⁶.

Był on przygotowywany jeszcze w 2017 roku, zatem trzeba uwzględnić potencjalną nieaktualność części danych (choć z pewnością nie całość tej publikacji), jednak renomowane wydawnictwa często bardzo powoli realizują proces wydawniczy.

Trzeba przyznać, że wydawcy udało się zgromadzić grono znanych romologów (czy też cyganologów – w przypadku tej wielodyscyplinarnej subdyscypliny nazwa ta ma swój głęboki sens), potrafiących omówić różnorodne zagadnienia dotyczące Romów, przez co ten najprostszy z możliwych w tym przypadku tytułów – „Romowie” ma w pełni sens. Nie wymieniając wszystkich autorów, wystarczy przytoczenie takich postaci jak Bartosz, Kaprański, Kwadrans, Talewicz-Kwiatkowska, Kołaczek, Szewczyk, aby móc stwierdzić, że publikacja ta ma szansę być (w rzeczywistości jest) wartościowa merytorycznie.

Książka została podzielona na trzy części: *Historia i pamięć, Tożsamość oraz Edukacja i kultura*. Jednak nawet wypełnienie ich konkretnymi treściami w oczywisty sposób nie oddaje pełnego spektrum tematów, które dotyczą Romów i są ważne zarówno dla nich, jak i dla społeczeństw większościowych, w których i z którymi żyją. W części pierwszej jest to zatem historia Romów w Polsce, ich zagłada (i pamięć o tym) podczas II wojny światowej oraz Romowie w PRL. W części drugiej omówiono wewnętrzną różnorodność tej mniejszości, antropologicznie rozumiane przemiany ich tożsamości, działania romskich organizacji oraz polskie rządowe programy na ich rzecz. W ostatniej części pojawiły się zagadnienia o edukacji Romów, języku romskim i romskiej literaturze, romskiej sztuce (i jej specyficznie aktywizującym wymiarze) oraz obecności Romów w wirtualnym świecie. Ten krótki opis zupełnie nie oddaje treści poszczególnych, bardzo przemyślanych i wielowątkowych rozdziałów, w sumie składających się na pozornie bardzo podstawową, jednak jednocześnie głęboko merytoryczną publikację.

Biorąc pod uwagę przerwanie systematycznego ukazywania się serii publikacji pod redakcją Barbary Weigl oraz serii pod redakcją Piotra Borka dotyczących Romów oraz opublikowanie ostatniej romsko szerokotematycznej pracy zbiorowej „Świat Cyganów. Problemy Romów” w 2017 roku, był to odpowiedni

czas na to, aby ukazała się kolejna praca zbiorowa na temat tej mniejszości. Jej wartość leży nie tylko w zebraniu wybitnych specjalistów romskiej tematyki i wydania ich opracowań przez Wydawnictwo Sejmowe, ale także w tym, że ukazała się kolejna publikacja, która może dotrzeć do być może kolejnych grup odbiorczych, co daje im możliwość zrozumienia romskiej specyfiki, co z kolei wpisuje się w powolny proces zmiany ogólnospołecznego nastawienia do tej grupy. To natomiast jest jednym z warunków koniecznych do tego, aby sytuacja jej członków uległa trwałej poprawie.

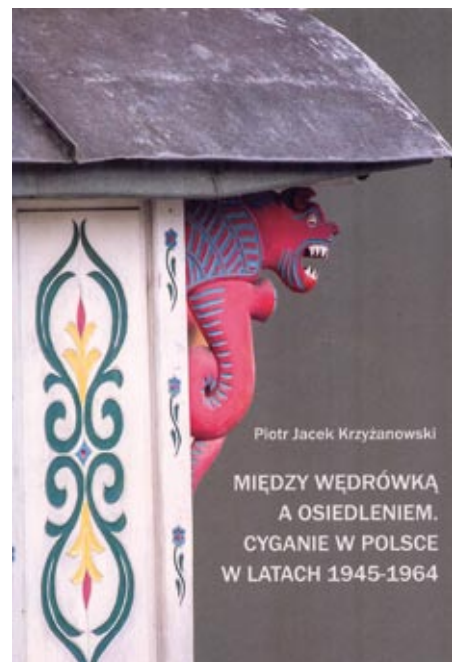
Marcin Szewczyk

Trudne lata

Koniec drugiej wojny światowej był dla większości mieszkańców Polski początkiem nowego życia w nowej rzeczywistości. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi kraj powoli odbudowywał się, a polska władza tworzyła nowy porządek Rzeczypospolitej Ludowej. Narzucony ze wschodu sposób myślenia i organizacji rzeczywistości nie pozostawiał w niej miejsca dla tych, którzy odbiegali od (szerokiego) standardu, którzy wyróżnili się i często nie potrafili dostosować do wymogów socjalistycznej rzeczywistości. Wśród nich byli także Romowie.

O wiele ważniejszy niż obecnie składnik ich kultury, jakim było wędrowne życie ówczesnych Romów, był nie do zaakceptowania przez władze. Potrzeba kontroli obywateli nie pozostawiała miejsca na swobodną, nierejestrowaną wędrowkę, brak przypisania do jednego stałego miejsca i niepaństwową pracę, bez względu na to, na czym miałyby polegać. Niedopuszczalne było także, aby romskie dzieci pozostawały poza socjalistycznym – skutecznie walczącym z analfabetyzmem w Polsce – systemem edukacji. Nie bez znaczenia było także to, że ich pozasystemowe życie było widocznym znakiem (i złym przykładem), że można inaczej, że nie trzeba wpasowywać się w system, że są tacy mieszkańcy Polski, którzy nie muszą trwać zanurzeni w polskoludowej rzeczywistości i którzy nie potrzebują socjalistycznej władzy. Automatycznie Romowie stali się społecznym elementem niepewnym, nieprzewidywalnym i – co bardzo ważne z punktu widzenia ideologii realnego socjalizmu i naciśku na (zawsze) zbiorowy wysiłek – nieproduktywnym.

Na reakcję władz na istnienie tak *niebezpiecznej* społecznie grupy, nie trzeba było długo czekać. W 1952 roku przeprowadzono *akcję C*, mającą na celu objęcie wszystkich Romów ścisłą kontrolą. W tym samym roku Prezydium Rządu przyjęło dokument dotyczący pomocy przedstawicielom tej grupy w osiedleniu. W 1964 roku przyjęto (na wzór ustawy czechosłowackiej) ustawę o zakazie włóczęgostwa, która skutkując bardzo aktywnymi działaniami służb państwowych, ostatecznie skutecznie – choć nienatychmiastowo – zatrzymała tabory. Poza tymi kluczowymi datami, akcje utrudniania życia wędrownym (włó-



czącym się) Romom, były prowadzone od końca drugiej wojny światowej, jednak ani ich zasięg nie był tak szeroki, ani skutki nie były tak wyraźne, jak miało to miejsce od 1952 roku do końca okresu stalinowskiego i później – od 1964 roku.

Książka dra Piotra J. Krzyżanowskiego „Między wędrówką a osiedleniem. Cyganie w Polsce w latach 1946-1964” wydana w 2017 roku przez Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża bardzo dokładnie opowiada o czynnikach, wydarzeniach, procedurach i ogólnych przyczynach, które doprowadziły do osiedlenia wędrujących Romów.

Autor jest pracownikiem naukowym Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, kierownikiem Pracowni Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi działającej w ramach Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych uczelni oraz należy do zespołu badawczego Katedry Problemów Bezpieczeństwa Europy Północnej i Środkowo-Wschodniej.

Gorzowska uczelnia stanowi jeden z ważniejszych polskich ośrodków badań romologicznych, a jej pracownicy często i wiele publikują na tematy dotyczące Romów. Najczęstszym obszarem ich zainteresowania są kwestie historii najnowszej i choć odnoszą się w nich do kwestii kulturowych i tożsamościowych, to jednak profil ich naukowej romologicznej aktywności z pewnością odbiega od zagadnień ściśle związanych z antropologią kulturową i etnologią. W Gorzowie Wielkopolskim swoją aktywność prowadzi jeden z najbardziej znanych polskich Romów, wielki artysta, organizator i twórca – Edward Dębicki, który publikację dra Krzyżanowskiego słowem wstępnym opatrzył.

Wydawnictwo to nie jest jedyną publikacją autora na tematy dotyczące Romów. W sumie jest ich kilkadziesiąt, i dotyczą różnorodnych i różnorodnie ujmowanych okoloromskich zagadnień polskiej historii najnowszej, często podejmując tematykę lokalną (Gorzowa Wielkopolskiego i regionu lubuskiego).

Dr Piotr J. Krzyżanowski jest historykiem i jest to widoczne w sposobie opracowania publikacji, w użytej metodologii oraz w jej strukturze. Bezcenne w tym przypadku są historyczne fotografie w liczbie 35, aneks zawierający teksty 20 dokumentów różnych instytucji państwowych, dotyczących Romów oraz porządkujące dane tabele. Wpisanie tej publikacji w wydawnictwa historyczne pozwala także (nie podążając bezkompromisową ścieżką, jak w przypadku części polskich i światowych aktywistów romskich i naukowców z Ianem Hancockiem na czele) na używanie nazwy „Cygany” w miejsce dotyczącego współczesności i całkiem najnowszej historii określenia „Rom”. Jednak jak każdy romolog, autor wyjaśnia (we wstępie) używanie takiego, a nie innego nazewnictwa, powołując się przy tym (przypis 14) na interpretację profesora Lecha Mroza.

Pomimo założenia przyświecającego większości zawartości tej książki, czyli analizie dokumentów instytucji władzy (i przymusu) państwowej, jest ona czymś więcej niż tylko zbiorem dokumentów i cytatów z nich przetykanych historyczną interpretacją. Co prawda cytatów jest bardzo wiele i pochodzą nie tylko ze wspomnianych dokumentów, ale także z licznych wywiadów i rozmów z Romami, pamiętających czasy opisywane w publikacji. To coś więcej, co jest w tej publikacji przejawia się bardzo wyraźnie już na poziomie jej struktury, wpływając na sposób organizacji i prezentacji treści, a także bezpośrednio na wartość jej poszczególnych części.

Pierwsza część książki, to *Cyganie w Polsce i ich tożsamość kulturowa*. Omówione są w niej zagadnienia ogólne i stanowi poszerzony wstęp do całości, szczególnie ważny dla osób, które o Romach nie wiedzą zbyt wiele. Tu nie ma żadnych niespodzianek czy szczególnych odkryć. Jednak jest ona konieczna. Tak

długo, jak wiedza o Romach w polskim społeczeństwie będzie tak mocno ograniczona, jak jest obecnie i jak w świadomości większości społeczeństwa silniejsze będą stereotypy na ich temat niż wiedza o faktach, chyba każdy romolog opracowując książkę powinien tego typu (obszerniejsze lub nie) wprowadzenie zamieścić. Interesująco zaczyna być w części drugiej: *Konflikt na tle układów wartości*. Już samo wyjście od koncepcji konfliktu (swój-obcy) Floriana Znanieckiego jest podstawą do tego aby czytać ją dokładnie. Dr Krzyżanowski analizuje relacje systemu nastawionego na produktywizację, osiedlenie i realizację celów socjalistycznego ludowego państwa z wewnętrznym systemem wartości romskich i ich kulturą. Podstawowy klucz podziału treści wiąże ze skalą problemów w poszczególnych głównych dziedzinach (osiedlanie i zatrudnianie), w układzie pogrupowanych województw o zbliżonej skali tych dwóch problemów. Analiza jest bardzo sprawnie przeprowadzona i opisana, a wnioski odnoszą się do kulturowej i społecznej sytuacji Romów. Ostatnia – nieco mniejsza objętościowo część, to: *Przemoc polityczna wobec Romów*. Znajduje się w niej przede wszystkim omówienie kwestii prawnych, zagadnień propagandy i wymuszanego prawem dostosowywania Romów do wyobrażonej rzeczywistości PRL. Jednak jej główną część stanowi analiza załączonych w aneksie książki dokumentów związanych z akcją osiedleńczą, pod kątem przemocy państwa (a właściwie władzy) wobec Romów. Takie ujęcie tego tematu (okołoprzemocowe i sprowadzające całość działań po 1945 roku do konfliktu systemu państwowego i systemu wartości kulturowych i społecznych) sprawia, że można tę książkę uznać jak na publikację historyczną, i za wyjątkową i za nowatorską.

Opracowania naukowe – czy to historyczne, czy inne – bywają najczęściej nudne i wzbudzają chęć ich czytania jedynie w wąskiej grupie naukowych odbiorców. Tym bardziej, gdy są to opracowania historyczne, analizujące licznie przywoływane wewnętrzne dokumenty różnorodnych instytucji. Jednak w zadziwiający sposób książka dr Krzyżanowskiego taka nie jest. Oczywiście nie pochłania się jej z wypiekami na twarzy, raczej charakterystycznymi dla pochłaniania literatury dążącej do odpowiedzi na pytanie „kto zabił?”. Jednak za sprawą świetnej organizacji materiału, nowatorskiego podejścia (tezy) do opisywanych wydarzeń i bardzo sprawnego pisania (tu trzeba docenić warsztat pisarski autora i jego naukową intuicję), książkę tę czyta się bardzo dobrze i każda kolejna część zachęca do podążania za tokiem myślenia autora. Dobrze, że tak jest, bo zebrany materiał jest wartościowy i bardzo dobrze przybliża już opisywane (szczątkowo lub w innym ujęciu) dzieje polskich Romów z lat 1946-1964.

Marcin Szewczyk

¹ M. Szewczyk, *Rom też obywatel*, blog *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, 28.04.2019, <https://romowie.blogspot.com/2019/04/rom-tez-obywatel.html>

² M. Szewczyk, *Komisja w Puławach*, blog *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, 8.10.2018, <https://romowie.blogspot.com/2018/10/komisja-w-puawach-19-wrzesnia-2018-roku.html>

³ M. Szewczyk, *Kasa? Chętnie*, blog *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, 18.11.2017, <https://romowie.blogspot.com/2017/11/kasa-chetnie-czy-jest-na-sali-ktosko.html>

⁴ <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/program-integracji-spol>

⁵ https://wydawnictwo.sejm.gov.pl/seria_wydawcza/mniejszosci_narodowe_etniczne_w_pl

⁶ <https://wydawnictwo.sejm.gov.pl/publikacja/romowie/>



NEVE PUSTIKA

dre romani biblioteka

Neve pustika na sys sykade dre jamary gazety już savoś ciro, pełde dova kaj ke jamary biblioteka na dodzianys żadna neve pustika pał tematyka romani, save kamdziamby tumenge ke sykaveł. Dre dava numero jednak kotyr pał romani biblioteka rysioł ke jamary gazeta, pał parykiryben pomoc savi jamenge dyja jamaro współpracownika, romologo, profesora nadzwyczajno, adiunkto dre Baredyr Szkoła pał Informatyka i Zarządzanie dre Rzeszów – Marcin Szewczyk. Syklakirdo dava ligireł też blogo pał romani tematyka *Nie „pa Rromanes” ale o Romach*, kaj sykaveł dre peskre čhinibena nevo i ciekawo dykhiben pe romane sprawe, pełde dava łeskre artykuły często rakhen pes dre jamary gazeta. Adzia też isy i dre dava numero, kaj tełał sykavas duj łeskre čhinibena pał pustika Romendyr: przedykhíben pał publikacji Romendyr save vydyja Sejmo dre ostatnia bersia i recenzja pał pustika savi čhindzia dr Piotr J. Krzyżanowski „Małskre tradypen i osiedlenie. Roma dre Polska dre bersia 1946-1964” 2017 bersiestyr pał vavirčhane powody, save doligirde ke osiedlenie Romengro.



tłum. K. Stempień

Publikacji sejmowa Romendyr

So savoś ciro Sejmo RP vyphenet pes pal temato Romendyr, jednak isy dava zorałes rzadko. Przykłado pał lił pał Romendyr kaj przylija Sejmo RP isy Uchwała Sejmowskry RP dyvesestyr 29 lipco 2011 berś pał vligirypen Dyves Rypyrbyntko pał Porajmos Romengro i Sinty. Temato pał Romendyr sykaveł pes też dre sprawozdani (i buty) save sthoveł Rzeczniko pał Ciacipena Obywatelska, jednak dre dava przypadko temato romano isy adoj tylko kotyr (i to wcale na najważniejszo) dre ceło baredyr zagadnienie. Pał pewno najbutedyr aktywno (i ke dava pozytywnie) dre zakreso romani tematyka isy sejmowo Komisja pał Tyknedyr Nacji i Etnikane, savi nawet organizynelys rakhibena dre vavir foria, kaj te załet pes romane sprawenca. Dava oczywiście nani ceło zakreso aktywność Sejmowskry pał Romendyr, bo isy vavir działani dre da zakreso kaj albo wpływinen pe Ro-

mendyr podypen syr pe sare obywateli (pał przykłado Programo pał wsparcio dadenge „Semenca 500+”, savo wpływineł sytuacja Romengry adzia syr pe vavir manusiengry), albo obłen ten pał okazja, syr dotyczynen sare tyknedyr nacji i etnikane dre Polska. Dasave przykłady można te vyrakheł pherdo.

So dział pał temato romani tyknedyr nacja i Sejmo, to trzeba adaj też te rypyrł pał publikacji Romendyr, save vydyja Wydawnictwo Sejmowo. Małskre varykicy phuranedyr pustika save vydyja Sejmo i sace dotyczynen Romen, moł te przybiłskireł „Tyknedyr nacji i etnikane dre Polska” (red. Lech Michał Nijakowski, Sławomir Łodziński) 2003 bersiestyr i vydyni duj berś pošli dova „Polityka polske themeskry pał tyknedyr nacji i etnikane” (red. Lech Michał Nijakowski). Jednak miniakirdzia już butedyr syr desiupań berś syr vygene da pustika i chociaź phaś butedyr so adoj čhineł isy dre vavirčhano stopnio aktualno, to jednak można te odczuwineł już dre przypadko da pustika kaj nani adoj poruszona naktóra kwestii.

Fededyr pał dava isy już dre neve-dyr publikacji, save vygene dre nacykliczno periodyko „Analizy BAS”, ke savo čhinen eksperty kaj isy dre Biuro pał Analizy Sejmowa dre Kancelaria Sejmowskry. Najbutedyr moł adaj te przedet apre duj čhinibena save kerdzia Jolanta Szymańczak. Soduž nani bare, ale isy rzetelnie przygotowana, by hohaibena, pał źródły save čhinen ciaciuno aktualno dzinipen pał Romendyr. Jekhto łendyr isy „Społeczność Romengry dre Polska” 2011 bersiestyr. Čhiniben dava isy dosyć ogólny, dre savo poruszona isy pherdo zagadnieni save dotyczynen da grupa manusia: statuso ciacipnytko, kicy isy i save isy grupy małskre łendyr, edukacja, paciaben, čhib, sytuacja społeczno, dyskryminacja, aktywność Romengry pał pomoc romane tyknedyr nadjake, działani publiczne władzengre i programy pał pomoc Romenge. Dujto khareł pes „Działani Europejsko Uniakre pał Romendyr” jangiłestyr 2012 berś. Adoj autorka čhindzia skrótowo analiza pał działani Uniakre pał Romendyr save

isys kerde ke 2013 berś. Przethodzia kwestii demograficzna dre skala euro-pejsko i čhindzia podsumowanie soske działani Uniakre pał pomoc Romenge nani skuteczna. So isy ciekawo, to dava kaj da kotyr vydeł pes celo ciro aktualno. Dre dav čhiniben źródtly bibliograficzna isys oficjalna liła Uniakre. Dre soday przypadki čhinibena da raniakre, powodo kaj podlija da tematy isys prawdopodobnie unijno strategia pał Romendyr i dova kaj polsko guverno musindzia te kerel konkretna działani (najbutedyr informacyjno-sprawozdawcza) pał realizacja themeskry da strategia. Na sparuveł dava jednak fakto, kaj čhinibena dała isy łacze (chociaż na najnevedyr) zbiory informacji pał temato Romendyr. Ostatnio vydypen, savo dotyczyneł Romen kerdo dre Biuro pał Analizy Sejmowa, isy čhiniben przethodo dre „INFOS. Zagadnieni społeczno-gospodarcza”, biuletyno savo sykaveł tykne informacji i analizy, save čhinen manusia kaj keren buty dre Biuro pał Analizy Sejmowa i vavir dzindłe autorytety syklakirde. Dział adaj pał čhiniben savo dre 2014 berś čhindzia Łukasz Żółdek, najprawdopodobniej pełde okazja savi zageja kaj isys przekerde duredyr działani i finansowanie dre themeskry strategia pał Romendyr i vligirde neve zasady („Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020”). I dre dava przy-padko pałe isy dava ogólno čhiniben i tykno, dre savo sykado isy zaryso pał historia i kultura romani i themeskre i Uniakre sposoby pał poprawa sytuacja Romengry.

Dopełnienie ke da nabary seria čhinibena pał temato Romendyr publikowano pełde Biuro pał Analizy Sejmowa i vavir čhinibena save dre savoś stopnio dotyczyneł Romen kaj vydyja Wydawnictwo Sejmowo, isy vydyno dre dava berś (2019) nevo tomo (ochtato) seriatyr *Tyknedyr nacji i etnikane dre Polska*, savo dotyczyneł właśnie romani tyknedyr nacja. Przygotowywano isys da pustik jeszcze dre 2017 berś, pełde dava trzeba te łel teł uwaga kaj koty dany mogineł te na javeł już adzia zorałes aktualna, ale maś te rypryas kaj renomowana wydawnictwo często but łokhes realiznyen proceso pał vydypen pustik.

Jekhto, so trzeba te phenel ciao pał da pustik isy kaj dre pustik daja peskre čhinibena sykade pherdo zorałes dzindłe syklakirde manusia – syr pes phenel: romologi – save ophendłe adoj pał vavirčane kwestii save doty-

czyneł Romen, pełde so da najbutedyr prosto kharyben pustik „Roma” isy zorało senso. Vycheł te vyparuveł adaj naktóra łava, adzia syr: Bartosz, Kaprałski, Kwadrans, Talewicz-Kwiatkowska, Kołaczek, Szewczyk – kaj te zdeł peske sprawa kaj publikacja daja isy but moł merytorycznie.

Pustik isy pokerdy pe tryn koty-ra: *Historia i rypyryben, Tożsamość, Edukacja i kultura*. Chociaż dre kotyra dała przethode isy konkretna treści, to oczywisto isy nani sposobo kaj te sykaveł sare tematy, save dotyczyneł Romen i isy ważna łenge i baredyr społeczeństwenge, dre save i savenca isy dzide. Dre jekhto kotyr sykady historia Romengry dre Polska, łengro zamaryben dre dujto svetytko maryben (i rypyryben dałestyr) i Roma dre ciro PRL. Dre dujto kotyr ophendło isy pał vavirčanipen dre maśkirat romani tyknedyr nacja, antropologiczna sparubiena dre łengry tożsamość, działani romane organizacjengre i polska guvernytko programy pał pomoc Romenge. Dre ostatnio kotyr čhindło isy pał edukacja Romengry, pał čhib i romani literatura i sztuka, pał wirtualno aktywność Romengry. Pacien kaj dava przethoiben so isy dre poszczególna kotyra save isy dre pustik, na oddel čhi syr zorali merytorycznie isy da pustik. Można te phenel kaj te przedel apre maś da pustik i manusia save na dzinen čhi Romendyr (pał przykłado na intersynen pes da tyknedyr nacjasa i dava javeła łengry jekhto pustik savi ophenel łendyr), i doła kaj pryńčirde już kuty Romen i dzinen kuty pał łengry historia czy davyesuni sytuacja (albo vydeł pes łenge kaj dzinen).

So łasam teł uwaga kaj na vydzian już regularnie publikacji duje seriendyr – jekh teł redakcja Barbara Weigl, vavir teł redakcja Piotr Borek – pał tematyka Romendyr, save vydzianys systematycznie, i dova kaj ostatnio butedzienytko pustik dre savi poruszona isys pherdo kwestii vygeja dre 2017 berś – „Sveto Cyganengro. Problemy Romengre” – to dyćło isy kaj isys dava łaczo ciro kaj te sykaveł pes butedzienytko pustik pał romani tyknedyr nacja. Łakry wartość na tylko isy wybitna specjalisty pał romani tematyka save sykade adoj peskre čhinibena, ale też dova kaj pustika daja mogineł te dodział ke neve manusia, saven javeła szansa kaj te shalon specyfika romane nacjakry. A dava isy kotyr dre łokho proceso pał sparubien dykhiben pe Romendyr dre społeczeń-

stwo. By dałeskro sytuacja romane tyknedyr nacjakry pał pewno na javeła fededyr dre baredyr ciro – dava isy jekh warunki maśkre vavir warunki konieczna ke pozytywna sparubiena.

Phare bersia

Końco dujto svetytko maryben isys manusiengre dre Polska początko-sa nevo dzipen dre nevo ciacipen. Pał parykiryben khetano manusiengro wysiłko them łokhes terdziotys pe hera, a neve polska sieratune zaligirenys nevo porządko dre nevo ustrojo themeskro – PRL. Dre načurdyno wschodstyr sposobo dumanio i organizacja themeskry na sys šteto dołenge, save na pasynenys ke neve standardy, save pes wyróżninenys i często na dzinenys pes te dopasynel ke wymogi socjalistyczne ciacipnakre. Maśkre łendyr isys też Roma.

Dre doła bersia dzipen dre drom taborenca isys but zorało kotyr dre kultura Romengry (but zorałedyr syr kana), ale isys dava na ke zaakceptowanie pełde doła sieratune raja. Na udełys pes łenge dova kaj Romen isy dasavi swoboda, kaj dzian pełde dzipen vavire zasadenca. Potrzeba zorali kontrola obyvatelen wykluczynelys swobodno nazacegerdo dzipen dre tradypen i dova kaj Roma nani zacegerde dre jekh stało šteto ke besiben, ne i na themeskry buty – obojętnie savi dova javiaby. Sieratune na kamenys też kaj romane čhavore te na phiren ke szkoły. Ustrojo dova zathovełys kaj sare čhavore musinen te sykłoł dre socjalistyczne systemo edukacyjno, chociaż trzeba adaj te phenel ciao kaj systemo dava dosyć skutecznie zwalczynelys analfabetyzmo dre Polska. Isys jeszcze vavir powody pełde save Roma na sys pe vaś sieratunenge dre ustrojo socjalistyczne. Pał przykłado Romengro dzipen całkowicie rygaty pał systemo isys dyćło znako (i hyria przykłado), kaj można vavirčanes te dzidziół, kaj na trzeba te wpasynel pes dre systemo, kaj isy dasave manusia dre Polska save na musinen te dzidziół dre zgoda socjalizmosa. Automatycznie Roma čhine napewno elemento społeczno, naprzewidywalno i – so isy but ważno dre ideologia realno socjalizmo i nacisko pe zbiorowo wysiłko – naproduktywna.

Na trzeba isys hara te ziakieł pe reakcja socjalistyczne sieratunengry kaj dre them isy dasavi *nabezpieczno* grupa społeczno. Dre 1952 berś kerdy isys

akcja C, pełde savi isys te javeł baredyr kontrola pe Romendyr. Dre do samo berś Prezydium Guvernoskro przylija lił pał *pomoc* Romenge dre osiedlenio. Dre 1964 berś vligirdy čhija (pe wzoro ustawa czechosłowacko) ustawa pał zakazo włóczęgostwo, pał savi isys zorałe działani themeskre i pełde dova ostatecznie skutecznie – chociaż na od razu – zarykirde čhine romane tabory. Akcji themeskre kaj Romenge te javeł pharedyr te dzidzioł dre drom isys kerde butedyr już syr tylko zakończyndzia pes dujto svetytko maryben, jednak na sysy ten dasavo baro zasięgo, ani dasave bare skutki, adzia syr 1952 bersiestyr ke końco ciro stalinowsko i pošli dova 1964 bersiestyr.

Pustik „Małkre tradypen i osiedlenio. Roma dre Polska dre bersia 1946-1964” savi čhindzia dr Piotr J. Krzyżanowski, vydyni dre 2017 berś pełde Wydawnictwo Syklakirdo dre Akademia pał łav Jakub Paradyžostyr but dokładnie ophenel czynniki, wydarzeni, procedury i ogólna przyczyny, save doligirde ke osiedlenio tradypnytko Romengro.

Autoro dava kereł buty syklakirdy dre Akademia pał łav Jakub Paradyžostyr dre Gorzów Wielkopolski, isy kierownikore dre Pracownia pał Badani pał Tyknedyr Nacji i Etnikane, savi działaneł dre Akademicko Centrum pał Badani Euroregionalna dre do uczelnia, naležyneł też ke zespoło badawczo dre Katedra pał Problemy Bezpieczeństwo dre Europa Północno i Małkratuni-Wschodnio.

Daja gorzowsko uczelnia isy pe skala cele Polskakry but ważno ośrodko pał badani romologiczna, a syklakirdo kaj keren adoj buty często i but čhinen publikacji pał Romendyr. Najbutedyr interesynen pes pał historia najnevedyr i chociaż poruszynen też kwestii pał kultura i tożsamość, to jednak profilo pał łengry syklakirdy romologiczno aktywność isy vavir syr zagadnieni ściśle pał antropologia kulturowo i etnologia. Dre Gorzów Wielkopolski peskry aktywność kereł zorałes dzindło polsko Rom Edward Dębicki, baro artysta, organizatoro i poeta, savo čhindzia łava wstępna ke da pustik.

Pustik daja nani jekh jedyno publikacja pał Romendyr savi čhindzia dr Krzyżanowski. Sare łeskre publikacji pał Romendyr isy varykicydesia, i dotyczynen vavirčhane i vavirčhanes uline romane zagadnieni dre polsko historia najnevedyr, często podłel też dre

łendyr tematyka lokalno – pał Gorzów Wielkopolski i regiono lubusko.

Dr Piotr J. Krzyżanowski isy hisoryko i isy dava dyčto dre sposobu syr kerdzia da publikacja, dre metodologia savi vykendyja i dre łakry struktura. Baro pluso isy adoj 35 historyczna bilyd, anekso dre savo isy 20 liła pał Romendyr vavirčhane themeskre instytucjendyr i tabeli dre save isy vavirčhane dany. Dova kaj publikacja daja isy zakerdy ke pustika historyczna deł frei kaj te čhineł dre łatyr łav „Cygan” adoj kaj potrzeba zamiast współczesno i dotycząco najnevedyr historia łav „Rom” (autoru na dział bykompromisowe dromesa, adzia syr kotyr polska i svetytka aktywisty romane i syklakirdo, pał przykłado łan Hancock). Jednak syr každo romologo, autoru wyjaśninel dre wstępo čhiniben pał dava kharyben, a na vavir, i powołyneł pes pał dava dre przypiso 14 pe interpretacji savi podyja profesoro Lech Mróz.

Dre phaś baredyr pustik daja isy analiza liła save vydyne sieratune instytucji themeskre, ale jednak isy joj soś butedyr syr tylko zbioro liła i cytaty łendyr i ke dova łengry interpretacja historyczno. Ciacio isy kaj cytaty isy adoj pherdo i na tylko do rypyrde liłendyr, ale też but wywiadendyr i rakirynendyr Romenca kaj rypyrdenys do ciry save dotyczynen da pustik. Do soś butedyr dre da publikacja mišto dyčto isy już pe poziomo łakry struktura, syr kerdy isy organizacja i syr sykade isy treści, i syr pokerdy isy pe kotyra.

Jekhto kotyr dre da pustik khareł pes *Roma dre Polska i łengry tożsamość kulturowo*. Sykade isy adoj informacji pał ogólna kwestii, pełde dava kotyr dava isy baredyr wstępo ke główna informacji dre pustik. Da kotyr isy zorałes ważno manusienge, save kuty dzinen Romendyr. Adaj nani żadna niespodzianki czy bare rakhibena, jednak informacji dała isy konieczna. Adzia hara, syr dzinipen Romendyr dre polsko społeczeństwo javeła adzia zorałes ograniczono, adzia syr isy kana i syr dre świadomość dre phaś baredyr społeczeństwo zorałedyr javena stereotypy pał Romendyr syr dzinipen oparto pe ciacipen, to každo romologo savo čhineła pustik romane tyknedyr nacjatyr powinno dasave ogólna informacji (baredyr czy tyknedyr) te sykaveł. Zorałes interesujące kereł pes już dre kotyr dujto: *Konflikto pał układu wartości*. Już korkoro podypen ke koncepcja konflikto (peskro-obco) savi podeł Florian

Znaniacki isy podstawa ke dova kaj te deł apre da kotyr zorałes dokładnie. Dr Krzyżanowski analizyneł adoj relacji jekhe rygatyr systemo nathodo pe produktywizacja, osiedlenio i realizacja celi dre socjalistyczno manusiengro them, a vavire rygatyr małkratuno systemo wartości romane i łengry kultura. Podstawa savi przyteł adaj isy skala problemy dre poszczególna główna dziedziny (osiedlenio i bucia), dre układło pogrupowana województwy kaj isy zbliżono skala pał da duj problemy. Analiza isy kerdy i čhindli but sprawnie, a wniośki dotyczynen kulturowo i społeczno sytuacja Romengry. Ostatnio, kuty tyknedyr kotyr, khareł pes: *Przemoc polityczno pe Romendyr*. Isy adoj ophenđło najbutedyr pał kwestii ciacipnytko, pał propaganda i wymuszono pełde ciacipen dostosowanie Romen ke idei dre PRL. Jednak głównu kotyr isy pał analiza sykade dre anekso liła pał akcja osiedleńczo, pał względo przemoc themeskry (a właściwie władzakry) pe Romendyr. Dasavo poddziapen ke da temato (kharyben kaj isys dava przemoc i kaj cęła działani pošli 1945 berś isys konflikto małkre systemo themeskro i systemo wartości kulturowa i społeczna) sykaveł kaj można pe da pustik, savi isy publikacja historyczno, te khareł kaj isy wyjątkowo i nowatorsko.

Čhinibena syklakirdo – czy to historyczna, czy vavir – isy najczęstedyr nudna i kamen ten te deł apre tylko tykni grupa manusia syklakirdo. Tym butedyr so isy dava čhinibena historyczna kaj isy dre łendyr analiza pherdo liłengry save isys vydyne małkre vavirčhane instytucji. Jednak można pes zorałes te zdziwinel kaj pustik savi čhindzia dr Krzyżanowski nani dasavi. Oczywiście na deł pes ła adzia apre adzia syr savoś opheniben sensacyjno, ale przecież dava na dava gatunko i na zadas adaj peske puciben „kon zamardzia?”. Jednak pełde but łacchi organizacja pał materiało, nevo poddziapen ke da wydarzeni (nevi teza) i but sprawnu čhiniben (adaj trzeba te doceninel warsztato čhinibnytko autoroskro i łeskry syklakirdy intuicja), pustik daja deł pes apre but mišto i každo vavir pošli pestyr kotyr zachęcinel kaj te dział pał toko dumanio autoroskro. Mišto kaj adzia isy, bo skendyno materiało isy but moł i zorałes przybližyneł wydarzeni, savendyr čhindło isys już sygedyr (kutedyr albo dre vavir ulipen), kaj sykaven dzipen polske Romengro dre bersia 1946-1964.

OCHRONA PRAW MNIEJSZOŚCI ROMSKIEJ W ŚWIELE EUROPEJSKICH STANDARDÓW OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

część II

Mgr inż. Mirosław Kałużny
(doktorant UJK, Kielce)

2. Unia Europejska

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej mieliśmy obowiązek wprowadzania dużych zmian w prawie, w gospodarce i w innych gałęziach. Prawo Unii Europejskiej i jej członków zobowiązuje do wspólnego prawa i jego respektowania, „[...] takie wskazania wynikają z wielu różnych dokumentów przyjmowanych w ramach Rady Europy [...]”¹. Wszelkie reformy państw nowych członków mają na celu zbliżyć kraje bogate w Europie, którymi zazwyczaj byli założyciele Unii Europejskiej. Jesteśmy zobowiązani do systemu traktatów w ramach Rady Europy, postanowieniami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz). Bardzo ważnym dokumentem jest Karta Praw Podstawowych. Podstawowym celem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka EKPCz są gwarancje utrzymania w Europie przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności jednostki. Dokument był wiążący jako akceptacja praw państw członkowskich nie jako dokument konstytucyjny „o całościowym charakterze”².

W konwencji nie przedstawiono wytycznych sposobu i działania systemu państwa, organizacji władz publicznych, tylko niektóre postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), które określają propozycje sprawowania władzy w państwie.

Zgodnie z Europejską Konwencją Praw Człowieka (EKPCz), państwa europejskie, które przyjęły i podpisały dokument, zobowiązane są do poszanowania indywidualnych praw i wolności. O zachowaniu podstawowych praw i wolności jest mowa w Preambule Konwencji. Większość orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) w demokratycznym państwie podkreśla zasady pluralizmu i tolerancji. Art. 6 ust.1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), przepis pewny określający prawo do wiarygodnego przewodu sądowego, prawo do rozpatrzenia każdej sprawy przez sąd zgodnie z literą prawa. Sąd musi być bezstronny, niezawisły, niezależny. Bezstronność wynika z kompetencji podejmowania decyzji, która nie jest po stronie sądzonych stron i nie jest sprzeczna z interesami podmiotów w procesie. Niezawistość to wymiar sędziego jako reprezentanta wymiaru sprawiedliwości. Niezależność to cecha niezależna od innych instytucji i organów władzy państwowej.

Zgodnie z Konwencją Europejską i orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wynikają przepisy gwarantujące prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Każdemu człowiekowi przysługuje takie prawo zgodnie z artykułem 9 ust. 1 Konwencji Europejskiej.

Konwencja Europejska określa następujące znaczenie artykułu. W artykule 1, każdemu człowiekowi, który podlega jurysdykcji zapew-

nia się prawa i wolności „określone w rozdziale I niniejszej Konwencji Europejskiej”³. „Każdemu człowiekowi” oznacza, że każdy człowiek podlega prawu zgodnie z Konwencją oraz innymi międzynarodowymi dokumentami praw człowieka. „Jest czy być człowiekiem – byłem w sensie ontologicznym o charakterze autotelicznym”⁴ (w filozofii taki, który jest celem samym w sobie: w klasyfikacjach aksjologicznych często spotyka się podział na wartości autoteliczne i wartości instrumentalne. Np. dla osoby, która przez dobre uczynki chce sobie zasłużyć na zbawienie, zbawienie jest wartością autoteliczną, zaś dobre uczynki „instrumentalną jako cel sam w sobie”⁵).

Podmiotem prawa, który dotyczy człowieka jest osoba fizyczna i nie jest tylko prawem obywatelskim w danym kraju, pod względem prawa do wolności myśli, sumienia, religii.

W Konwencji Europejskiej zgodnie z artykułem 14, określana jest osoba, w której nie bierze się pod uwagę cech takich jak: „płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, poglądy polityczne lub jakiegokolwiek inne, pochodzenie narodowe, majątek, urodzenie lub jakiegokolwiek inna przyczyna”⁶.

Innym zakresem ochrony mniejszości narodowych i etnicznych jest powołana jednostka zwana Europejskim Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii (EUMC), która współpracuje z Organizacją Narodów Zjednoczonych, Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską

oraz Europejską Komisją przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI). EUMC jako Centrum ma na celu zbierać informacje dotyczące dyskryminacji, nietolerancji, rasizmu, ksenofobii i przekazywać je odpowiednim jednostkom Unii Europejskiej w celu zwalczania tego problemu w Europie. W lutym 2007 roku Rada Unii Europejskiej przyjęła regulację (168/2007) przekształcającą EUMC w Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA).

3. OBWE

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, OBWE (ang. *Organization for Security and Co-operation in Europe, OSCE*) – organizacja międzynarodowa, która powstała z przekształcenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w organizację 1 stycznia 1995 roku. Celem jest zapobieganie powstawaniu konfliktów w Europie i rozwiązywanie zaistniałych, jest organizacją o zasięgu regionalnym według rozdziału VIII Karty Narodów Zjednoczonych. Członkami OBWE są wszystkie państwa Europy oraz Stany Zjednoczone i Kanada.

Przy OBWE działa Wysoki Komisarz OBWE ds. Mniejszości Narodowych. Urząd powstał podczas Drugiej Konferencji w Helsinkach z inicjatywy Holendrów w 1992 roku. Powodem inicjowania były konflikty etniczne w Europie Środkowo-Wschodniej i Europie Południowej.

Do zadań Wysokiego Komisarza ds. Mniejszości Narodowych należą rozwiązywanie wszelkich konfliktów mniejszości narodowych i etnicznych, które mogą przerodzić się w większy konflikt niebezpieczny dla pokoju na kontynencie. W przypadku sporów lub konfliktów, komisarz zostaje mediatorem do pokojowego rozwiązania problemu, proponując najbezpieczniejsze wyjście z konfliktowej sytuacji dla wszystkich stron konfliktu.

Wysoki Komisarz Rady Europy ds. Praw Człowieka w swoim raporcie dotyczącym Romów zauważył na przykład, że „w jednej trzeciej państw, w których żyją populacje

koczownicze, występują problemy społeczne z uznaniem ich „domów na kółkach” za miejsca zamieszkania do celów wypłacania zasiłków”. Brak współdziałania przez samych Romów ogranicza podstawowe prawa człowieka mniejszości etnicznej, co prowadzi do zachwiania prawnego w Unii Europejskiej. Romowie często zwracają się z podaniem azylowym do państw Unii Europejskiej, uzasadniając podstawę prawną pod względem dyskryminacji, rasizmu czy łamania podstawowych praw człowieka w kraju swojego obywatelstwa czy stałego pobytu. Są to Romowie pochodzący ze wschodniej części UE. Wymiar społeczny czy obywatelski realizowany jest przez działalność charytatywną, w której zazwyczaj pracują i działają różne rodzaje organizacji pozarządowych typu fundacje, organizacje dobroczynne, centra wolontariatu, organizacje religijne, spółdzielnie, związki zawodowe, wyższe uczelnie. Współpracują z różnymi organizacjami, stowarzyszeniami i fundacjami romskimi prowadzonymi przez obywateli Unii Europejskiej lub prowadzonymi przez samych Romów. Ich głównym zadaniem jest pomoc w edukacji, organizowaniu szkoleń, kursów kwalifikacyjnych przydatnych w przystosowaniu się społeczności romskiej w krajach Unii Europejskiej. Istotną rolę tych jednostek jest ochrona praw mniejszości na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Ochrona podstawowych praw człowieka, przeciwdziałanie dyskryminacji, nietolerancji czy rasizmowi.

III. PODSUMOWANIE

W przedstawionym materiale chciałem przedstawić tezy dotyczące prawnych aspektów ochrony mniejszości narodowych i etnicznych w szczególności mniejszości romskiej w Unii Europejskiej i przykłady braku tolerancji, dyskryminacji przedstawionej społeczności.

Utworzenie Unii Europejskiej przyczyniło się do stworzenia instrumentów prawnych, dotyczących ochrony praw człowieka i mniejszości narodowej, etnicznej na szczeblu międzynarodowym, regionalnym

oraz krajowym. Wzrost gospodarczy w Europie, konflikty na tle politycznym, wysoki poziom bezrobocia, przyczyniły się do wzrostu dyskryminacji i braku tolerancji ze strony nowoprzyjętych członków Unii Europejskiej. Dla zmniejszenia lub też w pełni usunięcia dyskryminacji, państwowe jednostki wzmocniły równe szanse dla wszystkich. Parlament Unii Europejskiej podjął na wysoką skalę kwestię legislacyjną w tym zakresie. Zobowiązał wszystkich członków Unii Europejskiej do respektowania Konwencji Praw Człowieka i innych dokumentów prawnych, mających ochronę praw człowieka a w szczególności mniejszości narodowe i etniczne. Jednym z najbardziej dotkniętych mniejszości etnicznych są Romowie. Ich poziom edukacyjny, medyczny, socjalno – bytowy jest w krytycznym stanie, patrząc realistycznie czy też legislacyjnie. Funkcjonują różne organizacje, stowarzyszenia czy państwowe jednostki, wspomagające życie Romów pod względem prawnym czy społecznym, ale jednak jest bardzo dużo sygnałów i przykładów dyskryminacyjnych wśród społeczeństwa nie-Romów. Brak edukacji i samej wiedzy w tym zakresie jest przyczyną nietolerancji po obu stronach, nie-Romów i Romów.

¹ *Parlament Europejski i parlamenty narodowe*, B. Banaszak (red.), Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 134.

² Tamże, s. 134.

³ K. Warchałowski, *Zakres podmiotowy ochrony prawa do wolności myśli, sumienia i religii w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Wyd. WSZIP, Zeszyt Prawniczy III, Warszawa 2005, s. 17.

⁴ *Wielki słownik wyrazów obcych*, M. Bańko (red.), Wyd. PWN, Warszawa 2010, s. 123. (autoteliczny <<będący celem samym w sobie albo usprawiedliwiającym się sam przez się, a nie przez okoliczności zewnętrzne>> <> filoz. wartości autoteliczne <<wartości stanowiące cel sam w sobie, będący przeciwieństwem wartości instrumentalnych>> <gr. autotele's>

⁵ K. Warchałowski, *Zakres podmiotowy ochrony ...*, s. 17.

⁶ Tamże, s. 18.

Ochrona ciacipena pał romani tyknedyr

dre europejska standardy pał ochrona ciacipena manusitka

kotyr II



2. Unia Europejsko

Pośli dova syr Polska vgeja ke Unia Europejsko musindzia te vligireł but bare sparuibena dre ciacipen, dre gospodarka i dre vavir dziedziny dziptonytka themeskre. Ciacipen Uniakro i themengro kaj isy dre Unia zobowiązyneł ke khetano ciacipen i ke łeskro respektowanie, dasave wskazani vydżian bute vavirchane liłendyr kaj isy przyline dre Rada Europakry. Sare reformy themengre kaj isy neve dre Unia isy pał dova kaj te stykniakireł różnica maškre łendyr i barvałe themendyr, save zathovenys bersia dałestyr Unia Europejsko. Polska i vavir thema isy zobowiązana ke systemy dre vavirchane traktaty dre Rada Europakry, ke postanowieni dre Europejsko Konwencja pał Ciacipena Manusitka, ke orzeczeni dre Europejsko Trybunał pał Ciacipena Manusitka. But ważno lił isy Foda pał Ciacipena Podstawowa. Podstawowo celo Europejsko Konwencjakro pał Ciacipena Manusitka isy gwarancji kaj te javet urykirde dre Europa ciacipena manusitka i podstawowo frei manusieske. Lił dava isy zacegerdo adzia syr akceptacja ciacipena themengre, a na adzia syr te javet konstytucja pe sarendyr.

Dre Konwencja nani przethode wytyczna pał dova syr te działynel systemo themeskro, syr isy te javet

kerdy organizacja dre władza publiczno. Tylko naktóra postanowieni dre Europejsko Konwencja pał Ciacipena Manusitka isy dasave save określinen propozycji pał sprawowanie władza dre them.

Europejsko Konwencja pał Ciacipena Manusitka podeł kaj thema europejska, save zacegerde i przyline da lił, zobowiązana isy ke poszanowanie indywidualna ciacipena i frei. Pał urykiryben podstawowa ciacipena i frei phendło isy dre Preambuła Konwencjakry. Phaś baredyr orzeczeni dre Europejsko Trybunał pał Ciacipena Manusitka dre demokratyczno them podkreślinen zasady pał pluralizmo i tolerancja. Artykuło 6 ustępo 1 dre Europejsko Konwencja pał Ciacipena Manusitka isy przepiso savo phenel pał ciacipen ke paciabnytko sądo, ciacipen ke rozphandypen sare sprawy pełde sądo zgodnie ciacipnasa. Sądo na mogineł te dykheł fededyr pe jekh ryg, musineł te javet byrygakro, nazawisto i nazaležno. Byrygakro wydżiał kompetencjatyr pał podlipen decyzji, savi nani soduje sądzone rygen i nani sprzeczno podmiotengre interesenca dre proceso. Nazawistość pełde dova kaj sędzia isy reprezentanto dre wymiaro sprawiedliwości. Nazależność znaczyneł kaj nani zależność vavire instytucjendyr i organendyr dre władza themeskry.

Europejsko Konwencjatyr i orzecznictwostyr dre Europejsko Trybunał pał Ciacipena Manusitka dre Strasburgo vydżian przepisy save gwarantynen ciacipen ke frei pał dumanio, sumienio i paciaben. Sare manusiengre przysługineł dasavo ciacipen zgodnie artykułosa 9 ustępo 1 dre Europejsko Konwencja pał Ciacipena Manusitka.

Europejsko Konwencja pał Ciacipena Manusitka adzia konkretnie khareł so znaczyneł da artykuło. Dre artykuło 1, sare manusiengre, save podleginen teł ciacipen zapewniono isy ciacipen i frei „kharde dre kotyr I daja Europejsko Konwencja”. „Sare manusiengre” znaczyneł kaj sare manusia podleginen teł ciacipen zgodnie Konwencjasa i vavire maškrethemytka liłenca pał ciacipena manusitka.

Podmioto dre ciacipen, savo dołtyczyneł manusies isy dzieno fizyczno i nani tylko ciacipen obywatelsko dre dano them, pał względo ciacipen ke frei pał dumanio, sumienio i paciaben. Dre Europejsko Konwencja zgodnie artykułosa 14, khardo isy dzieno, pał savo na teł pes teł uwa-ga dasave cechy syr: płeć, rasa, cypa, ćhib, paciaben, poglądy polityczna albo varesave vavir, poddziapen nacjakro, barvalipen, łociiben albo vare-savi vavir przyczyna.

Vavir zakreso pał ochrona tyknedyr nacji i etnikane isy powołano instytucja savi khardy isy Europejsko Centrum pał Monitorowanie Rasizmo i Ksenofobia (EUMC), savuniasa współpracynen Organizacja Zjednoczona Nacjengry (ONZ), Parlamento Europejsko, Komisja Europejsko i Europejsko Komisja przeciwko Rasizmo i Natolerancja (ECRI). Europejsko Centrum pał Monitorowanie Rasizmo i Ksenofobia skendeł informacjji pał dyskryminacja, natolerancja, rasizmo, ksenofobia i bičhaveł dava ke konkretna štety dre Unia Europejsko, kaj te javeł zwalczo da problemo dre Europa. Dre luto 2007 berś Rada Unii Europejskiej przylija regulacja 168/2007 savi przekerdzia EUMC dre Agencja pał Ciacipena Podstawowa dre Unia Europejsko (FRA).

3. OBWE

Organizacja pał Bezpieczeństwo i Współpraca dre Europa, OBWE (dre čhib angielsko OSCE) isy organizacja maškrethemytka, savi isys kerdy dre 1 stycznia 1995 berś. Gił dova kharetyś pes Konferencja pał Bezpieczeństwo i Współpraca dre Europa (KBWE) – vagestyr isys dava rakhibena, a pošli bersia zathody isys dasavi instytucja, savi przekerdy isys dre OBWE. Celo dre OBWE isy działani kaj te na javen konflikty dre Europa i kaj te rozphandeł doła kaj już isy. Organizacja daja isy zasięgo regionalno syr podeł kotyr VIII dre Foda Zjednoczone Nacjengry. Dre OBWE vzdian sare thema dre Europa, Kanada i USA.

Pasie OBWE działyneł Baro Komisarzo OBWE pał Tyknedyr Nacji. Urzędo dava zathodo čhija pe Dujto Konferencja dre Helsinki dre 1992 berś pał inicjatywa Holandiakry. Powodo kaj te powołyneł Bare Komisarzos pał Tyknedyr Nacji isys marybena etnikane dre Europa Maškratuni-Wschodnio i Europa Południowo. Łeskro najbaredyr zadani isy kaj te rozphandeł sare konflikty tyknedyr nacjengre i etnikane, save moginen te przedział dre bare čhingardzia save moginen te keret zagrożenie pał maryben pe celo kontynento. Dre przypadko konflikty i čhingardzia, komisarzo isy

mediatoro pał pokojowo rozphandypen problemo i proponineł najbezpieczniejszo vydziapen sporne sytuacjatyś sodyje rygenge kaj pes čhingarden.

Baro Komisarzo OBWE pał Tyknedyr Nacji dre peskro raporto savo dotyczyneł Romendyr čhindzia kaj dre but thema kaj dzide isy pe sodyves manusia dre drom (pał przykłado Roma i Tradypnytka) isy problemy społeczna dolesa kaj raja na kamen te przyteł kaj nani łen stało mel-dunko, kaj pełde łengro dzipen pe sodyves dre vurdena i kampery na kamen te vypreskireł łenge łove pał pomoc socjalno. Dova kaj nani paś dava zorało współdziałanio romane rygatyś, ograniczyneł podstawowa ciacipena manusitka pe celo romani tyknedyr etnikani, a dava ligireł ke problemy ciacipnytka dre Unia Europejsko. Roma vavire themendyr często zrysion ke thema dre Unia Europejsko kaj te przydzinen łenge azyło pał podstawa ciacipnytka pał względo dyskryminacja, rasizmo i phagirde ciacipena manusitka dre thema kaj isy łen obywatelstwo albo stało pobyto. Dasave przypadki isy też Romenca save bešte isy dre thema kaj isy dre wschodnio kotyr Uniakro.

Działalność społeczno i obywatelsko pał pomoc Romenge isy dre OBWE realizowano pełde działalność charytatywno. Finansowana isy vavirčane zadani save keren organizacji ngo, stowarzyszeni, fundacjji, organizacji pomocowa, centry pał wolontariatu, organizacji paciabnytka, spółdzielni, związki zawodowa i uniwersytety. Keren jone współpraca vavirčane romane organizacjenca, stowarzyszenienca i fundacjena, save ligiren korkore Roma albo vavir obywateli dre Unia Europejsko. Najbaredyr priorytety isy działani pał pomoc dre edukacja, organizowanie szkoleni, kursy zawodowa, kaj romani nacja zorałedyr te przykeret pes ke dzipen i te javeł łenge fededyr pe sodyves dre thema Uniakre. But ważno isy adaj na tylko wspieranie romane manusien pał względo ochrona ciacipena tyknedyrengre pe szczebło themeskro i maškrethemytka, ale też działani pał ochrona

podstawowa ciacipena manusitka, przeciwdziałanio dyskryminacja, natolerancja i rasizmo.

III. Podsumowanie

Dre przethodo materiało kamdzioł te sykaveł tezy pał ciacipnytka ochrona tyknedyr nacji i etnikane, najbutedyr pał tyknedyr romani dre Unia Europejsko i przykłady kaj nani tolerancja, kaj isy dyskryminacja pe Romendyr. Pełde dova kaj zathody isys Unia Europejsko isy neve kotyra ciacipnytka pał ochrona ciacipena manusitka i tyknedyr nacji i etnikane pe szczebło maškrethemytka, regionalno i themeskro. Konflikty polityczna, baro poziomo bybuciakro i dova kaj baryja gospodarka dre Europa przykerdzia pes ke dova kaj baryja dyskryminacja i natolerancja pe Romendyr dre społeczeństwy neve themengre dre Unia Europejsko. Kaj te stykniakireł albo całkiem te zlikwidyneł dyskryminacja, instytucji dre thema zorałedyr wyrównindte szansy sarengre. Parlamento Europejsko zorałes zalija pes kaj te vligireł konkretna ciacipena pał dava. Zobowiązyndzia sare themen kaj isy dre Unia Europejsko kaj te respektynen Konwencja pał Ciacipena Manusitka i vavir liła ciacipnytka pał ochrona ciacipena manusitka, a najzorałedyr pał ochrona tyknedyr nacji i etnikane. Najzorałedyr ciorory tyknedyr etnikani dre Europa isy Roma. Łengro poziomo edukacyjno, sastypnytka, socjalno isy dre krytyczno stano dre porównanio ke vavir tyknedyr etnikane czy baredyr społeczeństwo – obojętnie czy dykhasam ciaciunes syr pe sodyves, czy pełde vavirčane ciacipena. Funkcjoninen vavirčane organizacji, stowarzyszeni i instytucji themengre kaj pomoginen Romenge dre vavirčane przypadki ciacipnytka i społeczna, ale jednak celo ciro isy but sygnały i konkretna przykłady pał dyskryminacja Romen dre społeczeństwo. Tykni edukacja i dzinipen isy przyczyna pał natolerancja pe sodyj ryga – ke Roma i vavir manusia.

tlum. K. Stempień

